

# WROCŁAWSKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

PISMO URZĘDOWE KURII ARCYBISKUPIEJ WROCŁAWSKIEJ

Rok XXXIV

Wrocław, listopad—grudzień 1980 r.

Nr 11—12

„Z wszystkimi łamię się opłatkiem przy wigilijnym stole” (słowa Ojca św. Jana Pawła II z dnia 23 grudnia 1980 r.).

## I. AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ

1

### ZYCZENIA DLA NARODU POLSKIEGO, ZŁOŻONE PRZEZ OJCA ŚW. PAPIEŻA JANA PAWŁA II, PRZY WIGILIJNYM STOLE, DNIA 23 GRUDNIA 1980 ROKU

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSZTUS!

Z wszystkimi łamię się opłatkiem przy wigilijnym stole. Takie słowa napisałem w liście do rodaków skierowanym na ręce ks. Prymasa i wszystkich moich braci w biskupstwie na ziemi polskiej. Dzisiaj dane mi jest te słowa dopełnić. Pragnę więc wziąć do ręki ten opłatek, ten polski opłatek, który otrzymałem od ks. Prymasa i pragnę z tym opłatkiem w ręce stojąc przed wami, zbliżyć się, spotkać się, połamać się duchowo tym właśnie opłatkiem z każdym z was, z wszystkimi, a więc z każdym, z każdym bez wyjątku. Pragnę, ażeby to moje słowo wigilijne dotarło do każdego. Nade wszystko pragnę, ażeby dotarło ono do rodzin, do rodziców i dzieci, do starszego i młodego pokolenia, żeby było słowem miłości, pokoju, pojednania, słowem serca. Pragnę, ażeby to wigilijne życzenie dotarło w sposób szczególnie do tych moich braci i sióstr, którzy z jakiegokolwiek powodu cierpią, do wszystkich cierpiących, do wszystkich, którzy czują się samotni.

W tę świętą noc pragnę wam powiedzieć dobrą nowinę. Tę dobrą nowinę o północy rozgłosicie sami, kiedy zgromadzicie się na Pasterkę. Kiedy kapłani w swoich parafiach, w swoich kościołach rozpoczną Mszę św., roznieście się szeroko ta dobra, betlejemską nowina głosem kołedy: „Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi. Wstańcie pasterze...” Kiedyś były te słowa powiedziane do pasterzy betlejemskich. Dzisiaj niech będą po-

wiedziane do nas wszystkich, do każdego, do ludzi pracy fizycznej i umysłowej, do ludzi nauki, do młodzieży studiującej i pracującej, do starców, do najstarszego pokolenia i do dzieci, do najmłodszego pokolenia, i do niemowląt. Właśnie ci najmniejsi mają szczególne prawo do dzisiejszego święta.

Wieczór wigilijny był zawsze dla nas Polaków, dniem szczególnej wspólnoty. Nie tylko w każdej rodzinie, ale także w tej wielkiej rodzinie, którą stanowimy wszyscy. W tej rodzinie, którą jest nasza Ojczyzna, cały nasz naród. Tej wielkiej rodzinie pragnę przypomnieć słowa, które napisał Stanisław Wyspiański, właśnie na wigilię Bożego Narodzenia: „Daj nam poczucie siły i Polskę daj nam żywą” — słowa modlitwy Konrada. Słowa modlitwy, ale czyż nie można ich włożyć w usta każdego z nas, zarówno najprostszego, jak i najbardziej wykształconego, zarówno tego, który spełnia polecenia, jak i tego, który sprawuje władzę? Więc pozwólcie, że wkładam te słowa w wasze usta, drodzy bracia i siostry, i tak jak Konrad Wyspiańskiego, modłę się nimi razem z wami w dzisiejszy wieczór za naszą wspólną Ojczyznę.

Modląc się polecam Chrystusowi, polecam Jego Matce to wszystko, co się dokonało i co się dokonuje w Polsce na przestrzeni ostatnich miesięcy, to szczególne dzieło, dzieło jedności, dzieło pokoju, wzajemnego poszanowania i zrozumienia, dzieło nie skierowane przeciwko nikomu, nie przeciwko, ale dla: dla odbudowy, dla odnowy, ażeby wszyscy mogli w niej pełniej uczestniczyć, ażeby wszyscy mogli się w niej czuć podmiotem twórczości, pracy, obowiązku, ale także i radości z tworzenia wspólnego dobra. Z myślą o tym łąmię się tym wigilijnym opłatkiem z całą naszą wielką ojczystą wspólnotą i życzę, ażeby tym poczynaniami towarzyszył nadal ład, wzajemne poszanowanie, żeby towarzyszyła im łaska pokoju od wewnątrz i od zewnątrz, i żeby w ten sposób to dzieło rozpoczęte mogło się dokonywać.

Drodzy bracia i siostry, moi ukochani rodacy, łąmię się z wami, łąmię się z wami tym wigilijnym opłatkiem i składam te życzenia, stąd, z mojej watykańskiej kaplicy. Składam je tak, jak one są wypisane w moim sercu, a także idąc za tym zapisem, który jest w sercu każdego z was, w sercu najszej umiłowanej Ojczyzny.

Pragnę zakończyć to niezwykłe spotkanie z Wami, Umilowani Rodacy, dołączając pozdrowienie dla wszystkich bez wyjątku. O wszystkich starałem się pamiętać, chociaż nie wszystkich udało mi się wymienić nawet ze względu na czas, którym dysponuję. A teraz jako ostatnie słowo tego spotkania z Papieżem, waszym rodakiem, przyjmijcie jeszcze błogosławieństwo w Imię Trójcy Przenajświętszej.

(L'Osservatore Romano, N. 299 — z dnia 27—28 grudnia 1980 roku)

**DODATKOWE ŻYCZENIA, ZŁOŻONE PRZEZ OJCA ŚW.  
JANA PAWŁA II Z ŁOŻY GŁÓWNEJ BAZYLIKI ŚW. PIOTRA  
O GODZ. 12.00 W POŁUDNIE, DNIA 24 GRUDNIA 1980 ROKU,  
POŁĄCZONE Z BŁOGOSŁAWIEŃSTWEM „URBI ET ORBI”**

Powtarzam słowa pokoju i nadziei, jakie wypowiedziałem wczoraj przy wigilii: Emmanuel! Pan jest w nami! W Nim szukajmy oparcia dla naszych serc, dla naszych rodzin, dla całej Ojczyzny. Przez Jego Matkę — Jego i Naszą — trafiajmy zawsze do polskiego Betlejemu.

Drodzy Rodacy! Z serca Wam błogosławie!

Christus natus est nobis, venite adoremus!

2

**LIST OJCA ŚW. JANA PAWŁA II DO RODAKÓW,  
SKIEROWANY NA RĘCE KSIĘDZA PRYMASA I BRACI  
W BISKUPSTWIE NA ZIEMI POLSKIEJ**

Czcigodny i Umiłowany Księżu Prymasie!

Pragnę wobec zbliżających się świąt Bożego Narodzenia przesłać na ręce Waszej Eminencji szczególne życzenia dla Kościoła w Polsce i dla Wszystkich moich Rodaków.

Są to przede wszystkim życzenia pokoju wewnętrznego, którego Ojczyzna cała tak bardzo potrzebuje po trudnym okresie ostatnich miesięcy. W ciągu tych miesięcy całe społeczeństwo, w szczególności środowiska ludzi pracy z jednej strony, a przedstawiciele władz z drugiej — wykazało wielką dojrzałość, podejmując ważne kroki i stopniowe decyzje, poddyktowane wzajemnym poszanowaniem oraz poczuciem wspólnego dobra. Dane mi było po wielekroć razy przekonywać się o tym, z jakim uznaniem opinia uldzy z różnych stron świata i całych społeczeństw odnosiła się i nadal się odnosi do tego, co się dokonywało w Polsce w okresie od sierpnia do 10 listopada tego roku.

Po tym niełatwym okresie Polska potrzebuje przede wszystkim pokoju, aby ugruntować życie społeczne w atmosferze odbudowanego wzajemnego zaufania, i nadrobić niemałe braki, zwłaszcza, gdy chodzi o dziedzinę gospodarki narodowej. Rok ten był przecież bardzo uciążliwy pod względem ekonomicznym, nie tylko dla przemysłu, ale i dla rolnictwa, z powodu klęsk naturalnych i niesprzyjającej pogody oraz zapóźnień w pracy.

Jeśli wszystkie narody na świecie, a w szczególności na kontynencie europejskim mają prawo do tego, ażeby bytować i rozwijać się w pokoju, to ma do tego szczególne prawo Polska, która podczas ostatniej wojny nie szczędziła krwi i ofiar swoich najlepszych synów i córek, co kosztowało życie około sześciu milionów ludzi, nie mówiąc już o straszliwym zniszczeniu kraju, jego zasobów i miast, przede wszystkim stołecznej Warszawy. Istnieje więc na świecie słuszne przekonanie, że bezpieczeństwo i równowaga na kontynencie europejskim związane są z poszanowaniem suwerennych praw Polski, za taką cenę wywalczonych.

Patrząc przeto w stronę nocy betlejemskiej, która co roku przypomina nam prawo wszystkich ludzi dobrej woli do pokoju — tego właśnie pokoju życzę Wam wszystkim moim Rodakom, Ojczyźnie i Kościołowi w Polsce, Kościołowi, który jak tyle razy w dziejach, tak również i w tym trudnym ostatnim okresie potwierdził swoją szczególną więź z Narodem. Życzenia te składam na ręce Waszej Eminencji, a także całego Episkopatu Polski wraz z serdecznym błogosławieństwem.

Z Wszystkimi na mojej ziemi ojczystej lamie się opłatkiem przy wigilijnym Stole.

Watykan, dnia 8. grudnia 1980 r.

Jan Paweł pp. II

3

**ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II  
NA XIV ŚWIATOWY DZIEŃ POKOJU, 1 STYCZNIA 1981 ROKU  
„CHCESZ SŁUŻYĆ SPRAWIE POKOJU — SZANUJ WOLNOŚĆ!”**

Do Was, którzy budujecie pokój,  
do Was, którzy jesteście odpowiedzialni za narody,  
do Was, bracia i siostry, obywatele świata,  
Do Ciebie, młodzieży, która ośmielasz się marzyć o lepszym świecie!

Do Was wszystkich, mężczyźni i kobiety dobrej woli, zwracam się dzisiaj z okazji XLIV Światowego Dnia Pokoju (1 stycznia 1981 r.), zachęcając do refleksji nad sytuacją świata i nad wielką sprawą pokoju. Czynię to powodowany silnym przekonaniem, że pokój jest osiągalny, a zarazem musi on być ciągle zdobywany; że jest dobrem, które należy realizować poprzez nieustannie ponawiane wysiłki. Każde pokolenie w odmienny sposób odczuwa stałą potrzebę pokoju w obliczu codziennych problemów własnego życia. Tak! Każdy z nas powinien codziennie przemieniać ideał pokoju w konkretną rzeczywistość.

**CHCESZ SŁUŻYĆ SPRAWIE POKOJU — SZANUJ WOLNOŚĆ**

1. Jeśli dziś poddaję Wam do rozważenia temat wolności, czynię to szczególnie z myślą Papieża Jana XXIII, który w Encyklice *Pacem in terris* przedstawił wolność jako jeden z czterech filarów „podtrzymujących budowlę pokoju. Wolność odpowiada głębokiemu i powszechemu dążeniu współczesnego świata; świadczy o tym między innymi częste używanie terminu »wolność«, mimo że nie zawsze w tym sensie używają go wierzący i niewierzący, przedstawiciele nauk ścisłych i ekonomiści, ci, którzy żyją w społeczeństwie demokratycznym i ci, którzy podlegają rządowi totalitarnym. Każdy temu słowu nadaje inne zabarwienie, a nawet głęboko odmienne znaczenie. Usiłując przeto rozwinąć naszą służbę sprawie pokoju, musimy koniecznie zrozumieć prawdziwą naturę wolności, która stanowi zarazem korzeń i owoc pokoju.

## UWARUNKOWANIA, KTÓRE NALEŻY DZISIAJ PONOWNIE PRZEMYSŁEĆ

2. Pokój musi być oparty na prawdzie, zbudowany według nakazów sprawiedliwości, ożywiony i dopełniony miłością i urzeczywistniany w klimacie wolności (por. *Pacem in terris*). Bez głębokiego i powszechnego poszanowania wolności, człowiek nie utrzyma pokoju. Wystarczy popatrzyć wokół, aby się o tym przekonać. Obraz bowiem, jaki na początku tych lat osiemdziesiątych ukazuje się naszym oczom, nie wydaje się zbyt uspokajający, chociaż tyle kobiet i tylu mężczyzn, zwykłych obywateli oraz osób rządzących i dźwigających odpowiedzialność, jest żywo zainteresowanych o sprawę pokoju i gotowych dla niej cierpieć. Dążenia ich nie znajdują urzeczywistnienia w prawdziwym pokoju z powodu braku wolności lub jej pogwałcenia, lub też dlatego, że wolność realizowana jest w sposób niejasny bądź błędny.

Jakaż bowiem może być wolność tych narodów, których istnienie, dążenia i działanie są uwarunkowane obawą, a nie wzajemnym zaufaniem; uciskiem, a nie swobodnym zabieganiem o dobro wspólne? Wolność jest naruszona, kiedy stosunki pomiędzy narodami kształtują się nie w oparciu o poszanowanie takiej samej godności każdego z nich, lecz na prawie silniejszego, na stanowisku zajmowanym przez panujące bloki, na imperializmie wojskowym lub politycznym. Wolność narodów jest naruszona, kiedy małe narody zmuszone są do podporządkowania się wielkim dla zapewnienia sobie prawa do autonomicznego istnienia lub przetrwania. Wolność jest naruszona, kiedy dialog pomiędzy równymi partnerami nie jest już możliwy z powodu dominacji gospodarczej czy finansowej, stosowanej przez narody uprzywilejowane i silne.

A czyż w łonie narodu pokój ma realne perspektywy, kiedy na płaszczyźnie politycznej nie jest zagwarantowany swobodny udział w zbiorowych decyzjach, ani też możliwość cieszenia się wolnością osobistą? Nie ma prawdziwej wolności — fundamentu pokoju — tam, gdzie cała władza jest skupiona w rękach jednej klasy społecznej, jednej rasy, jednej grupy, lub gdy dobro wspólne zostaje utożsamione z interesami jednej partii, która identyfikuje się z Państwem. Nie ma prawdziwej wolności, kiedy swoboda poszczególnych jednostek zostaje wchłonięta przez zbiorowość »odmawiając jakiegokolwiek transcendencji człowiekowi, jego historii indywidualnej i zbiorowej« (*Octogesima adveniens*, 26). Nie ma również prawdziwej wolności tam, gdzie różne formy anarchii, której nadaje się charakter teorii, prowadzą do odrzucenia lub systematycznego kontestowania jakiegokolwiek władzy, doprowadzając, w skrajnych wypadkach, do terroryzmu politycznego lub do ślepej przemocy, spontanicznej czy zorganizowanej. Tym bardziej nie ma prawdziwej wolności tam, gdzie bezpieczeństwo wewnętrzne staje się jedyną i najwyższą normą w stosunkach między władzą a obywatelami, tak jakby to bezpieczeństwo było jedynym lub zasadniczym sposobem utrzymania pokoju. Nie można w tym kontekście pominąć problemu systematycznych czy

selektywnych represji, jakim towarzyszą zabójstwa i tortury, przypadki zaginięcia i wygnania, których ofiarą pada wielu ludzi, wśród nich biskupi, kapłani, zakonnicy, zakonnice i świeccy chrześcijanie zaangażowani w służbie bliźniego.

3. Na płaszczyźnie społecznej trudno jest uznać za prawdziwie wolnych mężczyzn i kobiety, którym nie zostaje zapewnione należyte zatrudnienie i uczciwe wynagrodzenie, lub którzy w tak wielu jeszcze ośrodkach wiejskich wciąż pozostają w godnej pożałowania służbie, będącej niekiedy dziedzictwem dawnego uzależnienia lub mentalności kolonialnej. Nie cieszą się również dostateczną wolnością ci, którzy na skutek niekontrolowanego rozwoju przemysłu, urbanizacji czy biurokracji, czują się wciągnięci w ginantyczne tryby, w zespół mechanizmów nie zamierzonych i nie opanowanych, które nie pozostawiają miejsca niezbędnego do rozwoju społecznego na miarę godności człowieka. Ponadto wolność, bardziej niż się wydaje, jest ograniczona w społeczeństwie, w którym rolę wiodącą spełnia dogmat nieograniczonego rozwoju materialnego, pogoń za posiadaniem lub wyścig zbrojeń. Istnieje niebezpieczeństwo, że obecny kryzys gospodarczy, ogarniający wszystkie społeczeństwa, jeśli mu się nie przeciwstawi postulatów innego porządku, doprowadzi do sytuacji bardziej jeszcze zawężającej wymiar wolności potrzebnej do pełnego rozwoju pokoju.

Na płaszczyźnie duchowej wolność również może uciepnieć wskutek różnorodnych manipulacji. Ma to miejsce wtedy, gdy środki społecznego przekazu nadużywają swych uprawnień, nie dbając o zachowanie ścisłego obiektywizmu. Dzieje się to także w wypadku stosowania metod psychologicznych bez liczenia się z godnością osoby. Z drugiej strony nie będą mieli pełnej wolności lub co najmniej napotkają na trudności w korzystaniu z niej mężczyźni, kobiety i dzieci, dla których analfabetyzm jest jakimś rodzajem niewolnictwa w codziennym życiu w społeczeństwie o pewnym stopniu kultury.

U progu 1981 roku, ogłoszonego przez Organizację Narodów Zjednoczonych Rokiem Osób Upośledzonych, wydaje się słuszne włączenie w całość tego obrazu naszych braci i sióstr, którzy są ułomni fizycznie lub psychicznie. Czy nasze społeczeństwo dostatecznie uświadamia sobie obowiązek udostępnienia im wszelkich środków uzdalniających do swobodniejszego uczestniczenia w życiu wspólnym i dających możliwość pełnego rozwoju ich człowieczeństwa zgodnie z prawami osoby ludzkiej, na miarę ich możliwości i przy poszanowaniu godności?

## POZYTYWNE WYSIŁKI I OSIĄGNIĘCIA ZAŚLUGUJĄCE NA UZNANIE

4. Jednak obok tych typowych przykładów, gdzie mniej lub bardziej poważne uwarunkowania przeszkadzają we właściwym rozwoju wolności (które to uwarunkowania powinny ulec zmianie), istnieje również inny, pozytywny aspekt współczesnego obrazu świata, który poszukuje pokoju w wolności. Jest to obraz wielkiej rzeszy mężczyzn i kobiet, którzy wie-

rzą w ten ideał i pracują nad tym, by wolność służyła sprawie pokoju, była szanowana, by zajęła należne sobie miejsce; angażują się w jej rewindykację i w jej obronę; są gotowi podjąć wysiłki i ofiary związane z tym zaangażowaniem. Mam na myśli tych wszystkich, którzy stoją na czele państw i rządów, polityków, urzędników na odpowiedzialnych stanowiskach międzynarodowych i państwowych na każdym szczeblu, którzy starają się o zapewnienie wszystkim korzystania z głoszonych uroczyście swobód. Myśl moja kieruje się także ku tym wszystkim, którzy wiedzą, że wolność jest niepodzielna i stąd niestrudzenie, z całym obiektywizmem, demaskują w zmieniających się sytuacjach coraz to nowe zamachy wymierzone przeciw wolności w dziedzinie życia osobistego, rodzinnego, kulturalnego, w dziedzinie rozwoju społeczno-ekonomicznego i w zakresie życia politycznego. Myślę o mężczyznach i kobietach na całym świecie, zafascynowanych solidarnością nie znającą linii granicznych, którzy uważają za niemożliwe w dzisiejszej cywilizacji o wymiarze światowym oddzielenie własnych swobód od tych, które chcą zdobyć lub zachować ich bracia i siostry na innych kontynentach. Myślę przede wszystkim o młodzieży, która wierzy, że prawdziwie wolnym staje się tylko ten człowiek, który zabiega o taką samą wolność dla innych.

## WOLNOŚĆ JEST ZAKORZENIONA W CZŁOWIEKU

5. Istota wolności tkwi we wnętrzu człowieka, należy do natury osoby ludzkiej, i jest jej znakiem rozpoznawczym. Wolność osoby ma rzeczywistość swój fundament w transcendentnej godności człowieka: w godności danej mu przez Boga, jego Stwórcę, która go ku Bogu kieruje. Człowiek, będąc stworzony na obraz i podobieństwo Boże (por. Rdz 1, 27), jest nierozdzielnie związany z tą wolnością, której żadna siła ani przymus zewnętrzny nie jest w stanie go pozbawić, która stanowi podstawowe prawo człowieka jako jednostki i jako członka społeczeństwa. Człowiek jest wolny, ponieważ posiada zdolność opowiedzenia się po stronie prawdy i dobra. Jest wolny ponieważ ma zdolność wyboru, będąc »od wewnątrz poruszony i naprowadzony, a nie pod wpływem ślepego popędu wewnętrznego lub też zgoła przymusu zewnętrznego« (Konstytucja *Gaudium et spes*, 17). Być wolnym, to móc i chcieć wybierać, to żyć zgodnie ze swym sumieniem.

## ROZWÓJ SWOBÓD INDYWIDUALNYCH W WOLNYM SPOŁECZEŃSTWIE

6. Człowiek zatem powinien mieć możliwość dokonania wyboru zależnie od wartości, które uznaje za swoje; w tym ukaże się on jako istota odpowiedzialna, a zadaniem społeczeństwa jest sprzyjać owej wolności z uwagi na dobro wspólne.

Pierwszą i podstawową wartością człowieka jest zawsze stosunek człowieka do Boga wyrażający się w przekonaniach religijnych. Wolność wy-

znania staje się w ten sposób podstawą innych wolności. W przededniu Konferencji madryckiej w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie mogłem powtórzyć to, co głoszę nieustannie od początku mojej posługi: »Wolność sumienia i religii... jest ... pierwszym i niezbywalnym prawem osoby ludzkiej; a nawet więcej, można powiedzieć, że w stopniu, w jakim dotyka ona najbardziej intymnej sfery ducha, podtrzymuje głęboko zakotwiczoną w każdej osobie rację bytu innych wolności« (Wolność wyznania i Akt końcowy Konferencji w Helsinkach, 5; por. Osservatore Romano, dnia 15 listopada 1980 r.).

Odpowiedzialne instancje w społeczeństwie powinny umożliwiać realizowanie prawdziwej wolności we wszystkich jej przejawach. Powinny one starać się o zapewnienie każdemu mężczyźnie i każdej kobiecie warunków do pełnego wykorzystania ludzkich możliwości. Powinny uznać talki zakres niezależności obywateli chronionej przez prawo, aby każda istota ludzka mogła żyć, indywidualnie czy społecznie, według wymagań swojego sumienia. Takiej zresztą wolności żądają najważniejsze układy międzynarodowe i inne dokumenty, jak Powszechna Deklaracja Praw Człowieka i Konwencja międzynarodowa w tym samym przedmiocie, jak również większość Konstytucji państwowych. Jest to tylko kwestia sprawiedliwości, ażeby Państwo — będąc nosicielem mandatu otrzymanego od obywateli — nie tylko respektowało podstawowe ich swobody, ale je ochraniało i popierało. Wypełni tę pozytywną rolę przestrzegając zasad prawa i troszcząc się o dobro wspólne według wymogów prawa moralnego. Również grupy pośrednie tworzone w sposób wolny przyczynią się na swój sposób do przestrzegania i rozwijania tych swobód. To szlachetne zadanie spoczywa na wszystkich żywotnych siłach społeczeństwa.

7. Wolność jednak nie jest jedynie prawem, którego żąda się dla siebie; jest ona również powinnością, którą podejmuje się wobec drugih. Ażeby prawdziwie służyć pokojowi, wolność każdej ludzkiej istoty i każdej ludzkiej zbiorowości musi szanować swobody i prawa indywidualne i zbiorowe innych. Poszanowanie to wyznacza granice wolności, ale jednocześnie nadaje jej sensowność i godność; człowiek bowiem z natury jest istotą społeczną.

Istnieją pewne formy »wolności«, które w rzeczywistości nie zasługują na to miano, przeto należy strzec i bronić wolności przed różnego rodzaju zafalszowaniami. Na przykład w społeczeństwie konsumpcyjnym nadmiar dóbr niekoniecznych dla człowieka może stanowić w pewnym sensie nadużycie wolności wówczas, gdy coraz bardziej nienasycone poszukiwanie dóbr nie jest poddane prawu sprawiedliwości i miłości społecznej. Tego rodzaju konsumpcja w rzeczywistości pociąga za sobą ograniczenie wolności innych; a nawet, w perspektywie solidarności międzynarodowej, szkodzi całemu społeczeństwu, tym mianowicie, które nie dysponują minimum dóbr niezbędnych do zaspokojenia swych istotnych potrzeb. Istnienie na świecie stref skrajnej nędzy, istnienie głodu i niedożywienia stawia oskarżające pytania pod adresem krajów, które swobodnie się rozwinęły nie biorąc pod uwagę tych, które nie mają nawet



minimum, a może niekiedy ich kosztem. Można by również powiedzieć, że w państwach bogatych niekontrolowana pogoń za dobrami materialnymi i za wszelkimi usługami tylko pozornie daje więcej swobody tym, którzy z tych bogactw korzystają, gdyż pogoń ta proponuje jako podstawową wartość ludzką posiadanie rzeczy zamiast traktować pewien dobrobyt materialny jako warunek i środek pełnego rozwoju talentów człowieka we współpracy i harmonii z bliźnimi.

Również i społeczeństwo wyrosłe na bazie czysto materialistycznej odmawia człowiekowi wolności, gdy podporządkowuje swobody indywidualne dominacji gospodarczej, gdy tłumii twórczość duchową człowieka w imię fałszywego ładu ideologicznego, gdy nie pozwala ludziom na wykonywanie ich prawa do zrzeszania się, gdy w praktyce unicestwia prawo do uczestniczenia w życiu publicznym, lub tak postępuje w tej dziedzinie, że indywidualizm i uchylanie się od udziału w życiu obywatelskim i społecznym stają się postawą powszechną.

Wreszcie prawdziwej wolności nie ma także w społeczeństwie permywnym, które myli wolność z zezwaniem na jakikolwiek wybór i które głosi, w imię wolności, pewien rodzaj powszechnej amoralności. Pogląd, że człowiek jest wolny w organizowaniu swego życia bez odwoływania się do wartości moralnych, i że nie jest zadaniem społeczeństwa zapewnienie ochrony i rozwoju wartości etycznych, jest wypaczeniem wolności. Tego rodzaju postawa burzy wolność i pokój. Istnieją liczne przykłady owej błędnej koncepcji wolności, jak niszczenie życia ludzkiego przez akceptowane lub zalegalizowane przerywanie ciąży.

## ROZWÓJ WOLNYCH LUDÓW W WOLNYM ŚWIECIE

8. Poszanowanie wolności ludów i narodów jest częścią integralną pokoju. Wojny nie przestają wybuchać, a zniszczenie dotyka całe narody i kultury, nie była bowiem szanowana suwerenność danego narodu czy ludu. Wszystkie kontynenty są świadkami i ofiarami wojen i walk bratobójczych spowodowanych pragnieniem ograniczenia autonomii jednego narodu przez drugi. Można by nawet zadać sobie pytanie, czy nie istnieje ryzyko, iż wojna stanie się — lub pozostanie — normalnym zjawiskiem naszej cywilizacji wobec »ograniczonych« konfliktów zbrojnych, które ciągną się w nieskończoność, nie powodując już poruszenia opinii publicznej, lub wobec kolejnych wojen domowych. Bezpośrednie lub pośrednie przyczyny wojen są wielorakie i złożone: ekspansja terytorialna, imperializm ideologiczny, dla zwycięstwa którego gromadzona jest broń masowej zagłady, nieustanny wyzysk gospodarczy, obsesja na tle bezpieczeństwa terytorialnego, różnice etniczne wykorzystywane przez handlarzy bronią, i wiele innych. Bez względu na ich przyczyny, wojny te zawierają elementy niesprawiedliwości, pogardy i nienawiści oraz zamachu na wolność. Podkreśliłem ten problem w zeszłym roku na Zgromadzeniu Ogólnym Narodów Zjednoczonych: »Zarzewie wojny w swoim pierwotnym i podstawowym znaczeniu kiełkuje i dojrzewa wszędzie tam, gdzie

niezbywalne prawa człowieka są naruszone. To jest zupełnie nowe spojrzenie na sprawę pokoju. Jest ono na wskroś nowoczesne, w pewnej mierze różne od tradycyjnego, a równocześnie głębsze i gruntowniejsze. Spojrzenie, które genezę wojny, a poniekąd samą jej istotę widzi bardziej kompleksowo, uzależniając ją od wielorakiej niesprawiedliwości, która naprzód narusza prawa człowieka i w ten sposób podcina spojenia ładu społecznego, a z kolei odbija się na całym układzie stosunków międzynarodowych« (11).

9. Bez woli poszanowania wolności każdego narodu czy kultury i bez ogólnoswiatowej zgodności w tym przedmiocie, trudno będzie stworzyć odpowiednie warunki dla pokoju. Tym niemniej należy zdobyć się na odwagę, aby je dogłębnie przemyśleć. Zakłada to ze strony każdego narodu i jego rządzących świadome i publiczne zrezygnowanie z roszczeń rewindykacyjnych i z planów krzywdzących inne narody; innymi słowy, zakłada to odrzucenie jakiegokolwiek doktryny o wyższości narodowej czy kulturowej. Należy również mieć wolę respektowania dróg, którymi postępują w sprawach wewnętrznych inne narody, wolę uznania ich osobowości w łonie rodziny ludzkiej, a zatem być gotowym do zrewidowania i korekty każdej polityki, która byłaby w rzeczywistości ingerencją lub wyzyskiem w dziedzinie gospodarczej, społecznej czy kulturalnej. W tym kontekście chciałbym zaapelować, aby wspólnota narodów wzmogła swe wysiłki w niesieniu pomocy narodom młodym czy znajdującym się jeszcze na drodze rozwoju, aby mogły stać się prawdziwymi gospodarzami własnych bogactw i osiągnąć samowystarczalność w dziedzinie żywienia i zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Zwracam się z prośbą do krajów zamożnych, aby skierowały swą pomoc ku podstawowej trosce, jaką jest skuteczna likwidacja skrajnej nędzy.

Wprowadzenie odpowiednich środków prawnych odgrywa znaczną rolę w polepszeniu stosunków między narodami. W celu poszanowania wolności należy także przyczynić się do stopniowej kodyfikacji osiągnięć wywodzących się z Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. W ten zakres poszanowania tożsamości ludów chciałbym włączyć w szczególności prawo każdego ludu do uszanowania jego tradycji religijnych tak na własnym terenie, jak ze strony innych narodów oraz prawo uczestnictwa w swobodnej wymianie w dziedzinie religii, kultury, nauki i wychowania.

## KLIMAT ZAUFANIA I POCZUCIA ODPOWIEDZIALNOŚCI

10. Najlepszą gwarancję wolności i wprowadzenia jej w życie stanowi poczucie odpowiedzialności osób i ludów i ich konkretne wysiłki, czynione zgodnie ze swymi możliwościami w najbliższym otoczeniu, na płaszczyźnie krajowej i międzynarodowej. Wolności przecież nie otrzymuje się w darze; trzeba ją nieustannie zdobywać. Idzie ona w parze z poczuciem odpowiedzialności, które obowiązuje każdego. Nie można ludzi uczynić wolnymi bez obudzenia w nich zarazem większej świadomości wymogów wspólnego dobra i większej odpowiedzialności.

W tym celu niezbędne jest stworzenie i wzmocnienie klimatu wzajemnego zaufania, bez którego wolność nie może się rozwijać. Jest oczywiste dla wszystkich, że stanowi to nieodzowny warunek pokoju i jego pierwszy wyraz. Ale tak jak wolność i pokój, zaufanie to nie zostaje nam ofiarowane; musi być zdobyte, musi być zasłużone. Jeśli jednostka nie bierze na siebie odpowiedzialności za dobro wspólne, jeśli dany naród nie czuje się współodpowiedzialny za losy świata, zaufanie zostaje podważone. Występuje to tym bardziej wówczas, gdy innych ludzi wykorzystuje się do swych egoistycznych celów, lub gdy po prostu używa się nieuczciwych zabiegów zmierzających do postawienia swych własnych interesów ponad słusznymi interesami innych. Jedynie zaufanie, na które zasłużyło się konkretnymi poczynaniami na rzecz wspólnego dobra, umożliwi — wśród jednostek i narodów — poszanowanie wolności, które służy sprawie pokoju.

### WOLNOŚĆ DZIECI BOŻYCH

11. Pozwólcie, że w zakończeniu zwrócę się w sposób szczególny do tych, z którymi łączy mnie wiara w Chrystusa. Człowiek nie może być prawdziwie wolnym, ani służyć sprawie rozwoju prawdziwej wolności, jeżeli nie uznaje i nie przeżywa transcendencji swego istnienia w stosunku do świata i swojej łączności z Bogiem; wolność bowiem jest zawsze wolnością człowieka uczynionego na obraz i podobieństwo swego Stwórcy. Chrześcijanin znajduje w Ewangelii oparcie i pogłębienie tego przekonania. Chrystus, Odkupiciel człowieka, czyni go wolnym. »Jeżeli więc Syn was wyzwoli, wówczas będziecie rzeczywiście wolni«, mówi św. Jan Apostoł (J 8, 36). A św. Paweł Apostoł dodaje: »gdzie jest Duch pański — tam wolność« (2 Kor 3, 17). Uwolnienie od niesprawiedliwości, od strachu, od przymusu, od cierpienia, nie służyłoby niczemu, gdyby człowiek pozostał niewolnikiem w głębi serca, niewolnikiem grzechu. Aby stać się prawdziwie wolnym musi wyzbyć się tego niewolnictwa i przemienić się w nowe stworzenie. W ten sposób pełna wolność człowieka zasadza się na głębszej płaszczyźnie: na płaszczyźnie otwarcia się na Boga poprzez nawrócenie serca, gdyż właśnie w sercu człowieka tkwią zakorzenione wszelkiego typu zniewolenia i pogwałcenia wolności. Wreszcie dla chrześcijanina, wolność nie wywodzi się od samego człowieka: objawia się ona w posłuszeństwie woli Bożej i w wierności dla Jego miłości. Wtedy właśnie uczeń Chrystusa znajduje siłę do walki o wolność na tym świecie. Trudności związane z tym zadaniem nie zahamują jego działania, ani nie będą w stanie go zniechęcić, ponieważ pokłada on nadzieję w Bogu, który wspiera i czyni owocnym to, co jest dokonywane w Duchu Świętym.

•

Wolność jest miarą dojrzałości człowieka i narodu. Nie mogę więc zakończyć tego orędzia nie ponawiając gorącego apelu, od którego wy-

szedłem: pokój i wolność oznaczają wysiłek, który należy nieustannie ponawiać, ażeby dać człowiekowi jego pełne człowieczeństwo. Nie oczekujemy pokoju od równowagi pochodzącej ze wzajemnego zagrożenia. Nie akceptujemy przemocy jako drogi do pokoju. Zaczniemy raczej od poszanowania prawdziwej wolności: pokój zeń zrodzony spełni oczekiwania świata, będzie on bowiem zbudowany ze sprawiedliwości i oparty na nierównanej godności człowieka wolnego.

Rzym, Stolica Apostolska, dnia 8 grudnia 1980 r., w trzecim roku Pontyfikatu.

JAN PAWEŁ II, PAPIEŻ

4

### **ROK 1981 — „MIĘDZYNARODOWYM ROKIEM OSÓB UPOŚLEDZONYCH”**

Jak wiadomo, rok 1981 został ogłoszony przez ONZ „Międzynarodowym Rokiem Osób Upośledzonych”. Są miliony osób dotkniętych chorobami dziedzicznymi, schorzeniami chronicznymi, albo cierpiącymi na różne formy niedorozwoju umysłowego lub poszczególnych zmysłów. Te osoby, w ciągu tego roku, szczególnie silnie będą apelowały do naszego ludzkiego i chrześcijańskiego sumienia. Według najnowszych statystyk, ich liczba przekracza 400 milionów. Także oni są naszymi braćmi. Wypada, aby ich godność ludzka i ich niezaprzeczalne prawa były w pełni i skutecznie uznawane w ciągu ich całego życia.

W listopadzie ubiegłego roku w czasie zebrania pewna grupa robocza Papieskiej Akademii Nauk w ramach swojej nieustannej pracy i służby dla ludzkości, poprzez badania naukowe, przeprowadziła studium nad pewną kategorią upośledzonych, mianowicie nad upośledzonymi umysłowo.

Upośledzenie umysłowe, które dotyka około 3% ludności świata, powinno być wzięte pod specjalną uwagę, ponieważ stanowi najpoważniejszą przeszkodę w rozwoju człowieka. Sprawozdanie wyżej wymienionej grupy roboczej, wykazało możliwość leczenia zapobiegawczego, przyczyn upośledzenia umysłowego, przez stosowanie odpowiednich terapii. Wiedza i medycyna dają więc całej ludzkości nadzieję, a zarazem zobowiązują. Gdyby chociaż mała część budżetu przeznaczona na zbrojenia została obrócona na ten cel, można by osiągnąć sukcesy i ulżyć losowi wielu ludzi cierpiących.

Na początku tego roku pragnę powierzyć wszystkim ludzi upośledzonych macierzyńskiej opiece Maryi. Na Wielkanoc 1971 roku 4 tysiące osób upośledzonych umysłowo, podzielonych na małe grupy, pod opieką rodzin i wychowawców, odbyło pielgrzymkę do Lourdes i przeżyło dni pokoju i radości wraz z innymi pielgrzymami.

Z serca życzę, aby pod macierzyńskim spojrzeniem Maryi pomnażały się przedsięwzięcia ludzkiej i chrześcijańskiej solidarności we wzajem-

nym, odnowionym braterstwie, które by połączyło słabych i mocnych w dążeniu do wypełnienia Boskiego powołania osoby ludzkiej...

Rok ubiegły przeżyliśmy przywołując na pamięć szczególnie postać św. Benedykta, jako patrona Europy w związku z 1500 rocznicą Jego urodzin. Rozważając rozwój wydarzeń dawniejszych i współczesnych zdało się rzeczą słuszną, ażeby przy końcu tego roku włączyć w ten patronat Europy świętych Cyryla i Metodego, którzy reprezentują drugi wielki nurt związany z dziedzictwem starożytnej Grecji oraz Patriarchatu w Konstantynopolu, skąd obaj ci bracia zostali wysłani na misję wśród ludów Europy południowej i wschodniej, zwłaszcza wśród Słowian. Europa stała się chrześcijańską pod działaniem obu tych nurtów...

(Z homilii Ojca św. Jana Pawła II, wygłoszonej dnia 1 stycznia 1981 r.)

5

**MODLITWA OJCA ŚW. JANA PAWŁA II — DO MATKI BOŻEJ  
W ALTÖTTING W BAWARII, W REPUBLICIE FEDERALNEJ NIEMIEC**

... Gdy głoszę Chrystusa, który jest Synem Boga żywego, który jest współistotny Ojcu, jak Bóg z Boga, Światłość ze Światłości, wyznaję z całym Kościołem, że stał się On Człowiekiem za sprawą Ducha Świętego i narodził się z Maryi Dziewicy, Twoje imię, Maryjo, jest nieodłączne od Jego imienia. Twe powołanie i Twoje „Fiat” należy nierozzerwalnie do tajemnicy Wcielenia. Wraz z całym Kościołem wyznaję i głoszę, że Jezus Chrystus w tej tajemnicy jest jedynym Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. Wcielenie bowiem przyniosło z sobą odkupienie i usprawiedliwienie synów Adama poddanych mocy grzechu i śmierci. Równocześnie zaś żywię to najgłębsze przeświadczenie, że w tę potężną i Bożą tajemnicę nikt tak głęboko nie został wprowadzony, jak Ty, Matko Odkupiciela i nikt też nie może nas, Jej wyznawców i uczestników z większą prostotą i z większą zarazem wnikliwością wprowadzić jak Ty, Maryjo.

Z tym przeświadczeniem wiary żyję od dawna. Z nim też przemierzam od początku drogi mego pielgrzymowania jako biskup Kościoła, któremu w Rzymie dał początek apostoł Piotr, a którego posłannictwem zawsze było i jest służyć komunii, czyli zjednoczeniu w miłości poszczególnych Kościołów i wszystkich Braci i Sióstr w Chrystusie. Z tym samym przeświadczeniem przybywam i tutaj, a Twoje Sanktuarium w Altötting otoczone czcią i miłością tylu synów i córek Kościoła z Niemiec, Austrii i innych obszarów języka niemieckiego, pozwala mi na nowo ożywić to przeświadczenie i wypowiedzieć je przed Tobą w niniejszej modlitwie.

Jak wszędzie, tak też i tutaj czuję potrzebę zawierzenia Tobie, Matko, która w Wieczniku stałaś u początku Kościoła objawiającego się wraz ze zesłaniem Ducha Świętego na apostołów, tego właśnie Kościoła, który od tylu już stuleci dotarł na tutejsze ziemie i stał się wspólnotą wśród ludów mówiących tym samym językiem. Zawierzam Ci, o Matko, całe

dzieje tego Kościoła i jego zadania we współczesnym świecie. Zawierzam Ci jego wielorakie prace i niestrudzoną służbę zarówno wobec wszystkich rodaków na całej ojczyźnej ziemi, jak też wobec wielu społeczeństw i Kościołów na całym świecie, którym chrześcijanie niemieccy tak wielkodusznie gotowi są spieszyć z pomocą.

Zawierzam Tobie Błogosławionej, która uwierzyła, to co zdaje się być najważniejsze w posłudze Kościoła na ziemi niemieckiej: skuteczność jego świadectwa wobec własnych synów i córek własnego narodu, wobec narastających prądów sekularyzacji i zubożenia. Niech to świadectwo stale odnajduje swoją przejrzystą, ewangeliczną wymowę i dostęp do dusz, zwłaszcza do dusz młodzieży. Niech pociąga je za sobą i porywa do życia na miarę nowego człowieka, a także do różnych prac w winnicy Pańskiej.

Matko Chrystusa, który modlił się w przededniu męki: „Ojcze, spraw, aby byli jedno”, jakże bardzo te moje drogi po ziemi niemieckiej związane są w tym właśnie roku z gorącym i pokornym pragnieniem jedności wśród chrześcijan, rozdzielonych od początku XVI stulecia. Czy może ktoś bardziej jak Ty pragnąć, aby spełniły się słowa Chrystusowej modlitwy w Wieczerniku? A kiedy my sami wyznajemy, żeśmy zawinili stając się przyczyną podziału i kiedy modlimy się o ponowne zjednoczenie w miłości i prawdzie, czyż nie możemy ufać, że Ty, o Matko Chrystusa, modlisz się razem z nami?

Czyż nie możemy ufać, że owocem tej modlitwy stanie się we właściwym czasie dar jedności w Duchu Świętym, który tak bardzo jest nieodzowny, aby świat uwierzył?

Zawierzam Ci, o Matko, przyszłość wiary na tej prastarej chrześcijańskiej ziemi i zawierzam Ci pokój świata, pamiętny niepokojów ostatniej wojny, która zadała tak straszliwe rany narodom kontynentu europejskiego. Niech rośnie więc nowy ład oparty na ścisłym poszanowaniu praw każdego narodu i każdego człowieka, w tym narodzie, w którym będą mogły współżyć z sobą jakby w pełnej rodzinie dzięki równowadze sprawiedliwości i wolności.

Taką modlitwę zanoszę do Ciebie, Królowo Pokoju i Zwierciadło Sprawiedliwości, ja Jan Paweł II, biskup Rzymu i następca św. Piotra. I taką też pozostawiam w Twym Sanktuarium w Altötting na wieczną rzeczność pamiętkę. Amen.

**PRZEMÓWIENIE OJCA ŚW. JANA PAWŁA II  
WYGLOSZONE 28 PAŹDZIERNIKA 1980 R.  
W KAPLICY KLEMENTYŃSKIEJ DO PIELGRZYMKI POLSKIEJ  
UCZESTNICZĄCEJ W BEATYFIKACJI KS. ALOJZEGO ORIONE<sup>1)</sup>**

Pragnę przede wszystkim z całego serca podziękować ks. Prymasowi za jego wspaniałe słowa — słowa prymasowskie, słowa Prymasa Polski na temat wielkiego przyjaciela Polski, którego mamy szczęście oglądać od ubiegłej niedzieli, od przedwczoraj jako Błogosławionego w chwale ołtarzy.

Zgromadzenie, które bł. Don Orione powołał do istnienia, nosi nazwę „Małe Dzieło Boskiej Opatrzności”. Trudno nie widzieć w tym, w tym fakcie — że tego wielkiego przyjaciela Polski dane było wynieść na ołtarze Papieżowi z Polski — szczególnego dzieła Bożej Opatrzności. I tej właśnie Bożej Opatrzności, która tak głęboko przewodniczyła w sercu i działaniu Don Orione — Sługi Bożego, Błogosławionego, tej Bożej Opatrzności należy złożyć hołd za to, co się stało i za to, jak się dokonało — za to, że ten wielki miłośnik Chrystusa i człowieka, zwłaszcza człowieka cierpiącego mógł zostać zaliczony w poczet Błogosławionych i za to, że mógł tego dokonać Papież, który ma w stosunku do jego osoby oraz do jego Zgromadzenia szczególne długi wdzięczności z racji swojego własnego pochodzenia — właśnie jako Polak.

To tak chciałem przede wszystkim odpowiedzieć na te wspaniałe słowa ks. Prymasa o naszym nowym Błogosławionym.

Raduję się z tego, że w Jego osobie, w jego postaci wyniesionej na ołtarze Kościoła ma nowy wzór świętości i to świętości współczesnej, zrodzonej w naszych czasach, w naszym stuleciu i przeznaczonej dla naszych czasów, dla naszego stulecia. Radujemy się wszyscy z tego, że w jego postaci, w postaci Don Orione, wyniesionej na ołtarze jako błogosławionej jego własna rodzina duchowna — Zgromadzenie Księży i Braci Orionistów, Zgromadzenie Sióstr Orionistek i inne zgromadzenia oparte na tej samej duchowości znajdują jak gdyby nowe natchnienie dla swojego posłannictwa tak bardzo ewangelicznego, które nigdy się nie przedawnia, które w każdym miejscu świata i w każdej epoce dziejów jednak jest potrzebne, ażeby człowiek żył — bo bez miłości człowiek umiera. Potrzebni są ci wielcy mężowie miłości, ażeby człowiek nie umierał nawet wówczas, kiedy ludzkość i społeczeństwo zdają się żyć w agonii.

Tak więc dziękuję wspólnie z wami Opatrzności Bożej za tego nowego Błogosławionego Kościoła i cieszę się, że mogę to uczynić wspólnie z wami — moimi rodakami. Cieszę się z tego, że przybyliście tutaj na tę beatyfikację tak licznie, zarówno z Ojczyzny — z Polski, jak też i spoza Polski — z emigracji i że stanowicie w tej pielgrzymiej grupie jedną

<sup>1)</sup> W uroczystości brał udział Ks. dr Hieronim Kocylowski z Wrocławia.

wspólnotę jednak śpiewającą, jednak mówiącą, jednak czującą. To jest dla mnie wielka pociecha — można powiedzieć — dodatkowa radość tej beatyfikacji, że dała sposobność, a zwłaszcza daje sposobność dziś spotkania z moimi rodakami, spotkania z ks. Prymasem, do którego zwracają się zawsze uczucia mojej i naszej wspólnej czci i zaufania, spotkania z księżmi Biskupami przedstawicielami Episkopatu Polski, spotkania z tylu kapłanami dostojnymi, zasłużonymi, pracowitymi, spotkania z siostrami zakonnymi zarówno z Polski, jak też i spoza Polski — z emigracji i wreszcie spotkania z wami wszystkimi, którzy tutaj dziś wypełniacie tę salę, tak jak przedwczoraj zajmowaliście wcale pokaźne miejsca na placu św. Piotra.

Trzeba przyznać, że dawaliście skutecznie znak o sobie. A to jest bardzo potrzebne, to jest słuszne i sprawiedliwe, mówiąc językiem prefacji, ażeby Polacy, Polska dawała znać o sobie na placu św. Piotra w wielkiej wspólnocie ludów i narodów, które przynależą do Kościoła Chrystusowego, ażeby dawała znać o sobie w świecie współczesnym, żeby mówiła o sobie całą prawdę. Jest to prawda niełatwa, powiedziałbym bardzo trudna. Lekcja historii, od której czasem odwracają się wygodni ludzie i wygodne społeczeństwa. Niemniej jednak ta lekcja należy do ludzkiej, społecznej, narodowej i międzynarodowej rzeczywistości. Więc dobrze, że także na placu św. Piotra Polacy dają znać o sobie swoją obecnością — że ta obecność od roku, od dwóch lat bardzo się nasiliła, że i Papież może słyszeć i rozumieć ich mówiących własną mową i oni mogą także słyszeć i rozumieć Papieża, mówiącego ich mową wówczas, gdy wszyscy inni obecni na tym placu tej mowy nie rozumieją — wszyscy inni, nie chciałbym być niesprawiedliwy na tym urzędzie, powiem: prawie wszyscy inni, żeby uczynić zadość sprawiedliwości.

Moi drodzy, bł. Don Luigi Orione także prawdopodobnie nie rozumiał polskiej mowy. Ale oprócz języka, który jest wielką rzeczywistością kultury i dziejów oraz podstawowym środkiem komunikacji między ludźmi — jak wiadomo, czasem ten środek zawodzi — jest jeszcze ludzkie serce, które jest środkiem bardziej uniwersalnym, głębszym i skuteczniejszym nawet od ludzkiej mowy. I tak to właśnie Don Orione, który najprawdopodobniej nie znał polskiej mowy — przypuszczam, że na pewno jej nie znał i nie było mu się jej łatwo nauczyć, tak jak widzę, że nie jest się jej łatwo nauczyć i jego rodakom...

My jesteśmy w o wiele lepszej sytuacji — nam to o wiele łatwiej przychodzi nauczyć się ich mowy.

Otóż, właśnie ten błogosławiony Don Orione, który nie znał polskiej mowy, równocześnie miał ten olbrzymi wewnętrzny dar — dar Boży, ugruntowany w jego sercu, który pozwalał mu Polskę i Polaków rozumieć nawet bez tej mowy, bez tego języka; rozumieć jej dzieje, rozumieć jej trudne posłannictwo we wspólnocie ludów i narodów Europy i świata, rozumieć i głęboko odczuwać jej zmagania o wolność naszą i waszą, rozumieć i szanować jej wysiłki związane z pragnieniem życia godnego człowieka i godnego narodu. To wszystko rozumiał swoim sercem.



Wprawdzie to serce przestało bić na początku II wojny światowej, ale myślę, że w wymiarach przyszłego wieku, w wymiarach królestwa niebieskiego bije dalej dla tej Polski dzisiejszej po czterdziestu latach od jego śmierci, od jego błogosławionej śmierci, która była przejściem do żywota — bije tak samo, jak było wówczas, kiedy Polska znajdowała się właśnie od trzydziestychdziewiątych lat w strasznym cierpieniu, w straszliwym dziejowym doświadczeniu; bije to serce dla Polski dzisiejszej, Polski roku 1980, dla tej Polski, którą znamy, którą my stanowimy — dla tej Polski, w której w dzisiejszych dążeniach i doświadczeniach my uczestniczymy, dla tej Polski, za którą nieustannie się modlimy. Mamy to przekonanie, że on modli się za nas. I chociaż nie był synem naszej ziemi jak wszyscy inni Patronowie Polski — począwszy od św. Stanisława — to przecież dzięki charyzmatowi swojego serca stał się jednym z naszych Patronów. Bo chociaż Polska nie była jego ziemską ojczyzną, była w jakimś znaczeniu ojczyzną jego duszy.

I to jest, czcigodni i drodzy pielgrzymi, bracia i siostry, to jest źródło te dodatkowej, równocześnie tak bardzo wielkiej radości, którą przyniósł mi dzień niedzielny — dzień beatyfikacji bł. Don Luigi Orione i dzień dzisiejszy, który jest tej niedzieli dopełnieniem.

Ksiądz Prymas był łaskaw wspomnieć także o wielkim przywiązaniu Błogosławionego do Stolicy Apostolskiej, do osoby następcy św. Piotra — do Papieża.

Pozwolę sobie z tego wyciągnąć jeszcze jeden wniosek: myślę, że ten Papież z Polski ma także w niebie nowego Patrona, który wstawia się za nim, który z ostatecznej perspektywy królestwa, do jakiego należymy i do jakiego dążymy, wspiera jego posługiwanie, jego starania i jego ludzką słabość na tym miejscu, na którym Opatrzności Bożej spodobało się go postawić, na które Opatrzności Bożej spodobało się go powołać. I tę wielką ufność w pośrednictwo bł. Don Orione pragnę wyznać wobec was wszystkich, którzy jesteście jego synami i córkami duchowymi i wobec was wszystkich, którzy jesteście moimi rodakami.

W Polsce wiele się modlą za Papieża, wiele się modlą za Kościół. W mojej kaplicy domowej także często rozbrzmiewa ta pieśń: „Weź w swą opiekę nasz Kościół święty, Matko Najświętsza, Niepokalana” — pieśń, którą wszyscy znacie i nieraz śpiewacie. Ta pieśń — modlitwa za Kościół; pieśń — modlitwa za Papieża, za następcę św. Piotra jest w swej trzeciej zwrotce modlitwa za ojczyznę: „I kraj nasz cały i lud Twój wierny Tobie, Maryjo, dziś polecamy”. Dziś, podkreślam to dziś. „Niechaj nas zbawi Bóg miłosierny, którego przez Twe Serce błagamy”. Amen.

Warszawa, 7 października 1980 r.

7

### KOMUNIKAT PRYMASA POLSKI Z OKAZJI BEATYFIKACJI KS. ALOJZEGO ORIONE ZAŁOŻYCIELA ZGROMADZEŃ SYNÓW BOSKIEJ OPATRZNOŚCI I MAŁYCH MISJONAREK MIŁOSIERDZIA

1. Episkopat Polski z prawdziwą satysfakcją i radością dowiedział się, że Jan Paweł II zdecydował ogłosić błogosławionym Ks. Alojzego Orione, Założyciela działających w Polsce Zgromadzeń Synów Boskiej Opatrzności (Księży Orionistów) i Małych Misjonarek Miłosierdzia (Siostr Orionistek).

Uroczystości beatyfikacyjne zostały wyznaczone na dzień 26 października 1980 r. Weźmie w nich udział pielgrzymka z Polski, złożona z biskupów, kapłanów diecezjalnych i zakonnych, zakonnic i świeckich, której przewodniczyć będzie w Rzymie Prymas Polski.

Szczególną naszą radością jest to, że Ks. Alojzy Orione, Włoch z pochodzenia, był wielkim przyjacielem Polski i Polaków. (Por. „Tygodnik Powszechny” Nr 34, z dn. 24. VIII. 80 r.) i że dzięki wyrokowi Opatrzności ogłosi Go błogosławionym Ojciec św. Jan Paweł II, syn Ziemi Polskiej. Episkopat Polski przyczynił się w pewnym stopniu do tej uroczystości, dwukrotnie występując do Ojca Świętego Pawła VI z prośbą o przyspieszenie procesu beatyfikacji.

W pierwszym memoriale z 1968 r., skierowanym do ojca św. Pawła VI, czytamy między innymi: „Biskupi polscy są głęboko przekonani, że przyspieszona beatyfikacja Ks. Alojzego Orione przyczyniłaby się bardzo do ożywienia i wzrostu wiary wśród Ludu Bożego i w świecie, do umocnienia życia chrześcijańskiego tam, gdzie rozwijają swoją działalność jego duchowni synowie i córki, przyczyniając się do zjednoczenia wyznań chrześcijańskich pod jednym Pasterzem i pracując dla ulżenia doli biednych, opuszczonych, pokrzywdzonych i wydziedziczonych”.

W liście zaś z 1972 r. Biskupi polscy pisali: „Szczególnie ujmującą jest dla nas jego (Ks. Orione) miłość dla Kościoła i Papieża, jego służebna postawa wobec najbiedniejszych, dla których poświęcił wszystko i dla których powołał do życia Zgromadzenia Zakonne Synów Boskiej Opatrzności i Małych Misjonarek Miłosierdzia, aby kontynuowały jego służbę. Wyznając to przesvědzenie prosimy pokornie i usilnie o uradowanie jak najrychlej Ludu Bożego aktem beatyfikacji wiernego Bogu, Kościołowi i służbie najbiedniejszym pokornego Syna Opatrzności Bożej Ks. Alojzego Orione”.

Zapowiedziane uroczystości beatyfikacyjne napełnią radością Lud Boży i spełnią się nasze oczekiwania.

W szczególny jednak sposób ta radość ogarnia duchowych synów i córki Ks. Orione, służących od przeszło 50 lat ofiarnie i gorliwie Kościołowi św. w Polsce, poświęcających się zgodnie ze wskazaniami Świętobliwego swego Założyciela dla dobra człowieka, potrzebującego pomocy duchowej i materialnej.

2. Każdy święty, powołany do wniesienia nowych i aktualnych wartości w życie społeczności wiernych, jest darem Bożym dla wspólnoty Kościoła. Wyrasta bowiem w określonym środowisku, rozwija w nim swoją działalność, daje się poznać najpierw najbliższemu, potem społeczności swego kraju, a także poza granicami Ojczyzny. Wyniesiony na ołtarze staje się „własnością” wszystkich. Jego działalność bowiem jest niejako syntezą tego co boskie i ludzkie w służbie bliźniego.

Ksiądz Orione więc, kapłan i syn Ziemi Włoskiej, jest także naszym świętym.

3. W jego życiu wszystko dokonywało się w znaku Bożej Opatrzności. Opatrzność ta w zadziwiający sposób przychodziła mu z pomocą. Przynosił sobie zawołanie Pawłowe: „Odnówić wszystko w Chrystusie” (Ef. 1, 10). Punktem zatem centralnym, do którego kieruje się jego wieloraka działalność jest Chrystus rozpoznany w Piśmie św. i w Kościele, Chrystus miłowany w Eucharystii i w braciach najbiedniejszych i zapoznanych, Chrystus, z którym się żyje w serdecznej przyjaźni poprzez modlitwę, ofiarę i łaskę, któremu daje się świadectwo słowem, życiem i dziełami miłosierdzia, Chrystus, który jest niedościgłym wzorem ofiarowania się za człowieka, Chrystus, który jest „kluczem do zrozumienia tej wielkiej i podstawowej rzeczywistości, jaką jest człowiek” (Jan Paweł II na Placu Zwycięstwa 2. VI. 79 r.).

4. Ks. Orione żył w czasach trudnych dla Kościoła we Włoszech. Na drodze swego życia spotkał wielu ludzi wrogo nastawionych do Papieża, zetkał się z różnego rodzaju ideologiami, które dążyły do oderwania ludu od Kościoła i Ojca świętego. Ks. Orione rozumiał, że ideologie te nie są zdolne zagwarantować prawdziwej sprawiedliwości społecznej. Wiedział bowiem, że człowieka trzeba kochać, a nie manipulować nim i zwodzić. Dlatego pragnął związać go „najsłodszy węzeł miłości” z Kościołem i Papieżem i w ten sposób uchronić przed pójściem na manowce, na które wprowadzały ludzi zgubne programy i hasła. „Wy wiecie dobrze — pisał 11. XI. 1921 r. — dla kogo bije moje serce i czym ono jest wypełnione aż od wyniszczenia... co jest jego najświętszą i najwyższą miłością... jest to miłość do Kościoła św. i do Papieża”. „Kochać Papieża to znaczy kochać samego Chrystusa” (list 8. XII. 1922 r.).

5. Życie Ks. Orione to życie Maryjne. Powiedział kiedyś: „Czytajcie na moim czole, czytajcie w moim sercu, czytajcie w mojej duszy, a nie odczytajcie niczego innego jak tylko — „Łaska Maryi”. Można powiedzieć, że jego miłość do Jezusa, do Papieża i do Dusz nieśmiertelnych miała wspólny mianownik — miłość ku Maryi. Maryję czcił i kochał jako Bogurodnicę i najmiłosierniejszą Matkę naszą. Maryję, Matkę Boskiej Opatrzności uważał za Fundatorkę Dzieła Boskiej Opatrzności. Po jego

śmierci zebrano przeszło dwa tysiące stronic, które zawierają przepiękne myśli, niejako ślady jego życia oddanego Maryi bez reszty (Don Orione nella luce di Maria, Roma 1965).

W tym krótkim komunikacie pragnąłem zwrócić waszą uwagę, Umiłowane Dzieci Boże, na promienne rysy świętości Ks. Orione, tak nam bliskiego i przyjaznego męża Bożego, abyście zapoznawszy się z jego sylwetką, chętnie go zaliczyli do tych świętych, których cenimy, kochamy i za których pośrednictwem modlimy się do Boga.

Radującym się z wyniesienia Sługi Bożego Ks. Alojzego Orione na ołtarze, z całego serca błogosławi

† Stefan Kard. Wyszyński  
PRYMAS POLSKI

### III. AKTA EPISKOPATU POLSKI

8

#### **PRZEPISY WYKONAWCZE DO INSTRUKCJI KONGREGACJI D.S. SAKRAMENTÓW I KULTU BOŻEGO „INAESTIMABILE DONUM” Z 3 KWIECZNIA 1980 R.**

Na Wielki Czwartek roku 1980 Ojciec św. Jan Paweł II skierował do Biskupów List o tajemnicy i kulcie Eucharystii, w którym przypomniał, że zachodzi niesłychanie ścisły, organiczny związek pomiędzy odnową liturgii, a odnową całego życia Kościoła. I dlatego odnowa liturgii przeprowadzona prawidłowo w duchu Vaticanum II jest miarą i warunkiem wprowadzenia w życie nauki Soboru, którą przymujemy z głęboką wiarą, przeświadczeni, że przez Vaticanum II Duch Święty „powiedział Kościołowi” te prawdy i dał wskazania, które służą spełnieniu misji wobec ludu dnia dzisiejszego i jutrzejszego.

Ojciec święty zwrócił uwagę na nadużycia, które się wkradły do kultu eucharystycznego i polecił przygotować instrukcję, która pomogłaby je usunąć.

Święta Kongregacja d.s. Sakramentów i Kultu Bożego ogłosiła w Wielki Czwartek, dnia 3 kwietnia 1980 r. Instrukcję w sprawie niektórych norm kultu eucharystycznego i poleciła Konferencjom Episkopatu wprowadzić je w życie.

177 Konferencja Plenarna Episkopatu Polski obradująca w Warszawie w dniach 10 i 11 grudnia 1980 r., mając na uwadze wskazania Stolicy Apostolskiej oraz stan odnowy Liturgii w naszym kraju wydaje niniejsze przepisy wykonawcze, które obowiązują duchowieństwo diecezjalne i zakonne.

#### PRZEPISY OGÓLNE

1. Wszyscy kapłani powinni się zapoznać z Listem Ojca św. Jana Pawła II o Tajemnicy i kulcie Eucharystii oraz z Instrukcją Kongregacji

d.s. Sakramentów i Kultu Bożego z dnia 3 kwietnia 1980 r. Dokumenty te należy ogłosić w organach diecezjalnych. Powinny one stać się przedmiotem refleksji na Kongregacjach duchowieństwa.

2. Duchowieństwo powinno również dokładnie znać tekst Ogólnego wprowadzenia do Mszału rzymskiego (OWMR) w wydaniu z roku 1975 oraz Wstęp do Lekcjonarza i do księgi „Modlitwa powszechna”. Wiele uchybień ma źródło w nieznanomości przepisów tam zawartych.

3. Nie wolno stosować w Mszach dla ogółu wiernych przepisów i pozwoleń odnoszących się do Mszy dla grup specjalnych, lub do Mszy dla dzieci.

4. W wątpliwościach co do niektórych przepisów liturgicznych należy zwracać się o wyjaśnienie do diecezjalnych Komisji Liturgicznych, albo do Komisji Episkopatu d.s. Liturgii. Nie można natomiast w takich wypadkach kierować się opiniami autorów, choćby były ogłaszane drukiem w czasopismach posiadających „Imprimatur”. Należy bowiem pamiętać, że kierowanie sprawami Liturgii należy wyłącznie do władzy kościelnej, to jest do Stolicy Apostolskiej oraz, zgodnie z prawem, do Biskupów i Konferencji Episkopatu (KL 22).

5. Tak zwana „osobista twórczość” celebransa w ramach liturgii mszalnej jest określona przepisami liturgicznymi, których należy ściśle przestrzegać. Umieszczone niżej przepisy szczegółowe usuwają niektóre wątpliwości.

Redaktorzy pism katolickich i diecezjalna władza udzielająca „Imprimatur” tym pismom, mają obowiązek czuwać, by umieszczone w nich artykuły z dziedziny Liturgii były zgodne z przepisami Kościoła. Autorzy zaś artykułów z tej dziedziny o charakterze naukowym czy popularnym, mają obowiązek tak formułować własne opinie, wyjaśnienia itp., aby czytelnik mógł łatwo zrozumieć, że nie chodzi o przepisy liturgiczne, lecz o opinię autora.

6. Wykładowcy Liturgiki na Wydziałach teologicznych oraz w Seminarjach Duchownych diecezjalnych i zakonnych, którzy są odpowiedzialni za przygotowanie kandydatów do kapłaństwa, obowiązani są wyjaśnić przepisy liturgiczne zgodnie z wytycznymi Stolicy Apostolskiej, miejscowego Ordynariusza oraz Konferencji Episkopatu, podkreślając obowiązek wiernego ich zachowywania.

7. Diecezjalne Komisje do spraw Liturgii powinny dostarczać duchowieństwu poprawnych wzorców tekstów używanych w ramach liturgii oraz stale czuwać nad sprawowaniem kultu eucharystycznego, a w razie potrzeby prostować nieprawidłowości.

## PRZEPISY SZCZEGÓŁOWE

### I. Pouczenie oraz formuły wprowadzające i kończące

OWMR w nr 11 pozwala celebransowi, jako przewodniczącemu zgromadzenia eucharystycznego, wypowiadać niektóre pouczenie oraz formu-

ły wprowadzające i kończące, przewidziane w samym obrzędzie. Adaptacja wymienionych formuł umieszczonych w Mszale, powinna być stosowana wtedy kiedy kapłan uzna, że przyniesie to duchowy pożytek uczestnikom Mszy św. OWMR nr 11: „może się okazać rzeczą właściwą, przynajmniej w pewnych wypadkach, dostosowanie ich do prawdziwych potrzeb wspólnoty”.

Ponieważ pozwolenie zawarte w Mszale jest rozmaicie interpretowane, Konferencja Episkopatu uwzględniając wyjaśnienie zawarte w Piśmie okólnym Kongregacji Kultu Bożego z dnia 27 kwietnia 1973 r. oraz List Ojca św. Jana Pawła II z dnia 24 lutego 1980 r., ustala, że kapłan podczas odprawiania Mszy św. może osobiście sformułować:

#### 1. **Wprowadzenie:**

- a) do liturgii danego dnia — po pozdrowieniu,
- b) do liturgii słowa — przed czytaniem,
- c) do Modlitwy Eucharystycznej — przed Prefacją,
- d) do poświęcenia wody — w niedziele.

Wprowadzenia powinny być dobrze przygotowane na piśmie (może je bowiem odczytać inny kapłan, diakon, lub komentator) i krótkie. Pismo ogólne Kongregacji przestrzega przed wielomówstwem, które zniechęca uczestników.

Zawsze należy wprowadzić uczestników Mszy św. do liturgii dnia, natomiast wstęp do czytań należy podawać wtedy, gdy czytania są trudne i wymagają wprowadzenia. Ani wprowadzenie na początku Mszy św., ani wprowadzenie do czytań nie mogą stawać się homilią, której miejsce jest po czytaniach.

#### 2. **Wezwania:**

- a) zachęta do aktu pokuty,
- b) zachęta do modlitwy „Ojcze nasz”.

#### 3. **Zakończenie:**

Po ogłoszeniach duszpasterskich, a przed obrzędem rozesłania wiernych, celebrans może krótko przypomnieć wiernym główną myśl liturgii dnia.

## II. NIE WOLNO ZMIENIAĆ:

- a) zachęty: „Módlcie się, aby moją i waszą ofiarę przyjął Bóg Ojciec wszechmogący”,
- b) zaproszenie do Komunii św.: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata. Błogosławieni, którzy zostali wezwani na ucztę Baranka”,
- c) Formuły rozesłania: „Idźcie, ofiara spełniona”.

Ojciec św. Jan Paweł II w Liście o Tajemnicy i kulcie Eucharystii nr 9 tak pisze o celebransie Mszy św.:

„Sprawiający liturgię eucharystyczną jest, jako szafarz tej Ofiary, autentycznym kapłanem dokonującym na mocy specjalnej władzy świę-

ceń prawdziwego aktu ofiarnego, który prowadzi ludzi do Boga, wszyscy zaś, którzy w Eucharystii uczestniczą, nie składając ofiary tak jak on, składają wraz z nim, na mocy kapłaństwa powszechnego wiernych, swoje duchowe ofiary, które wyraża chleb i wino od momentu złożenia ich na ołtarzu”.

W tym samym rozdziale Ojciec św. dotyka słów samej zachęty: „Walor ofiarniczy zawiera się w słowach, w których kapłan szczególnie prosi zebranych o modlitwę, aby „moją i waszą ofiarę przyjął Bóg Ojciec wszechmogący”. Słowa te mają znaczenie wiążące dla wyrażenia charakteru całej liturgii eucharystycznej i pełni jej treści Boskiej i kościelnej”.

### III. KLĘKANIE PRZED NAJŚW. SAKRAMENTEM

Jeżeli Mszę św. odprawia się przy ołtarzu, gdzie umieszczone jest tabernakulum z Najśw. Sakramentem, klękanie obowiązuje nie tylko od Przeistoczenia do Komunii św., ale podczas całej Mszy św. ilekroć dla spełnienia czynności liturgicznej przechodzi się z jednej strony prezbiterium na drugą, także kiedy z zakrystii przychodzi się do ołtarza i odchodzi (OWMR n. 233).

### IV. TRZECIA FORMUŁA AKTU POKUTY

Celebrans może układać wezwanie do 3 formuły aktu pokuty na wzór wezwań umieszczonych w Mszale (studyjnym). Wezwania te powinny zawierać wspomnienie dziejów zbawienia i wyrażać skrucę.

### V. MILCZENIE PODCZAS MSZY ŚW.

Nie wolno opuszczać obowiązkowych chwil milczenia podczas liturgii Mszy św., a zalecone chętnie stosować. W Ordo Missae miejsca te są wyraźnie zaznaczone.

1. **Należy** zachować dłuższe milczenie po wezwaniu do aktu pokuty.
2. **Należy** zachować chwilę milczenia pomiędzy wezwaniem „Módlmy się”, a samą modlitwą.
3. **Można** zachować chwilę milczenia po homilii.
4. **Zaleca się** chwilę milczenia po Komunii św. W Mszach dla grup specjalnych milczenie to można przedłużyć.

### VI. ŚPIEWY MSZALNE

Na wejście i na Komunię św. należy wykonać odpowiedni śpiew, albo odczytać przewidziane w Mszale antyfony. W niedziele przynajmniej na jednej Mszy św. po wejściu powinno się odbyć pokropienie wodą święconą.

## VII. LITURGIA SŁOWA

Należy dokładnie zachować przepisy zawarte w nr 2 i 3 Instrukcji „Inaestimabile donum”. Zwraca się uwagę, że psalm responsoryjny jest częścią integralną liturgii słowa i nie może być zastępowany pieśnią. Homilię ma głosić kapłan lub diakon.

### VII. MODLITWA POWSZECHNA

Wezwań modlitewnych nie może być więcej niż sześć. Powinien je wygłaszać diakon, kantor lub lektor. W wypadkach szczególnych wezwania może śpiewać schola, ale musi je tak wyraźnie wypowiadać, aby wierni dobrze rozumieli ich treść. W Mszach dla grup specjalnych uczestnicy mogą wypowiadać wezwania, ale wezwania muszą być przygotowane i sprawdzone. Także w Mszach dla grup specjalnych nie wolno opuszczać wezwań ogólnych za potrzeby Kościoła i świata, za cierpiących i za obecnych.

### IX. MODLITWA EUCHARYSTYCZNA

Modlitwa eucharystyczna jest szczytem całej liturgii mszalnej. Należy ją odmawiać z wielką powagą i wyraźnie. Wprowadzenie jakichkolwiek zmian w Modlitwach eucharystycznych jest bardzo poważnym nadużyciem. Wierni włączają się w tę modlitwę śpiewając: Święty, Święty..., aklamację po przeistoczeniu i końcowe Amen. Natomiast w czasie Modlitwy Eucharystycznej nie wolno wprowadzać żadnych innych śpiewów. Należy korzystać na zmianę z wszystkich czterech Modlitw eucharystycznych.

### X. PRZYJMOWANIE KOMUNII ŚW.

Zgodnie z uchwałą Konferencji Plenarnej Episkopatu, w diecezjach Polski przyjmuje się Komunię św. z rąk celebransa do ust w postawie klęczącej. Przepisy te należy zachować także w Mszach dla grup specjalnych. W szczególnych okolicznościach, w których ukłęknięcie jest bardzo utrudnione, np. przy tłumnym udziale wiernych i ścisłości, albo gdy wierni uczestniczą we Mszy św. poza kościołem po deszczu, można przyjąć Komunię św. stojąco. Nie można wymagać klękania od ludzi obciążonych kalectwem lub chorobą.

### XI. ZNAK POKOJU

Znak pokoju przekazuje się u nas jak dotąd skłonem głowy w kierunku najbliższych uczestników Mszy św. z jednej i z drugiej strony z tym, że na przyszłość należy opuszczać słowa: „Pokój nam wszystkim”, słowa te bowiem w wielu okolicznościach stały się aklamacją głośną, co



- według wyjaśnienia Kongregacji jest niedopuszczalne. Przekazywanie znaku pokoju nie jest obrzędem obowiązującym, lecz zależnym od okoliczności.

## XII. WŁASNY DOBÓR LITURGICZNYCH PIEŚNI MSZALNYCH

W doborze pieśni mszalnych należy dokładnie przestrzegać zasad zawartych w Instrukcji Episkopatu o Muzyce liturgicznej z dnia 8 lutego 1979 r.

## XIII. SZATY LITURGICZNE

1. Zgodnie z przepisem zawartym w Ceremoniale Episcoporum (n. 58) biskupi oraz opaci noszą krzyż pod ornatem.

2. Kielich przygotowany do Mszy św. ma być nakryty welonem. Jeżeli kapłan sam niesie kielich do Mszy św., również ma on być nakryty welonem (OWMR nr 80).

3. Pod albę wkłada się humerał. Humerału można nie brać tylko wówczas, gdy alba jest tak uszyta, że dokładnie przykrywa zwykły strój (OWMR nr 298).

4. Na prośbę niektórych Konferencji Biskupów Kongregacja d.s. Sakramentów i Kultu Bożego pozwala na używanie w gorących strefach klimatycznych obszernego białego ornatu bez alby (casula sine alba), na który nakłada się stułę koloru dnia.

Nigdy Kongregacja nie wyrażała zgody na wkładanie stuły na ornat. Przeciwnie, w indulcie na używanie nowej szaty podkreśla, że do zwykłego sprawowania Mszy św. w miejscu świętym należy nosić tradycyjne szaty liturgiczne: humerał, albę, stułę i ornat zgodnie z przepisami zawartymi w Ogólnym wprowadzeniu do Mszału rzymskiego. Główny celebrans Mszy koncelebrowanej zawsze ma być ubrany w tradycyjny liturgiczny strój kapłański. W naszym klimacie nie ma potrzeby zmieniania tego stroju. Dlatego Konferencja Episkopatu nigdy o taki indult nie prosiła. Należy dokładnie zachowywać przepisy zawarte w Ogólnym wprowadzeniu do Mszału rzymskiego.

5. Diakon asystujący przy ołtarzu i czytający Ewangelię ma być ubrany w albę i stułę, a nie w komżę (OWMR nr 298 i 300).

## XIV. MSZE KONCELEBROWANE

W II i III Modlitwie Eucharystycznej są 2 modlitwy wstawiennicze, które mogą odmawiać dwaj koncelebransi. Nie należy ich rozdzielać na trzech koncelebransów (por. OWMR nr 181 i 185). W IV Modlitwie eucharystycznej jest tylko jedna modlitwa wstawiennicza, którą można powierzyć jednemu z koncelebransów (por. OWMR nr 189).

Podczas Mszy koncelebrowanej przy wspólnym odmawianiu Modlitwy eucharystycznej, celebrans główny odmawia ją głośno, koncelebransi zaś półgłosem.

## XV. MSZE BEZ LUDU

Msze bez ludu odprawia się według specjalnego porządku podanego w Mszale. Mszę bez ministranta wolno odprawiać tylko w wypadku poważnej konieczności. Nie może to być stała praktyka.

## XVI. MSZE Z DIAKONEM

Został zniesiony urząd subdiakona. W Mszach uroczystych może asystować kilku diakonów. Natomiast klerycy nie mający święceń diakonatu nie mogą skadać dalmatyki i zastępować diakonów. Szatą akolity i lektora jest alba (OWMR nr 301).

— — —

Zachętą do wierności przepisom liturgicznym niech będą słowa Ojca św. Jana Pawła II z Listu o Tajemnicy i kulcie Eucharystii. Oto one:

„Każdy bez wyjątku z szafarzy Eucharystii musi pamiętać, że jest tu odpowiedzialny za dobro całego Kościoła. Kapłan jako szafarz, jako celebrans, jako przewodniczący eucharystycznego zgromadzenia wiernych, winien w szczególny sposób mieć poczucie wspólnego dobra Kościoła, które swoją posługą wyraża, ale któremu też w swojej posłudze winien być wedle rzetelnej dyscypliny wiary podporządkowany.

Nie może uważać siebie za „właściciela”, który dobrowolnie dysponuje tekstem liturgicznym i całym najświętszym obrzędem jako swoją własnością i nadaje mu kształt osobisty i dowolny. Może się to czasem wydawać bardzo efektowne, może nawet bardziej odpowiadać subiektywnej pobożności, jednakże obiektywnie jest zawsze zdradą tej jedności, która się w tym Sakramencie jedności nade wszystko winna objawiać” (12).

Niniejsze przepisy wykonawcze należy ogłosić w urzędowych pismach diecezjalnych.

177 Konferencja Plenarna Episkopatu Polski  
Warszawa, dnia 11 grudnia 1980 r.

## IV. AKTA METROPOLITY WROCŁAWSKIEGO

9

### **W RAMACH REWIZYTY PRZEDSTAWICIELE EPISKOPATU NIEMIECKIEGO PRZEBYWALI NA TERENIE ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ W DNIACH 12 I 13 WRZEŚNIA 1980 ROKU:**

1. J. Em. Ks. Józef Kardynał Höffner, arcybiskup Kolonii i przewodniczący Konferencji Episkopatu Niemieckiego;
2. J. Em. Ks. Herman Kardynał Volk, arcybiskup Moguncji;

3. J. Em. Ks. Józef Kardynał Ratzinger, arcybiskup Monachium i Fryzycji;
4. J. E. Ks. Arcybiskup Johannes Joachim Degenhardt z Paderbornu;
5. J. E. Ks. Biskup Franz Hengsbach z Essen;
6. J. E. Ks. Biskup Eduard Schick z Fuldy;
7. J. E. Ks. Biskup Georg Moser z Rottenburga-Stuttgartu;
8. Ks. Prałat Josef Homeyer, sekretarz Niemieckiej Konferencji Episkopatu;
9. Ks. Prałat W. Reitzer;
10. Ks. dr Wolfgang Offermann;
11. Dr Rudolf Hamerschmit.  
Goście z Polski:
  1. J. Em. Ks. Kardynał Franciszek Macharski z Krakowa;
  2. Ks. Arcybiskup Metropolita Jerzy Stroba z Poznania;
  3. Ks. Biskup Stefan Bareła z Częstochowy;
  4. Ks. Biskup Ignacy Jeż z Koszalina;
  5. Ks. Biskup Paweł Socha z Gorzowa Wlkp.;
  6. Ks. Biskup Bronisław Dąbrowski, sekretarz Episkopatu;
  7. Ks. Dyrektor Alojzy Orszulik;
  8. Ks. Prałat Jerzy Dąbrowski.

10

### **PIELGRZYMKA DELEGACJI NIEMIECKIEJ KONFERENCJI BISKUPÓW W ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ**

#### Program:

12. IX. 1980 — piątek: godz. 15.00 — wyjazd z Jasnej Góry do Trzebnicy.  
**TRZEBNICA:**

godz. 17.30 — krótki odpoczynek u Sióstr Boromeuszek;

18.00 — Nawiedzenie Bazyliki Trzebnickiej:

- a) Liturgiczne powitanie w drzwiach Bazyliki;
- b) Powitanie Gości — Metropolita Wrocławski;
- c) Nabożeństwo Eucharystyczne — J. Em. Ks. Kardynał Józef Höffner — Kolonia;
- d) Nawiedzenie grobu Św. Jadwigi;

18.45 — odjazd do Wrocławia.

**WROCŁAW:**

godz. 19.50 — Dostojni Goście gromadzą się w rezydencji Arcybiskupów Wrocławskich;

Ingres do Katedry;

a) Powitanie Gości w drzwiach Archikatedry:

— dzieci

— Dziekan Kapituły

b) Adoracja Najśw. Sakramentu;

c) Przygotowanie do koncelebrowanej Mszy św. i nałożenie szat liturgicznych w zakrystii;

- d) Uroczysta procesja do ołtarza;
- e) Po pozdrowieniu „Pax vobis” — powitanie Dostojnych Gości przez Metropolitę Wrocławskiego Księdza Arcybiskupa Henryka Gulbinowicza;
- f) Homilia — J. E. Ks. Kardynał Hermann Volk — Mo-guncja;
- g) Po wspólnym końcowym błogosławieństwie, złożenie szat liturgicznych w prezbiterium;
- h) Modlitwa przy grobie ś.p. Ks. Kardynała Bolesława Kominka;

godz. 21.30 — Powrót do rezydencji Arcybiskupów Wrocławskich.

13. IX. 1980 r. — godz. 8.30 rano — odjazd do Opola.

## 11

### **TRZEBNICA — 11. IX. 1980 — POWITANIE DELEGACJI EPISKOPATU R. F. N. I PRZEDSTAWICIELI EPISKOPATU POLSKI**

1. Od tronu „Czarnej Madonny” na Jasnej Górze, przybyliśmy do grobu św. Jadwigi Śl., „Patronki sąsiadujących Narodów”, jak ją nazwał Papież Jan Paweł II, podczas swojego pobytu w Polsce ub. r., ale też wszyscy wiemy, że jest ona „Patronką dnia wyboru pierwszego Polaka na Stolicę Piotrową”.

Przez fakt pobytu na Jasnej Górze i przez pątniczy trud do Trzebni-cy, rewizyta Najdostojniejszych Księży Kardynałów i Biskupów Republi-ki Federalnej Niemiec, przekształciła się w święte pielgrzymowanie, z modlitwą na ustach i wielkimi pragnieniami pokoju i pojednania po-między narodami w sercach nas wszystkich.

2. Papież Jan Paweł II, który bardzo pragnął ubiegłego roku być w Trzebniicy, lecz Mu tej pielgrzymki nie umożliwiono, dnia 5. VI. 79 r. powiedział do pielgrzymów, przybyłych na spotkanie z Nim, z Dolnego Śląska, Opolszczyzny i Ziemi Lubuskiej, te słowa o św. Jadwidze — Matce naszych ziem: „Św. Jadwiga, żona Henryka z rodu Piastów, zwa-nego Brodatym, pochodziła z bawarskiej rodziny Andechs. Objawiła się w dziejach naszej Ojczyzny, a pośrednio i całej Europie XIII stulecia, jako owa „niewiasta dzielna”, o której wspomina Pismo św. Szczególnie w pamięci naszej utkwiło — mówił Papież — i zawsze tkwi to wydarze-nie, którego bohaterem był syn św. Jadwigi, księżę Henryk Pobożny. To on stawił skutecznie opór najazdowi Tatarów, który w roku 1241 prze-szedł przez Polskę ze Wschodu, z Azji, i zatrzymał się dopiero tutaj na Śląsku, pod Legicą. Wprawdzie Henryk Pobożny poległ w tym śmiertel-nym boju, jednakże Tatarzy byli zmuszeni wycofać się — i nigdy już tak daleko ku Zachodowi nie zapuścili swoich zagonów. Za bohaterskim sy-nem stała jego matka, która dodawała mu odwagi i polecała jego bój pod Legnicą Chrystusowi Ukrzyżowanemu. Jej serce zapłaciło śmiercią syna za pokój i bezpieczeństwo ziem jej poddanych, a także ziem są-siedzkich i całej zachodniej Europy.

3. Ponieważ Ojcu św. nie pozwolono roku ubiegłego być osobiście u grobu Świętej Jadwigi w Trzebnicy, przekazał więc do jej sanktuarium wotum: świecę paschalną i kielich mszalny. Wręczając te dary powiedział: „Z wotum łączę szczególnie gorące życzenia dla wszystkich... Święta, którą tu dziś wspominamy w obliczu naszej Pani Jasnogórskiej, poprzez wieki daje nam świadectwo jedności pomiędzy rodakami i pojednania pomiędzy narodami. Tej właśnie jedności i tego pojednania pragnę życzyć. O nią się najgoręcej modłę”. Jakże te słowa Papieża pasują do naszych modlitw.

4. Witając w Trzebnicy Najdostojniejszych Księży Kardynałów, Księży Biskupów i Osoby im towarzyszące z Federalnej Republiki Niemieckiej; witając Ks. Kardynała Metropolitę Krakowskiego i Księży Biskupów Polskich, przy grobie Matki Dolnośląskiej Ziemi — gorąco życzę, by nasza wspólna modlitwa w tym Sanktuarium, pomogła odważnie podejmować, wszystkie godziwe poczynania nad utrwaleniem pokoju. By pomogła nam mężnie i nieustraszenie trudzić się nad tym, by jedność pomiędzy naszymi Narodami i narodami całego świata, zapuszczała swe korzenie coraz głębiej. Wiemy wszyscy, że do tego, by taka jedność nastąpiła potrzeba, by życie naszych Narodów na różnych jego poziomach, było zawsze poddawane wymogom sprawiedliwości i miłości. Bowiern sprawiedliwości i miłości na codzien potrzebuje każdy człowiek i każdy naród, jeśli ma być wewnętrznie prawdziwie zjednoczony.

5. Jan Paweł II w pamiętne dla nas popołudnie, wspomnianego już dnia czerwcowego pouczał w tej materii: „Tak jak warunkiem jedności wewnętrznej w obrębie każdego społeczeństwa, czy społeczności jest poszanowanie praw każdego członka wspólnoty, bądź to rodzinnej, bądź to narodowej, podobnie też warunkiem pojednania pomiędzy narodami jest uznanie i respektowanie praw każdego narodu. Jest to przede wszystkim prawo do istnienia — oraz do samostanowienia o sobie, z kolei prawo do własnej kultury oraz do wielostronnego rozwoju. Wiemy dobrze z dziejów naszej Ojczyzny, jak wiele kosztowało nas naruszanie, łamanie, deptanie tych niezbywalnych praw. I dlatego z tym, większą gotowością podejmujemy modlitwę o trwałe pojednanie pośród narodów Europy i świata” (Jan Paweł II na ziemi polskiej, s. 136—137).

Przy grobie „Patronki sąsiadujących narodów” proszę Najdostojniejszych Gości przybyłych do nas z Federalnej Republiki Niemiec, przyjmijcie od biskupa tu na Dolnym Śląsku posługującego wraz ze słowami podziękii za trud pielgrzymki do Trzebnicy i wspólną z nami modlitwę, także życzenia: niech św. Jadwiga, której cześć oddają katolicy polscy i niemieccy, pomoże nam Biskupom Polskim i Wam Biskupom Kościoła Katolickiego w Niemczech owocnie służyć sprawie pokoju, sprawie jedności i pojednania pomiędzy naszymi Narodami i pomiędzy narodami całego świata.

**MODLITWA DELEGACJI NIEMIECKIEJ KONFERENCJI BISKUPÓW  
U GROBU ŚW. JADWIGI W TRZEBNICY — DNIA 11 WRZEŚNIA 1980 R.  
(WYPOWIEDZIAŁ JĄ KS. KARDYNAŁ JÓZEF HÖFFNER Z KOLONII)**

Święta Jadwigo, powierzamy Ci w tej chwili wszystkie potrzeby, troski i cierpienia obu naszych narodów, tak jak w Częstochowie przedstawiliśmy je Matce Bożej. Jako młoda dziewczynka wysokiego rodu z Bawarii przybyłaś na ziemię śląską i przejęta duchem Pana Naszego Jezusa Chrystusa z troską zabiegałaś o ludzi swojego czasu. Traktowałaś wszystkich na równi i nie robiłaś różnicy między szlachtą polską i chłopstwem polskim a osiedleńcami niemieckimi, którzy razem trudzili się nad budowaniem społeczności w duchu Chrystusowym, by żyć wspólnie w pokoju. Pojednaniu i pokojowi służyłaś przykładem własnego życia, a nas upominasz, abyśmy czynili podobnie.

Wspieraj nas swoim wstawiennictwem, abyśmy w duchu Jezusa Chrystusa przewyciężali w łonie naszych narodów wszelkie niesprawiedliwości, niezrozumienia i uprzedzenia, a wyteżali połączone siły dla budowania nowej Europy, niosącej światu poselstwo pokoju.

W tym duchu módlmy się gorąco słowami, których nas nauczył Pan: Pater noster...

**WROCLAW — KATEDRA — 12. IX. 1980 R. — POWITANIE DELEGACJI  
NIEMIECKIEJ KONFERENCJI BISKUPÓW**

1. W Stolicy Dolnego Śląska, spotyka się Lud Boży naszego miasta, by wspólnie z Dostojnymi Gośćmi: Delegacją Niemieckiej Konferencji Biskupów oraz z przedstawicielami Episkopatu Polski, sprawować Bezkrwawą Ofiarę Chrystusa.

Od wieków, ta Archikatedra na Ostrowiu Tumskim Wrocławia, jest miejscem spotkania ludzi z Bogiem. Ten Ostrów bogaty 5-ma kościołami, zawsze był punktem centralnym dla życia duchowego diecezji, powstałej w roku 1000-ym, jako wynik spotkania w Gnieźnie, króla polskiego Bolesława Chrobrego z Imperatorem Ottonem III i wysłannikami papieża Sylwestra II.

Z tego więc miejsca nieprzerwanie, od z górą 1000 lat, promieniowała i promieniuje na ludzkie umysły i serca różnych epok, Chrystusowa prawda, miłość i dobro.

2. Dziś jest tak samo. Serce Wrocławia — Ostrów Tumski, ze swoją Archikatedrą i setką kościołów parafialnych i zakonnych, rozrzuconych po tym rozległym mieście, dalej ofiarnie pełni swoją misję ewangelizacyjną dla wszystkich mieszkańców Nadodrzańskiego Grodu.

Wrocław — to czwarte miasto Rzeczypospolitej — po Warszawie, Łodzi i Krakowie. Liczy obecnie ponad 600.000 mieszkańców, których znakomita większość urodziła się po roku 1945 na terenie naszego miasta, spiętego 86-ma mostami na Odrze i jej dopływach, rozciągniętego wzdłuż 1312-to kilometrowej sieci ulic.

Wrocław dziś to jeden z 3 głównych ośrodków kultury i nauki polskiej: 9 wyższych uczelni akademickich łącznie z P.W.T., ponad 50 naukowych placówek badawczych, 40.000 studiującej młodzieży i ok. 15% ogółu samodzielnych pracowników naukowych naszej Ojczyzny. W centrum miasta nie tylko zespół staromiejski z XIII-wieczną Katedrą i XIV-wiecznym Ratuszem, jednym z najwspanialszych zabytków gotyckich w Europie. Lecz nie można nam zapomnieć o Ossolineum, które chlubi się kolekcją rękopisów największych pisarzy polskich — i wreszcie skarb naszej Archidiecezji — Metropolitalne Wyższe Seminarium Duchowne — z 285 alumnami w roku akademickim 1980/81.

3. Obecnie nasza myśl, na tle takim życiem tętniącego Wrocławia, kieruje się ku Wam — Najdostojniejsi Księżęta Kościoła i ku wszystkim Gościom, którzy w pielgrzymim trudzie, przybyli na Dolny Śląsk, by swoimi modlitwami ubogacić Kościół Wrocławski.

Zwracam się ze słowami staropolskiego przywitania do J. Em. Ks. Józefa Kardynała Höffnera, arcybiskupa Kolonii, przewodniczącego Konferencji Episkopatu Niemieckiego, którego po raz drugi mamy zaszczyt gościć na Dolnym Śląsku. Pamiętamy kwiecień 1977 roku, gdy Wasza Eminencja pielgrzymował od grobu św. Wojciecha w Gnieźnie, do sanktuarium św. Jawdigi w Trzebnicy, i dalej podążył przez smutny znak II wojny światowej — Oświęcim — Brzezinkę ku wawelskim wzgórzom, by tam uczcić modlitwą, św. relikwie Biskupa Męczennika Stanisława. Oglądały oczy nasze w katedrze kolońskiej nie tylko wspaniałe dzieła sztuki lecz także cenny relikwiarz św. Trzech Króli i bliski polskiemu sercu grób królowej Rychczy, siostrzenicy Ottona III, która była matką rodu polskiej dynastii Piastów.

Witam z radością J. Em. Ks. Hermana Kardynała Volka, biskupa Moguncji, przewodniczącego Komisji do spraw nauki katolickiej w Episkopacie Niemieckim. Dziękujemy, że Wasza Eminencja po raz drugi staje tu przy ołtarzu Archikatedry Wrocławskiej, jak jesienią 1977 r., by dziś znów przewodniczyć uroczystej Mszy świętej koncelebrowanej i ubogacić nas Słowem Bożym. Pragnę też szczególnie podziękować Waszej Eminencji za wykład na Papieskim Wydziale Teologicznym, było to bowiem pierwsze wystąpienie teologa-purpurata z RFN do profesorów i studentów. Pamiętamy i wysoko cenimy sobie tę łączność z naszym Wydziałem Teologicznym.

Witam J. Em. Ks. Józefa Kardynała Ratzingera, arcybiskupa Monachium i Fryzngii. Ksiądz Kardynał jest po raz pierwszy we Wrocławiu. Lecz znamy Waszą Eminencję z jego prac naukowych, z uroczystej koncelebracji biskupiej w Monachium. Miło nam dziś wspomnieć, że Wrocław miał okazję parokrotnie gościć świetlanej pamięci Kardynała Döpfnera,

niezapomnianego współtwórcę dialogu biskupów polskich i niemieckich, jeszcze w okresie Vaticanum II. Ciesząc się z obecności Waszej Eminencji, mamy nadzieję, że pojawią się okazje, by Ks. Kardynał poszedł w ślady swego poprzednika i odwiedził stary Wrocław, odmłodzony nowymi poczynaniami. Już dziś zapraszam Waszą Eminencję na Wrocławskie Dni Duszpasterskie w roku Pańskim 1981.

Serdecznie witam Wasze Ekscelencje:

Ks. Arcybiskupa Jana Joachima Degenhardta z Padenbornu,

Ks. Biskupa Franciszka Hengsbacha — ordynariusza Essen,

Ks. Biskupa Edwarda Schicka — ordynariusza Fuldy,

Ks. Biskupa Jerzego Mosera — ordynariusza diecezji Rottenburg-Stuttgart.

Cieszymy się z przybycia Ks. Prałata J. Homeyera — Sekretarza Niemieckiej Konferencji Biskupów z gronem swoich Współpracowników duchownych i świeckich.

Radujemy się po bratersku z obecności Delegacji Episkopatu Polskiego. Witam J. Em. Ks. Franciszka Kardynała Macharskiego, Metropolitę Krakowskiego, Ks. Arcybiskupa Jerzego Strobę, Metropolitę Poznańskiego, Ks. Biskupa Ignacego Jeża i Ks. Biskupa Pawła Sochę z Gorzowa. Dziękujemy też za dar obecności wśród nas J. E. Ks. Biskupowi Bronisławowi Dąbrowskiemu, Sekretarzowi Episkopatu Polski oraz jego najbliższemu Współpracownikom.

Uroczycie witam wszystkich Gości wraz z Księżmi Biskupami Wrocławia, naszą Kapitułą Metropolitalną, Księżmi Profesorami Papieskiego Wydziału Teologicznego, duchowieństwem diecezjalnym i zakonnym, umiłowany Lud Wierny Wrocławia, który swoimi modlitwami, swoją odważną postawą w dochodzeniu swoich praw, pokazał jak blisko jest Chrystusa i Kościoła.

4. Po słowach mojego przywitania Msza święta odprawiać się będzie dalej. Złączmy się więc myślą i sercem z Chrystusem. Niech to będzie dla nas wszystkich obecnych w tej Katedrze, godzina wiary, nadziei i miłości, a także święto pojednania, pokoju i radości.

Ale też niech nasz udział w Ofierze Chrystusa, uwrażliwi nas na sprawę, wielkiej odpowiedzialności naszych Narodów; za pokój i ład Boży w sercach ludzi, którym z woli Chrystusa służymy. To nam Biskupom Bóg nakazał byśmy czuwali nad wielkim dobrem jakim jest nasza wiara i nad wielkimi wartościami, jakim jest całe dziedzictwo duchowe ludów zamieszkujących nasze kraje. Jesteśmy spadkobiercami wielkich wartości kultury, jakie wypracowały Narody Europy w oparciu o chrześcijańskie zasady. Nie możemy więc pozwolić, by współczesny ateizm, czy różne formy laicyzacji, albo materializm w wydaniu Zachodu, czy Wschodu, zadeptał wiarę w sercu współczesnego człowieka i zakodowane w jego osobie wartości chrześcijańskiej kultury.

Prośmy Chrystusa, byśmy nigdy nie zapomnieli, że Europa była i jest gniazdem ewangelicznym dla świata. „Że Europa — jak powiedział Kardynał Wyszyński 22 września 1978 roku w katedrze Kolońskiej, odzyskuje



swój autorytet w świecie przez Ewangelię i zaczyna znów budzić zaufanie wśród ludów wszystkich kontynentów wtedy, gdy jest wierna Ewangelii”.

Oby nasza biskupia służba przyniosła takie błogosławione owoce. Tym życzeniem kończę.

14

**LIST KS. ARCYBISKUPA METROPOLITY WROCŁAWSKIEGO  
ZAPOWIADAJĄCY PIELGRZYMKĘ KAPŁANÓW ARCHIDIECEZJI  
NA JASNĄ GÓRĘ W DNIACH 10 I 11 ORAZ 27 I 28 LISTOPADA 1980 R.**

Wrocław, dnia 28 października 1980 r.

Umiłowani Bracia Kapłani!

W szybkim tempie zbliża się Jubileusz 600-lecia Jasnej Góry w roku 1982. Kościół Święty w naszej Ojczyźnie, od sześciu już lat, przygotowuje się wewnętrznie do tej uroczystości. Dzieje Cudownego Obrazu Jasnogórskiego obficie inspirują naszą pracę duszpastersko-katechetyczną.

W ramach ogólnonarodowego przygotowania do Jubileuszu 600-lecia, Prezbiterium Kościoła Wrocławskiego podejmuje w dniach 10 i 11 oraz 27 i 28 listopada br. szczególną Pielgrzymkę do Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze. Zgromadzeni — w modlitewnym skupieniu — u Stóp Tej, która „została ustanowiona dla obrony Narodu naszego”, będziemy się starali jak najgłębiej wnikać w tajemnicę działania Matki Chrystusowej w naszym Narodzie poprzez Jej Wizerunek Częstochowski. Będziemy się starali pogłębić zrozumienie dla Jasnogórskich Ślubów Narodu. Nasze serca jeszcze dziś czują głęboką potrzebę ponownego wypowiedzenia wdzięczności Najlepszeemu Ojcu, który przez pośrednictwo Niepokalanej Dziewicy, Pani Jasnogórskiej tak obficie obdarowywał nas w latach błogosławionego Nawiedzenia. Chcemy dokładniej rozważyć Milenijny Akt Oddania Narodu w macierzyńską niewolę Maryi za Kościół. Pragniemy też zgłosić się osobiście do pomocy Matce Bożej w dalszym Jej dziele opieki nad naszym Narodem.

Zachęcił i zobowiązał nas niejako do tego Ojciec Święty — Jan Paweł II w czasie swojego pobytu w Polsce. Wypowiadane wtedy słowa najwyższego autorytetu Kościoła potwierdziły nasze umiłowania, dążenia i nadzieje skierowane ku Matce Najświętszej.

Niezapomniane myśli Ojca Świętego, wypowiedziane na Jasnej Górze rozważaliśmy już zapewne wielokrotnie. Powróćmy jednak do nich świadomie raz jeszcze. Są one bowiem jakby kluczem dla zrozumienia polskiej religijności maryjnej, nierozdzielnie związanej z żywą wiarą w macierzyńską obecność Maryi w życiu Kościoła i Narodu. Oto słowa Ojca Świętego.

„Ta, która przemawiała pieśnią na ustach praojców, przemówiła w swoim czasie tym Wizerunkiem, poprzez który wyraziła się Jej macierzyńska obecność w życiu Kościoła i Ojczyzny, Jej macierzyńska troska o każdą duszę, o każde dziecko, o każdą rodzinę, o każdego człowieka, który żyje na tej ziemi, który pracuje, walczy, ginie na polach bitew, zostaje

skazany na zagładę, który zмага się ze sobą, zwycięża, a czasem przegrywa...

Przyzwyczajali się Polacy — wszystkie, niezliczone sprawy swojego życia, różne jego elementy ważne, rozstrzygające, chwile odpowiedzialne, jak wybór drogi życiowej czy powołania, jak narodziny dziecka, jak matury czyli egzamin dojrzałości, jak tyle innych... wiązać z tym Miejscem, z tym Sanktuarium. Przyzwyczajali się ze wszystkim przychodzić na Jasną Górę, aby mówić o wszystkim swej Matce — Tej, która tutaj nie tylko ma swój Obraz, swój Wizerunek, jeden z najbardziej znanych i najbardziej czczonych na całym świecie — ale która tutaj w jakiś szczególny sposób jest obecna. Jest obecna w tajemnicy Chrystusa i Kościoła — czy Sobór. Jest obecna dla wszystkich i dla każdego, którzy do Niej pielgrzymują... choćby tylko duszą i sercem, choćby tylko ostatnim tchnieniem życia — jeśli inaczej nie mogą (...)

Tyle razy przybywaliśmy do Jasnogórskiego Sanktuarium. Stawaliśmy na tym świętym miejscu, przykładaliśmy niejako czujne ucho, aby usłyszeć jak bije serce Kościoła i serce Ojczyzny w Sercu Matki.”

„Jasna Góra — mówił dalej Ojciec Święty — jest przecież nie tylko miejscem pielgrzymek Polaków z Polski i całego świata. Jasna Góra jest sanktuarium Narodu. Trzeba przykładać ucho do tego świętego Miejsca, aby czuć, jak bije serce Narodu w Sercu Matki. Biję zaś ono, jak wiemy, wszystkimi tonami dziejów, wszystkimi odgłosami życia. Ileż razy biło jękiem polskich cierpień dziejowych! Ale również okrzykami radości i zwycięstwa! Można na różne sposoby pisać dzieje Polski, zwłaszcza ostatnich stuleci, można je interpretować wedle wielorakiego klucza. Jeśli jednakże chcemy dowiedzieć się, jak płyną te dzieje w sercach Polaków, trzeba przyjść tutaj. Trzeba przyłożyć ucho do tego miejsca. Trzeba usłyszeć echo całego życia Narodu w Sercu Jego Matki i Królowej”.

Drodzy Bracia Kapłani!

Na tle tych doniosłych słów Ojca Świętego, gorąco i serdecznie zapraszam wszystkich Duszpasterzy — Diecezjalnych i Zakonnych — do jak najliczniejszego udziału w Ogólnodiecezjalnej Pielgrzymce Kapłanów Dolnego Śląska do Sanktuarium w Częstochowie. Zgromadzeni u Stóp Jasnogórskiej Pani, we wspólnej modlitwie i czuwaniach, rozważać będziemy tajemnicę przedziwnej obecności i działania Matki Chrystusowej we wspólnocie naszego Narodu. Przed Obliczem naszej Matki i Królowej zjednoczymy całą siłę naszej wiary i oddania Kościołowi Świętemu. Z tych nadprzyrodzonych energii uczynimy duchowy nasz dar, który przez pośrednictwo Przczystej Dziewicy ofiarujemy Ojcu Wszechrzeczy w intencjach Kościoła, Ojca Świętego i umiłowanej naszej Ojczyzny.

Konkretne warunki, jakimi dysponują Czcigodni Kustosze Sanktuarium — OO. Paulini zobowiązują nas do tego, byśmy Pielgrzymkę odprawili w dwu oddzielnych grupach.

W terminie pierwszym (10 i 11 listopada) zapraszam na Jasną Górę Kapłanów z następujących Dekanatów: Bolesławiec-Wschód, Bolesławiec-Zachód, Bystrzyca Kłodzka, Góra Śląska, Gryfów, Jelenia Góra-Wschód,



Koncelebrują Kapłani Dekanatów: Legnica, Lubań, Lubin, Lubomierz, Nowa Ruda, Polanica Zdrój, Ścinawa, Wałbrzych-Południe, Wałbrzych-Północ, Węgliniec, Wołów, Ząbkowice, Ziębice, Zgorzelec, Złotoryja.

- Homilia w czasie Mszy św. — Ksiądz Arcybiskup
- Po homilii, Prezbiterium Kościoła Wrocławskiego, słowami swego Metropolity odnowi Akt Oddania Matce Bożej.

### 11 listopada (wtorek)

godz. 2.00 — Czuwanie w Kaplicy Cudownego Obrazu (do godz. 6-tej)

a. do godz. 4.00 czuwają Kapłani Dekanatów: Legnica, Lubań, Lubin, Lubomierz, Nowa Ruda, Polanica, Wałbrzych-Południe,

b. od godz. 4.00 w czuwaniu uczestniczą Kapłani Dekanatów: Ścinawa, Wałbrzych-Północ, Węgliniec, Wołów, Ząbkowice, Ziębice, Zgorzelec, Złotoryja.

7.30 — Śniadanie dla I-ej grupy kapłanów

8.00 — Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem J. E. Księdza Biskupa Wincentego Urbana.

Koncelebrują Kapłani Dekanatów: Bolesławiec-Wschód, Bolesławiec-Zachód, Bystrzyca Kłodzka, Góra Śląska, Gryfów, Jelenia Góra-Wschód, Jelenia Góra-Zachód, Kamieniec Ząbkowicki, Kamienna Góra, Kłodzko. Kapłani Dekanatów pozostałych, w miarę sił, w tej Mszy św. również uczestniczą.

— Homilia w czasie Mszy św. — Ksiądz Bp Wincenty Urban.

9.30 — Śniadanie dla II-ej grupy Kapłanów.

10.15 — Droga Krzyżowa na Wałach.

12.00 — W Kaplicy Cudownego Obrazu:

a. Anioł Pański

b. Dziękczynne MAGNIFICAT za łaskę Pielgrzymki

12.30 — Obiad w refektarzu klasztornym

— Odjazd z Jasnej Góry.

Uwagi: 1. Wszyscy Uczestnicy Pielgrzymki zabierają ze sobą: humerał, albę, cingulum, stułę białego koloru i Śpiewnik kościelny.

2. Sprawy organizacyjne (noclegi i opłaty za posiłki będą omówione na miejscu — w czasie kolacji).

3. Pojemność dziedzińca klasztornego jest bardzo ograniczona, dlatego zaleca się pozostawić samochody na **strzeżonym parkingu** przy Rynku Wieluńskim (10 minut drogi do Klasztoru) i przed Domem Rekolekcyjnym przy ul. św. Barbary.

**PROGRAM PIELGRZYMKI KAPŁANÓW ARCHIDIECEZJI  
WROCLAWSKIEJ NA JASNĄ GÓRĘ — 27 I 28 LISTOPADA 1980 R.**

**27 listopada**

- godz. 19.00 — Kolacja w refektarzu klasztornym na Jasnej Górze
- 20.30 — Procesyjne wejście do Kaplicy Cudownego Obrazu (z dzie-  
dzińca klasztornego)
- 21.00 — Apel Jasnogórski (przewodniczy Bp Rybak lub Bp Dycz-  
kowski)
- 21.30 — Czuwanie w Kaplicy Cudownego Obrazu (do godz. 23.45)  
Uczestniczą Kapłani Dekanatów: Borów, Brzeg, Dzierżo-  
niów-Południe, Dzierżoniów-Północ, Jawor, Kąty, Milicz,  
Namysłów, Oleśnica, Oława.
- 24.00 — Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem J. E. Księ-  
dza Arcybiskupa Metropolity.  
Koncelebrują Kapłani Dekanatów: Sobótka, Strzegom, Syc-  
ów, Środa, Świdnica, Trzebnica, Wiązów, Wrocław-Kate-  
dra, Wrocław-Śródmieście, Wrocław-Wschód, Wrocław-Za-  
chód, Wrocław-Południe, Wrocław-Północ, Księża Profes-  
rowie Metropolitalnego Seminarium Duchownego, Księża  
Pracownicy Kurii Metropolitalnej.
- Homilia w czasie Mszy św. — Ksiądz Arcybiskup
- Po homilii, Prezbiterium Kościoła Wrocławskiego, słowami  
swego Metropolity odnowi Akt Oddania Matce Bożej.

**28 listopada**

- godz. 2.00 — Czuwanie w Kaplicy Cudownego Obrazu (do godz. 6-tej)
- a. do godz. 4.00 czuwają Kapłani Dekanatów: Sobótka,  
Strzegom, Syców, Środa, Świdnica, Trzebnica, Wiązów,  
Wrocław-Zachód.
- b. od godz. 4.00 w czuwaniu uczestniczą Kapłani Dekana-  
tów: Wrocław-Katedra, Wrocław-Śródmieście, Wrocław-  
Południe, Wrocław-Północ, Wrocław-Wschód, Księża  
Profesorowie Metropolitalnego Seminarium Duchownego,  
Księża Pracownicy Kurii Metropolitalnej.
- 7.30 — Śniadanie dla I-ej grupy kapłanów
- 8.00 — Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem J. E. Księ-  
dza Biskupa Wincentego Urbana.  
Koncelebrują Kapłani Dekanatów: Borów, Brzeg, Dzierżo-  
niów-Południe, Dzierżoniów-Północ, Jawor, Kąty, Milicz,  
Namysłów, Oleśnica, Oława. Kapłani Dekanatów pozosta-  
łych, w miarę sił, w tej Mszy św. również uczestniczą.
- Homilia w czasie Mszy św. — Ksiądz Bp Wincenty Urban.
- 9.30 — Śniadanie dla II-ej grupy Kapłanów.
- 10.15 — Droga Krzyżowa na Wałach.

- 12.00 — W Kaplicy Cudownego Obrazu:  
 a. Anioł Pański  
 b. Dziękczynne MAGNIFICAT za łaskę Pielgrzymki
- 12.30 — Obiad w refektarzu klasztornym  
 — Odjazd z Jasnej Góry.

- Uwagi: 1. Wszyscy Uczestnicy Pielgrzymki zabierają ze sobą: humerał, albę, cingulum, stulę białego koloru i Śpiewnik kościelny.
2. Sprawy organizacyjne (noclegi i opłaty za posiłki będą omówione na miejscu — w czasie kolacji).
3. Pojemność dziedzińca klasztornego jest bardzo ograniczona, dlatego zaleca się pozostawić samochody na **strzeżonym parkingu** przy Rynku Wieluńskim (10 minut drogi do Klasztoru) i przed Domem Rekolekcyjnym przy ul. św. Barbary.

17

**PIELGRZYMKA DUCHOWIEŃSTWA ARCHIDIECEZJI  
 WROCŁAWSKIEJ PRZED JUBILEUSZEM 600-LECIA OBECNOŚCI  
 MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ NA JASNEJ GÓRZE  
 HOMILIA WYGŁOSZONA PODCZAS MSZY ŚW. GODZINA 24.00**

1. W licznym pochodzie pątników, przybywających co roku na Jasną Górę z Archidiecezji Wrocławskiej, znaleźliśmy się dzisiaj także my — Kapłani Diecezjalni i Zakonni Dolnego Śląska. Obecność nasza w tym Sanktuarium Narodu Polskiego, w ramach przygotowania do 600-lecia jubileuszu obecności Jasnogórskiej Królowej, jest dla wszystkich zrozumiała. Stajemy przed naszą Matką i Królową, bo chcemy jak najgłębiej wniknąć w tajemnicę działania Matki Chrystusowej w naszym Narodzie. Będziemy w uczciwej modlitwie, pogłębiać zrozumienie dla Jasnogórskich Ślubów Narodu i naszej osobistej roli w tym dziele. Chcemy też podczas tej pielgrzymki — tu wobec Niej i razem z Nią, dokładniej rozważyć Milenijny Akt oddania Narodu Polskiego w macierzyńską niewolę Maryi za Kościół święty. Pragniemy też ponownie zgłosić się osobiście do pomocy Matce Bożej w dalszym Jej dziele opieki nad naszym Narodem i Kościołem Powszechnym.

2. Lecz pragniemy też dziś wsłuchać się w słowa Magnifikat, szczególnie zaś w ten werset: „Albowiem odtąd błogosławioną zwać mnie będą wszystkie narody” (Ł 1, 4) i wyciągnąć możliwie najistotniejszą treść potrzebną naszemu kapłańskiemu życiu.

Myśl wstępną. Ile razy jesteśmy na Jasnej Górze, tylekroć jawi się nam tu cała Polska, cały nasz Naród w swojej ponad tysiącletniej historii. Tu gdy „przyłożymy ucho” do serca naszej Matki i Królowej, słyszymy wyraźniej bicie rytmu życia Kościoła św., niż w naszych placówkach duszpasterskich. Tu nam łatwiej „wkopać się” nie tylko w ziemię polską i odkrywać fundamenty pierwszych chrześcijańskich świątyń, ale także sku-

pionych przy nich domostw przodków naszych. Piastów żyjących na Dolnym Śląsku, lecz również wszystkich Polaków żyjących nad Wisłą, Bałtykiem, u stóp Tatr, czy na dalekich rubieżach wschodnich Rzeczypospolitej w ukochanym Lwowie, czy tak bliskim sercu Wilnie. I dzięki temu „wkopywaniu się” odczytujemy prawdę o fundamentach samodzielności i państwowości Polaków. Ale także odczytać chcemy prawdę o tym na jakich zasadach budowana była ta polska samodzielność i państwowość.

3. Wdzięczni jesteśmy uczciwym historykom, którzy przypomnieli nam oficjalne wejście w dzieje ludzkości Narodu Polskiego, w jej kulturę, w jego dołę i niedołę. Serca nasze ze wzruszeniem stwierdzają, że to wejście naznaczone było łaską i błogosławieństwem Chrystusa. Dlatego tak chętnie myśl naszą zwracamy do kolebki naszego istnienia w historii i w Kościele. Wkopujemy się w ziemię polską, zbieramy ze wszystkich dokumentów wzmianki o budzącej się świadomości narodowej. Pochylamy się wraz z archeologami nad skorupkami naczyń i resztkami odkopanych narzędzi, by odtworzyć obraz codziennego życia i pracy tych, którzy dla nas zaczęli budować wspólny dom — Polskę. Jesteśmy im wdzięczni, że to budowanie realizowali, licząc nie tylko na swoje ludzkie możliwości, lecz wpiisywali w codzienność swoją także wartości ducha, wiary żarliwej i oddania Bogu.

4. „Ale wdzięczność powinniśmy okazać przede wszystkim Matce Najświętszej za to, że umieściła nas w swoim dokumencie, w hymnie „Magnificat”. Kiedy bowiem mówiła o narodach, które błogosławić Ją będą o nas też wtedy mówiła. Wyprorokowała sobie Jasną Górę, Kraków, Warszawę, Lwów i Wilno. Wyprorokowała na Dolnym Śląsku Bardo i Wambierzyce — wizerunki swoje tam umieszczone w złotych koronach i przydrożnych kapliczkach. Wiedziała, że Naród Polski przyjmie Ją po królewsku, gdy będzie z Synem swoim wchodzić w jego granice. Jesteśmy dzisiaj wszyscy świadkami, jak sprawdziła się Jej prorocza wizja. Błogosławioną Ją nazywamy naszym hymnen — dokumentem prastarej kultury — „Bogurodzica”, godzinkami i bogatą polską poezją Maryjną. Daliśmy Jej prawdziwie królewskie miejsce we wszystkich dziedzinach sztuki. I daliśmy Jej koronę królewską. Dziwny to był moment, gdy więcej niż 300 lat temu, w katedrze lwowskiej, tytuł królowej oficjalnie nadawano Dzieweczce Izraelskiej z Nazaretu, która chodziła sama po wodę do studni, prała, sprzątała, gotowała i nieraz płakać musiała nad dymiącym ogniskiem. Nazwano wtedy Królową Polski człowieka trudu codziennego, codziennych radości i smutków. Ukoronowano Jej radości przy żłóbku i boleść pod krzyżem. Musimy bowiem to wszystko dojrzeć w Jej królewskich tytułach, dotrzeć przez złoto, srebro i purpurę do Jej prawdziwego oblicza. A Jej prawdziwe oblicze jest obliczem człowieka ładu i porządku. W swoim wewnętrznym świecie zawsze zgodzona z Bogiem, a przed ludzkością stanęła z gałązką oliwną, symbolem pokoju. Jeden z malarzy japońskich przedstawił Ją klęczącą na brzegu morza i kładącą na wzburzone fale swoje czyste dłonie. Tak chce Ona uciszać burze serc

ludzkich, wygładzać nierówności społeczne, wprowadzać w stosunki między narodami zaufanie, szacunek wzajemny i miłość.

5. Żeby więc wołanie nasze do Niej jako Królowej Polski miało głęboki sens historyczny i było owocne, musimy najpierw w Niej dojrzeć i uczcić element ładu i porządku moralnego. Musimy w niej widzieć nie tylko Strażniczkę granic i Opiekunkę naszej wolności, lecz przede wszystkim Opiekunkę sumień i Strażniczkę czynu etycznego. Bo my, Polacy, lubimy Ją wzywać na polu bitwy i w czasie wielkich katastrof narodowych. Lubimy Ją czcić szumnymi obchodami Jej świąt, a nie chcemy nieraz zrozumieć, że najbardziej jest Ona potrzebna nam jako Pani i naszych spraw codziennych. Pielgrzymujemy, i dobrze czynimy, do Jej świątyń i wzruszeni wspólnie przeżywamy dni Jej chwały. Błagamy Ją, żeby raczyła na nas, utrudzonych drogą do Niej, spojrzeć okiem łaskawym. To wszystko jest piękne i budujące. Ale dziś pytamy się każdy we własnym sumieniu: jakie jest nasze pielgrzymowanie drogami obowiązków stanu rzetelnie spełnianymi? Byłoby źle, gdybyśmy chcieli Ją uważać za Królową odświętną, zamkniętą w kościele i z wysokiego ołtarza wpatrzoną w odświętny i niedzielny tłum. Ona tego nie chce. Zbierała kiedyś drzewo na opał i stała przy ognisku, przędła wełnę i tkala płótno, przygotowywała posiłki i obmyśliwała, czym mogłaby bliźnim służyć. W te wszystkie sprawy ludzkie chce dziś być wmieszana jako Świadek, Orędowniczka i Królowa. I to jest nam teraz bardzo potrzebne. Zanarchizowaliśmy sobie życie osobiste i społeczne, straciliśmy szacunek dla własnej pracy, obniżyliśmy autorytety — i lękamy się wszyscy, wierzący i niewierzący, o przyszłość Narodu. Jeżeli więc już dzisiaj mamy do Niej wołać o pomoc w tak poważnym momencie naszej historii, to wołajmy przede wszystkim o łaskę zrozumienia konieczności ładu w życiu osobistym, rodzinnym i społecznym, żebyśmy kiedyś nie byli zmuszeni wołać o cudowną interwencję.

Może ktoś zdziwiony zapyta, czy wypada w tak radosnym momencie, przypominać burze anarchii naszych czynów, niemoralność postępowania i lekceważenia kapłańskich obowiązków. Odpowiedź poprawna będzie taka: trzeba, abyśmy właśnie w święte momenty, umieli sobie stawiać głębokie i poważne pytania o wartość u Boga naszej codzienności kapłańskiej, parafialnej, narodowej. Na naszym spotkaniu pątniczym z Królową wypada zapytać o nasz stosunek do Niej, wyznaczany nie tylko anemiczną modlitwą i wątpliwej wartości pobożnym uczuciem, lecz szacunkiem i ukochaniem ładu Bożego w nas i we wszystkich okolicznościach życiowych naszych wspólnot parafialnych.

6. Odbywatel po Polsce długą wędrowkę Obraz Jasnogórskiej Pani. Obecnie odwiedza Warszawę. Moglibyśmy tę wędrowkę Maryi nazwać „inspekcją królewską”. Ale wiemy, że nie była to inspekcja dróg, miast, miasteczek i osiedli, lecz była to na pierwszym miejscu „inspekcja katolickich sumień”, czy one są uporządkowane. „Inspekcja serc”, czy w nich panuje miłość prawdziwa do braci. „Inspekcja umysłów”, czy one potrafią obmyślać, co jest dobrego ku zbawieniu.

Będąc dziś na tym „królewskim posłuchaniu” u naszej Matki i Kró-



lowej, poprośmy Ją, by nam pomogła dokonać „Inspekcji naszych sumień, serc i umysłów kapłańskich”. Zapatrzmy się w Jej oczy, i pozwólmy Jej odszukać w naszej duszy troskę naszą serdeczną o ład i porządek naszego kapłańskiego sumienia na co dzień. Wyjźdźmy ze spotkania z Matką naszego kapłaństwa, z mocnym przeświadczeniem, że nic nie jest tak ważne w codziennym posługiwaniu kapłańskim, jak owe zatroskania serdeczne o uporządkowany obraz naszego wewnętrznego świata, według wskazań Jej Syna.

Zakończmy nasze refleksje modlitwą: „Służebnico Pańska i Królowo nasza, spraw, żebyśmy zrozumieli, że wszelkie królowanie i wszystkie władza na ziemi zaczynać się musi od gestu służby. A więc i nasze kapłańskie królowanie, nasza kapłańska władza na terenie naszych parafii i całej Archidiecezji jest zaszczytną służbą bliźniemu.

Naucz nas, jak mamy ukochanie ładu moralnego we własnej duszy, wprowadzać spokój we współzycie ludzi w rodzinach i społeczeństwie. Pomóż nam stanąć na progu uroczystości Twojego 600-lecia, karnymi wobec Kościoła św., sprawiedliwymi, pracowitymi i oddanymi całkowicie i bez reszty Twojemu Synowi. Dozwól, żeby na naszej ziemi nie tylko sztandary, ryngrafy, pieśni i słowa nasze, nazywały Cię Błogosławioną, lecz żeby i z całej naszej kapłańskiej codzienności, budowanej na ładzie moralnym, powstał hymn ku Twojej czci, Królowo Polski. Amen”.

18

**AKT ZAWIERZENIA  
LUDU BOŻEGO ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ  
JASNOGÓRSKIEJ KRÓLOWEJ POLSKI  
DOKONANY W DN. 11. XI. I 28. XI. 1980 R. PODCZAS PIELGRZYMKI  
DUCHOWIEŃSTWA ARCHIDIECEZJI PRZED JUBILEUSZEM 600-lecia**

Wielka Boga-Człowieka Matko,  
Jasnogórska Królowo Polski.

1. Prezbiterium św. Kościoła Wrocławskiego staje dziś przed Tobą wraz ze swoimi Pasterzami, przejęci głęboką troską o Kościół św., o naszą wierność Bogu, Krzyżowi Chrystusowemu i Ewangelii.

Pragniemy w tej uroczystej godzinie naszego pielgrzymowania przed Twoje Oblicze — Królowo Polski, szczególnym aktem zawierzyć i oddać Twemu Matczynemu Sercu, w radosną niewolę miłości naszą całą Archidiecezję.

2. Przed wiekami, sam Ojciec Niebieski, ukazał Ciebie pierwszym rodzicom, jako promień nadziei. Tobie oddał Syna swego, by narodził się z Ciebie dla naszego zbawienia. A Syn Twój Najmilszy, wisząc na krzyżu, oddał w osobie ucznia Jana — Tobie Maryjo wszystkich, których umiłował do końca. „Niewiasto, oto syn Twój”.

Zgłębiając ten Boży zamysł, Biskupi Polscy oddali Tobie nasz Naród i wszystko, co Polskę stanowi. A pierwszy Papież z rodu Polaków, w cza-

sie swojej pielgrzymiej obecności tu na Jasnej Górze, Tobie Maryjo zawierzył wszystkie sprawy Kościoła i niespokojnego świata.

3. Takim przykładem zachęeni, stajemy dziś tym ufniej przed Tobą, Matko i Królowo nasza. Zawieramy i oddajemy Tobie cały Lud Boży Archidiecezji Wrocławskiej. Spraw, aby Archidiecezja nasza pozostała na zawsze wierną Córą Kościoła. By dochowała wierności Ewangelii, Ojcu św. i swoim Pasterzom.

Oddajemy Tobie, Królowo Apostołów — WROCŁAWSKICH BISKUPOW, oraz wszystkich kapłanów diecezjalnych i zakonnych, jako umiłowanych współpracowników posłannictwa biskupiego. Spraw niech zawsze będą „solą Ziemi Dolnośląskiej” i „światłością świata”. Oddajemy Ci także liczne Rodziny Zakonne, gorliwie wspierające swoją modlitwą i pracą: biskupów, kapłanów i lud wierny. Spraw niech rośnie ich liczba. Niech będą doskonałym wzorem pobożności i całkowitego oddania się sprawom Kościoła.

Oddajemy Ci „Matko młodzieńczych serc” wielki nasz skarb: Metropolitalne Wyższe Seminarium Duchowne i Papieski Wydział Teologiczny wraz z alumnami, profesorami i przełożonymi. Otocz ich płaszczem Matczynej Opieki. Strzeż i pomnażaj to święte dziedzictwo, jako własność swoją. Wspieraj ich dobre poczynania i dopomóż wychowywać kapłanów na wzór Twojego Syna, Jedynego i Najwyższego Kapłana.

4. Troskliwa Matko Najświętszej Rodziny, pod Twoją opiekę oddajemy wszystkie rodziny nasze, aby przez Ciebie Królowo Polski, odnowiły się w Bogu i żyły na wzór Rodziny Nazaretańskiej. Wszystkimi dostępnymi nam środkami, będziemy umacniać w nich królowanie Twojego Syna, bronić czci Imienia Bożego, obyczajów chrześcijańskich i drogich naszemu sercu tradycji ojczyrstych.

W szczególny sposób oddajemy Ci działwę i młodzież naszej Archidiecezji. Wychowamy ją w wierze ojców, w czystości obyczajów i prawości charakteru tak, aby stała się radością Twojego Syna i Twoją.

5. Jasnogórska Królowo Polski, oddajemy Tobie całą Dolnośląską Ziemię. Spraw, by była ona rzeczywistym Królestwem Twoim i Twojego Syna. Niech panuje na niej w życiu osobistym, rodzinnym i społecznym — najwyższe prawo Ewangelicznej Miłości, przynoszące ludziom wolność, pokój i szczęście. Oddajemy Ci nasze świątynie i domostwa: kopalnie, huty i warsztaty pracy; Trud rolników, twórców nauki i kultury. Weź w swą opiekę ludzi chorych, nieszczęśliwych i tych wszystkich, którzy na ziemiach naszych szukają zdrowia i wypoczynku.

Jasnogórska Królowo Polski — uważaj nas wszystkich za własność swoją. Masz pełne prawo rozporządzać nami i całą naszą Archidiecezją według Twoich pragnień i zamiarów dla dobra Kościoła św., a także ku większej chwale Boga w Trójcy Świętej Jedynego teraz i w wieczności. Amen.

## **DWIE PIELGRZYMKI KAPŁANÓW ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ NA JASNĄ GÓRĘ**

Rocznice 11 listopada 1980 roku oraz 29 listopada 1980 roku zadecydowały o tym, że właśnie w listopadzie duchowieństwo archidiecezji wrocławskiej pielgrzymowało pod przewodnictwem Metropolity Wrocławskiego oraz Biskupów Pomocniczych na Jasną Górę. Obie pielgrzymki odbywały się w ramach ogólnonarodowego przygotowania do jubileuszu 600-lecia obecności wizerunku Matki Bożej w Jej Sanktuarium na Jasnej Górze.

W pierwszej pielgrzymce uczestniczyli kapłani bardziej odległych 26 dekanatów, w drugiej zaś 23 dekanatów położonych bliżej Częstochowy oraz kapłani centralnych ośrodków i instytucji z samego Wrocławia.

Po procesjonalnym wejściu do Kaplicy Cudownego Obrazu Apel Jasnogórski rozpoczynał nocne czuwanie jasnogórskie. Pielgrzymki witali serdecznie przedstawiciele Ojców Paulinów. Rozważania wprowadzającego dokonał Ks. Biskup Tadeusz Rybak. Następnie duszpasterze Dolnego Śląska trwały na modlitwie i adoracji do północy.

O godz. 24.00 Ks. Arcybiskup Metropolita Henryk Gulbinowicz, przewodniczył wspólnej koncelebry, w której brała udział połowa uczestników pielgrzymki. Podczas tej uroczystej Mszy świętej Metropolita Wrocławski wypowiedział homilię, której tekst przytaczamy powyżej. Słowo arcybiskupie stanowiło przygotowanie do aktu zawierzenia Maryi, którego tekst publikujemy.

Drugiej Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył o godzinie 8.00 rano Ks. Biskup Wincenty Urban, który w homilii odpierał zarzuty niezrozumienia pobożności maryjnej oraz wyniósł cześć Matki Bożej jako rękojmię rozwoju religijnego i duszpasterskiego w naszej Ojczyźnie.

Nabożeństwa Drogi Krzyżowej na wałach prowadzili: Ks. Prałat Aleksander Zienkiewicz oraz Ks. Proboszcz Jan Janowski.

Na zakończenie pielgrzymki duszpasterze Dolnego Śląska dokonali medytacyjnej rewizji życia — rachunku kapłańskiego sumienia. Podczas pierwszej pielgrzymki uczynił to Ks. Arcybiskup Metropolita Wrocławski — podczas drugiej Ks. Biskup Adam Dyczkowski. Ks. Arcybiskup Metropolita wyjechał na pogrzeb śp. Ks. Biskupa Aleksandra Mościckiego do Łomży. Po odśpiewaniu dziękczynnego „Magnificat”, odbyło się podczas posiłku w refektarzu jasnogórskim pożegnanie z Ojcami Paulinami.

W pierwszej pielgrzymce wzięło udział 380 kapłanów, w drugiej uczestniczyło około 500.

## LIST METROPOLITY WROCŁAWSKIEGO DO DZIECI ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ W ROKU 1980

Kochane Dzieci Archidiecezji Wrocławskiej!

1. Znowu nadszedł Adwent. Zwyczajem roku ubiegłego piszę do Was list. A czynię to tym chętniej, że wiele dzieci po wysłuchaniu mojego listu z roku ubiegłego — 1979 — napisało do mnie podziękowania i mówiły, że będą czekały na adwentowy list swojego Arcybiskupa w roku 1980-tym.

We wstępie tegorocznego listu pozdrawiam Was bardzo serdecznie słowami: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”. I myślę, że mi odpowiedziecie głośno, tak aby słyszeli wszyscy obecni w kościele: „Na wieki wieków. Amen”. Przez słowa tego listu jestem z wszystkimi Dziećmi Archidiecezji Wrocławskiej duchowo złączony. Wyobrażam sobie, że od Adwentu 1979 roku każde z Was urosło, że jest już w wyższej klasie i mam nadzieję, że każde dziecko stara się dobrze uczyć, wzorowo uczestniczyć w lekcjach religii i pomaga swoim rodzicom w domu. Te zaś dzieci, które jeszcze nie chodzą do szkoły, myślę, że są zdrowe, sprawiają swoim rodzicom dużo radości i nigdy ich nie zasmucają.

2. Dziś w moim liście chcę Wam opowiedzieć, co mi się przytrafiło, gdy byłem na wizytacji kanonicznej w dekanacie Żąbkowice Śląskie. Wiecie pewnie, dzieci, że kiedy Ksiądz Biskup przyjeżdża do jakiegoś kościoła, to przychodzi wtedy dużo ludzi. Są wówczas obecni dorośli, jest także młodzież, której udzielam Sakramentu Bierzmowania, ale przychodzi też zawsze dużo dzieci szkolnych i nawet przedszkolnych. Podczas pobytu w kościele odprawiam razem z Księżmi Mszę św., mówię długie kazanie do starszych i do tych dziewcząt oraz chłopców, którzy zostali bierzmowani. Natomiast po Mszy św. mam specjalną rozmowę z małymi dziećmi. Przychodzą one na tą rozmowę bliźniutko do ołtarza, bo przecież jak się chce z kimś rozmawiać, to — wy już dzieci wiecie o tym — trzeba być blisko siebie. Myślę, że dzieci przychodzą blisko ołtarza nie tylko, żeby ze mną porozmawiać, ale także aby otrzymać pamiątkowe obrazki, jakie im rozdaję. Zanim jednak dziecko otrzyma obrazek, odpowiada na pytanie, jakie mu postawię. Pewnie jesteście ciekawe o co pytam dzieci. Otóż: najmniejsze pytam, czy umieją złożyć rączki do modlitwy. Nieco starsze, czy umieją się przeżegnać. A te, które już chodzą do szkoły otrzymują rozmaite pytania. Na przykład: w jakiej miejscowości urodził się Pan Jezus? albo: jak miała na imię Matka Pana Jezusa? Jednego chłopca, który chodził do drugiej klasy i miał na imię Maciek, zapytałem: kto stworzył świat? Maciek odpowiedział Pan Bóg. To była dobra odpowiedź, dostał więc piękny obrazek.

Następnie zapytałem dziewczynkę z trzeciej klasy, której imienia już nie pamiętam: kto stworzył drzewa, zwierzęta, słońce i gwiazdy? Odpowiedziała też prawidłowo: Pan Bóg. A wiecie co było dalej? Patrę, a tak

trochę z boku, chłopiec o czarnej czuprynie kręci się jak wierzcięta i przeszkadza innym. Przywołałem go bliżej i pytam: powiedz mi, jak miał na imię pierwszy człowiek stworzony przez Pana Boga? On zaczerwił się, pomyślał chwilę i powiada: „pierwszy człowiek, którego stworzył Pan Bóg miał na imię Adam”. Zgadza się. Odpowiedź dobra, dostał więc obrazek i nawet przestał się kręcić.

3. Na tym skończyłem pytać dzieci i opowiedziałem im o tym, jak to Pan Bóg umieścił Adama w raju. W raju było wszystkiego pod dostatkiem, tak że Adam ciężko nie musiał pracować. Kiedyś Pan Bóg postanowił odwiedzić Adama w raju. Poszedł więc po południu do tego pięknego ogrodu. Słońce jasno świeciło, wiał lekki wiaterek, ptaszki śpiewały na cały głos. Było bardzo wesoło. Ale Pan Bóg patrzy, że Adam siedzi w cieniu drzew i ma smutne oczy. Żeby więc go rozweselić Pan Bóg przywołał wszystkie zwierzęta i po kolei każde pokazywał Adamowi, tłumacząc jak je stworzył. Adam słuchając tego, co mówi Bóg, zaczął zwierzętom nadawać nazwy. Lwa nazwał lwem, konia — koniem, psa — psem, wilka — wilkiem, kota — kotem i tak wszystkie po kolei. Trwało to długo, bo wiecie, że zwierząt było bardzo dużo, a wszystkie one żyły w raju.

Następnego dnia, znów w piękne popołudnie przyszedł Pan Bóg do Adama w odwiedziny. I znów zastał go smutnym. Pyta więc Adama: dla czego nie cieszysz się rajem? Zobacz tyle tu pięknych drzew, kwiatów, owoców różnego gatunku, zwierząt, a wszystkie są ci życzliwe i posłuszne. Bo trzeba Wam, dzieci, wiedzieć, że nawet najdrapieżniejsze zwierzęta w raju były łagodne i grzeczne. Adam odpowiedział Panu Bogu: To prawda, że w raju jest mi bardzo dobrze. Mam co jeść, wszystko w rajskim ogrodzie takie piękne i dobre dla mnie. Ale, Panie Boże, nie mam z kim rozmawiać i cieszyć się Twoimi dobrodziejstwami. Ja nie chcę tylko jeść, spać i bawić się ze zwierzętami. Ale chcę o Tobie, Panie Boże, opowiadać: jaki Ty jesteś dobry, jaki mądry i jak kochasz mnie, pierwszego człowieka. A żadne zwierzę mojej mowy nie rozumie. Piesek, kiedy do niego mówię, to patrzy mi w oczy i tylko macha ogonkiem albo szczeka. Lew liże mnie po rękach, a kot mruczy ocierając się o moje nogi. Pan Bóg zamyślił się i przyznał Adamowi rację. Powiedział głośno: „Złe człowiekowi być samemu”. I wiecie co zrobił? Stworzył drugiego człowieka na swój obraz i swoje podobieństwo. Była to pierwsza niewiasta na ziemi. Dał jej imię Ewa. A jak Pan Bóg ją stworzył, to zostało opisane w Piśmie św. Koniecznie zapytajcie o to na lekcjach religii swojego Księdza, Siostrę czy Panią Katechetkę. A te dzieci, które nie chodzą do szkoły, niech poproszą mamę i tatusia, aby im to opowiedzieli. Pan Bóg stworzywszy Ewę dał ją za żonę Adamowi. Od tego dnia miał już Adam z kim rozmawiać, miał komu opowiadać o szczęśliwym życiu w raju.

4. Kiedy już w raju było dwoje ludzi, Pan Bóg powiedział do nich: wszystko w tym rajskim ogrodzie należy do was. Wy jesteście władcami zwierząt i ptaków i wszelkiego stworzenia na ziemi. Jeżeli będziecie mnie posłuszni, to będziecie zawsze zdrowi, nie będziecie musieli ciężko pra-

cować, bo tu w raju jest wszystko, czego potrzeba wam do życia. Nigdy nie będziecie chorować, ani też umierać. Musicie jednak zachować tylko jedno przykazanie. A jakie to przykazanie? — zapytała Ewa. Pan Bóg odpowiedział: nie wolno wam jeść z drzewa, które rośnie w środku rajskiego ogrodu i nazywa się „drzewem wiadomości dobrego i złego”. Adam i Ewa zrozumieli przykazanie Pana Boga i nawet do tego drzewa nie podchodzili. Ale wiecie dzieci, jakie się stało nieszczęście? Diabeł przyjął postać węża i namówił Ewę, żeby stała się nieposłuszna Panu Bogu. Sama zjadła owoc z zakazanego drzewa i dała Adamowi. On też zjadł. Swoim nieposłuszeństwem obrazili bardzo mocno Pana Boga, który był dla nich taki dobry. Przyszła więc na nich kara. Pan Bóg już z nimi nie chciał rozmawiać. Kazał im opuścić raj szczęścia. Do Adama powiedział: „W pocie czoła pożywać będziesz chleb”. To znaczy, że odtąd czeka go ciężka praca, bo musi dla siebie i swojej żony znaleźć pożywienie. A do Ewy Pan Bóg powiedział, że jako matka swoich dzieci, nacierpi się wiele nim je urodzi. Adam i Ewa byli bardzo zmartwieni, ale wiedzieli, że kara jest słuszną. Za dobroć Pana Boga odpłacili nieposłuszeństwem. Przez grzech nieposłuszeństwa utracili wszystkie przywileje, jakie mieli w raju. Zaczęły im dokuczać różne choroby. Zwierzęta stały się wobec Adama i Ewy drapieżne. Przyszędł też czas, że umarli. Ale najgorsze było to, kochane dzieci, że nawet po śmierci nie mogli zobaczyć, ani spotkać się z Panem Bogiem. Zamknęły się przed nimi nie tylko bramy rajskiego ogrodu, ale także bramy nieba.

Bóg patrząc na niedolę Pierwszych Rodziców, zlitował się nad nimi. Obiecał im, że przyjdzie kiedyś taki dzień, że ześle na ziemię swojego Syna. On będzie Zbawicielem wszystkich ludzi. Kto w Niego uwierzy i będzie wypełniał Jego wskazania, stanie się ukochanym dzieckiem Pana Boga, a po śmierci będą dla niego otwarte bramy nieba. Wiecie, że Pan Bóg dotrzymał słowa. Przyszędł Zbawiciel na ziemię. Narodził się z Najświętszej Maryi Panny. Był prawdziwym Bogiem, ale też prawdziwym człowiekiem. Dla upamiętnienia tego ważnego wydarzenia obchodzimy Święta Bożego Narodzenia. Wiecie wszyscy jakie to radosne święta każdego roku obchodzone są na całym świecie dnia 25 grudnia. Pan Jezus urodził się jako maleńkie dziecko i jak każde dziecko rósł, nabierał sił, a gdy już dorósł pracował jako cieśla, aby zarobić na chleb. Potem nauczał ludzi, że Bóg jest Najlepszym Ojcem i że powinni zawsze Mu być posłusznymi. Aby otworzyć nam wszystkim niebo umarł za nas na krzyżu i zmartwychwstał.

5. Kochane dzieci, Pan Jezus wyświadczył nam największe dobrodziejstwo przez swoją śmierć i zmartwychwstanie. Ale stało się tak dlatego, że Pan Bóg posłał Go na ziemię. Dlatego na zakończenie adwentowego listu, który piszę do Was, mam gorącą prośbę. Niech wszystkie dzieci przez cały Adwent uczą się tego, jak Panu Bogu podziękować za zesłanego nam Zbawiciela. Myslę, że najmilsze będzie Panu Bogu takie podziękowanie: każde dziecko, które jeszcze nie umie, niech nauczy się najpiękniejszej modlitwy, jaką ludzie znają na ziemi. Tą najpiękniejszą modlitwą jest

„Ojcze nasz”. Kiedy się jej nauczycie, odmawiajcie tę modlitwę codziennie, najlepiej wspólnie z mamusią i tatusiem. Te zaś dzieci, które umieją „Ojcze nasz”, trzeba aby pamiętały o odmawianiu codziennie rano i wieczorem. A na zakończenie powiedzcie Panu Bogu: „Modłę się do Ciebie, odmawiam pobożnie „Ojcze nasz”, aby Ci Boże okazać wdzięczność za to, że nie chciałeś, aby człowiek był na zawsze odłączony od Ciebie. Dziękuję Ci tą modlitwą za Pana Jezusa, którego zesłałeś na ziemię i za to, że On tak ukochał wszystkich ludzi, że oddał za nich swoje życie”.

Na Boże Narodzenie, jak pamiętacie Kochane Dzieci, składa się życzenia. Otóż i ja też składam życzenia. Najpierw waszym rodzicom życzę, aby z Was, swoich dzieci, byli zadowoleni, że jesteście zdrowe i posłuszne. Księżom i nauczającym religii życzę, by zawsze w salach katechetycznych były wszystkie dzieci na religii. A Wam, Kochane Dzieci życzę, aby Waszą modlitwą „Ojcze nasz”, odmawianą pobożnie, Pan Bóg z radością przyjął i dał Wam zdolności, talenty, abyście z pomocą rodziców, Księży i wszystkich uczciwych ludzi, wyrosli na dobrych ludzi, dobrych uczniów Pana Jezusa. Życzę Wam też dużo radości na Boże Narodzenie.

Wielu z Was będzie wspólnie z rodzicami na Mszy św., którą nazywamy Pasterką. Będziemy się wtedy modlić wspólnie, gdyż w tym samym czasie ja będę odprawiał Pasterkę w Katedrze Wrocławskiej za wszystkie dzieci naszej Archidiecezji, a więc i za Was.

Błogosławię Wam z całego serca — W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Wasz Arcybiskup Henryk

Wrocław, w Uroczystość Chrystusa Króla roku 1980.

List ten należy odczytać w II Niedzielę Adwentu 1980 r., na wszystkich Mszach św., w których uczestniczą dzieci.

(—) † Biskup Tadeusz Rybak  
Wikariusz Generalny

21

**DEKRET EREKCYJNY  
PARAFII POD WEZWANIEM NAJSW. PANNY KRÓLOWEJ POLSKI  
W ŚWIDNICY**

L.dz. 4248/80.

Na chwałę Boga Wszechmogącego oraz na pożytek Kościoła świętego i dobra duchowego Ludu Bożego miejscowości Świdnica zarządzam i podaję do wiadomości, co następuje:

§ 1

Mając na uwadze potrzeby duszpasterskie wiernych, którzy uczęszczają stale do kościoła parafialnego p.w. św. Józefa Oblubieńca NMP w

Świdnicy i są obsługiwani przez duszpasterzy zamieszkałych tamże, po dokładnym rozpatrzeniu sprawy, wysłuchaniu zainteresowanych stron, na mocy kan. 1427 K.P.K. i motu proprio Ecclesiae Sanctae Nr 2163 erygujemy niniejszym rzymsko-katolicką parafię pod wezwaniem Najśw. Maryi Panny Królowej Polski w Świdnicy.

## § 2

Nowa parafia powstaje po wyłączeniu następujących ulic: Bema, Dąbrowskiego, F. Findera, M. Fornalskiej, Hibnera, Jasińskiego, Kniewskiego, Langiewicza, Ofiar Oświęcimskich od nru 21 str. niep. i od nru 24—str. parzyste, E. Plater, Podmiejska, 35-lecia PRL, Rutkowskiego, Sikorskiego od nru 25 — parzyste i niep., Waryńskiego, Wróblewskiego, Wygodna, Zamenhofs oraz miejscowość Słotwina, z parafii p.w. św. Józefa Oblubieńca NMP w Świdnicy.

## § 3

Nową parafię przyłączamy do Dekanatu Świdnica.

## § 4

Beneficjum proboszczowskie przy kościele p.w. MB Królowej Polski w Świdnicy, które niniejszym erygujemy w myśl kan. 1414 K.P.K. nie posiada żadnego majątku. Na utrzymanie beneficjanta służyć będą ofiary wiernych za posługi duszpasterskie.

## § 5

Ciężar utrzymania kościoła, budynków kościelnych i parafialnych, plebańskich i sprawianie sprzętów i przedmiotów do służby Bożej oraz utrzymanie personelu kościelnego spoczywa na parafii.

## § 6

Duszpasterza, któremu nadajemy tytuł proboszcza (parochus) powołuje Ordynariusz Wrocławski.

## § 7

Proboszcz nowego kościoła parafialnego posługiwał się będzie urzędową pieczęcią z napisem w otoku (NMP Królowa Polski): „*Sigillium Ecclesiae parochialis Rom. Cath. S. M. V. Reginae Poloniae in Świdnica Śl.*” lub „Rzym-kat. Kościół parafialny NMP Królowej Polski w Świdnicy”.

## § 8

Dekret niniejszy wchodzi w życie w Uroczystość Objawienia Pańskiego, dnia 6 stycznia 1981 roku.



Tekst niniejszego dekretu należy opublikować w kościele parafialnym p.w. św. Józefa w Świdnicy Śl. w najbliższą niedzielę podczas wszystkich nabożeństw.

Dan we Wrocławiu, dnia 29 grudnia 1980 roku.

† Henryk Gulbinowicz  
Arcybiskup Metropolita Wrocławski  
Ks. dr Hieronim Kocylowski  
Kancelarz Kurii

## V. ROZPORZĄDZENIA I KOMUNIKATY KURII ARCYBISKUPIEJ

22

### PROGRAM DUSZPASTERSKI I HOMILETYCZNY NA ROK 1980/1981 „EWANGELIZACJA ŚRODOWISKA POPRZEC RODZINĘ”

Jest to już trzeci rok cyklu pastoralnego i homiletycznego obejmującego problematykę rodziny.

I rok — „rodzina — kościołem domowym”;

II rok — „rodzina w dziele ewangelizacji młodego pokolenia”;

III rok — „ewangelizacja środowiska, w którym osadzona jest rodzina”.

Rodzina będąc najbardziej powszechną i podstawową wspólnotą ludzką tworzy najszerszą płaszczyznę spotkania kultury ludzkiej, w rodzinie dokonuje się pierwsza ewangelizacja człowieka. Rodzina jest podstawowym odbiorcą ewangelizacji i ważnym jej narzędziem. Oddziałuje bowiem na środowisko, w którym żyje.

Pod względem doktrynalnym program ten oparty jest na: 1. adhortacji apostołskiej „Ewangelii nuntiandi” Pawła VI i 2. na encyklice „Redemptor hominis” Jana Pawła II.

Oto punkty tego programu:

#### I. Rodzina wobec Kościoła.

##### Analiza sytuacji.

Szczególnie ważne dziś zadania Kościoła omówił Jan Paweł II w encyklice „Redemptor Hominis” (rozd. IV). Można je streścić w hasłach odwołujących się do potrójnej posługi Chrystusa.

1. Wierność prawdzie Chrystusowej nauki.
2. Pogłębienie w świadomości wiernych roli Eucharystii i Pokuty w ich życiu.
3. Kształtowanie postawy miłości bliźniego i odpowiedzialności za Kościół.

### **Wskazania duszpasterskie.**

1. Pogłębienie świadomości, że rodzina jest odpowiedzialna za pracę katechetyczną. Pomaganie w tworzeniu zespołów i wspólnot rodzin oddziaływujących na otoczenie.

2. Podkreślenie treści religijnych związanych ze zwyczajami „roku polskiego” żywymi jeszcze w wielu środowiskach. Świadome łączenie wydarzeń rodzinnych i rocznic z przeżyciami liturgicznymi w kościele parafialnym. Uczenie rodzinnego i zespołowego uczestnictwa we Mszy św. Wprowadzenie zwyczaju wspólnej modlitwy w domu ogarniającej intencją problemy otoczenia.

3. Budzenie wrażliwości sumienia i szacunku dla najbliższych. Wciąganie rodzin do współpracy z parafią.

## **II. Rodzina wobec narodu i państwa.**

### **Wskazania duszpasterskie.**

1. Uświadomienie jak wielką rolę odegrała rodzina w przeszłości w zachowaniu polskości i wiary. Kształtowanie postawy obronnej w oparciu o prawa zagwarantowane rodzinie ustawowo. Tworzenie jednolitego „frontu rodzin” i przez to oddziaływanie na państwowe instytucje wychowawcze. Świadome przepajanie życia rodziny wartościami chrześcijańskimi.

2. W programach katechetycznych uwzględnianie chrześcijańskiej tradycji naszych dziejów. Bardziej skuteczne pomaganie rodzinie w jej wychowawczych zadaniach.

## **III. Rodzina wobec społeczności sąsiedzkich.**

### **Analiza sytuacji.**

1. Zanikają więzi sąsiedzkie. Opinia środowiska związanego z pracą zawodową członków rodziny, kręgów znajomych i krewnych nie sprzyja trwałości i działalności rodziny.

2. Istnieje wiele instytucji, których zadaniem jest organizowanie wypoczynku lub rozwijanie indywidualnych zdolności człowieka. Ich działalność (w założeniach pozytywna) może prowadzić do dezintegracji życia domowego.

3. W dużych miastach tworzą się grupy młodzieży o charakterze negatywnym, chuligańskim.

### **Wskazania duszpasterskie.**

1. Budzenie odpowiedzialności za formowanie opinii sąsiedzkich, które mogą decydować nawet o życiu ludzkim.

2. Wpływanie na ożywienie wzajemnych kontaktów rodzin i grup oraz zespołów młodzieży. Unikanie przeciążania młodzieży udziałem w działalności zbyt wielu zespołów i grup zainteresowań.

3. Uświadomienie rodziców, że awans materialny domu nie może się dokonywać kosztem więzi z dziećmi.

#### **IV. Rodzina wobec rodziny ludzkiej i świata.**

##### **Analiza sytuacji.**

1. Materialny postęp ludzkości nie idzie w parze z rozwojem moralności.
2. Człowiek żyje w lęku przed samozniszczeniem.
3. Wzrasta zagrożenie naturalnego środowiska człowieka.
4. Został zagubiony prymat osoby w stosunku do rzeczy.
5. W stosunkach międzyludzkich szerzy się zakłamanie.

##### **Wskazania duszpasterskie.**

1. Przekazanie młodemu pokoleniu specyficznie polskiej postawy braterstwa między narodami.
2. Uczenie kultury obcowania z przyrodą.
3. Wychowywanie do poszanowania praw drugiego człowieka.
4. Kształtowanie ducha modlitwy ogarniającej sprawę innych ludzi.
5. Nawiazywanie kontaktów z ludźmi innych narodów i ras i z misjonarzami poświęcającymi swe życie dla braci żyjących na innych kontynentach.

23

### **SPRAWOZDANIE Z PRAC METROPOLITALNEGO SĄDU DUCHOWNEGO WE WROCŁAWIU JAKO TRYBUNAŁU I I II INSTANCJI ZA ROK 1980**

#### **I. PROCESY ZWYCZAJNE O NIEWAŻNOŚĆ MAŁŻEŃSTWA**

Pozostało z roku 1979 procesów zwyczajnych	103
w tym jako w Trybunale I Instancji	63
i jako w Trybunale II Instancji	40
Nowych podań wpłynęło	83
Procesów informacyjnych prowadzono	83
Wydano dekretów oddalających powództwo	15
w tym jako w Trybunale I Instancji	12
i jako w Trybunale II Instancji	3
Wydano zaś w II Instancji dekret dopuszczający powództwo	1
Przyjęto do przewodu sądowego nowych spraw	91
w tym jako w Trybunale I Instancji	51
z tego odnośnie małżeństw zawartych w innych diecezjach	6
i jako w Trybunale II Instancji	40
Razem prowadzono procesów zwyczajnych	194
w tym jako w Trybunale I Instancji	114
i jako w Trybunale II Instancji	80
Zakończono procesów zwyczajnych	85
w tym wyrokiem pozytywnym (constat de nullitate)	41
z tego jako w Trybunale I Instancji	18
	51

i jako w Trybunale II Instancji	23
a wyrokiem negatywnym (non constat de nullitate)	40
z tego jako w Trybunale I Instancji	23
i jako w Trybunale II Instancji	17
Przestawiono na sprawę o niedopełnienie małżeństwa proces w I Instancji	1
Złożono do archiwum sprawę w I Instancji	3
a to: na skutek śmierci strony sprawę	1
i na skutek rezygnacji stron sprawę	2
W toku załatwienia jest procesów zwyczajnych	109
w tym jako w Trybunale I Instancji	69
i jako w Trybunale II Instancji	40

## II. PROCESY SUMARYCZNE O NIEWAŻNOŚĆ MAŁŻEŃSTWA

Pozostał z roku 1979 proces	1
Nowe podanie z tytułu bigamii wpłynęło	1
Przyjęto do przewodu sądowego nową sprawę	1
Razem prowadzono procesów sumarycznych w I Instancji	2
Zakończono wyrokiem orzekającym bigamię proces	1
W toku załatwienia jest proces	1

## III. SPRAWY O NIEDOPEŁNIENIE MAŁŻEŃSTWA

Pozostały z roku 1979 sprawy	4
Nowe podania wpłynęły	2
Przyjęto do prowadzenia nowe sprawy	2
Razem prowadzono spraw	6
Zakończono i odesłano do Sekretariatu Ks. Prymasa Polski sprawy	2
Załatwiono negatywnie sprawę	1
Otrzymało dyspensy Ojca św.	2
W toku załatwienia są sprawy	3

## IV. SPRAWY DOMNIEMANEJ ŚMIERCI

Pozostały z roku 1979 sprawy	4
Nowych podań wpłynęło	6
Razem prowadzono spraw	10
Zakończono spraw	7
w tym wydano dekrety wdowieństwa	3
a załatwiono negatywnie sprawy	3
Złożono do archiwum sprawę	1
W toku załatwienia są sprawy	3

## V. SPRAWY O DEKRET „NIHIL OBSTAT”

### Z TYTUŁU BRAKU FORMY KANONICZNEJ MAŁŻEŃSTWA

Nowych podań wpłynęło	10
-----------------------	----

Przyjęto do rozpatrzenia i prowadzono spraw	10
Zakończono te sprawy i wydano dekretów „Nihil obstat”	10

## VI. PISMA, REKWIZYCJE, INFORMACJE

Pism różnych wysłano	2.568
w tym poleconych	440
Rekwizycji z innych Sądów Duchownych załatwiono	395
Informacji ustnych udzielono	167

24

**Ks. Józef Mandziuk**

### ARCHIWUM ARCHIDIECEZJALNE I BIBLIOTEKA KAPITULNA WE WROCLAWIU SPRAWOZDANIE ZA ROK 1980

W roku sprawozdawczym mija 35 lat powojennej działalności wielce zasłużonych naukowych instytucji kościelnych Archidiecezji Wrocławskiej. Zarówno bogate zbiory w Archiwum Archidiecezjalnym, jak i sędziwa Biblioteka Kapitulna służą duszpasterstwu, nauce oraz kulturze polskiej na ziemi śląskiej.

Wydatki związane z funkcjonowaniem i prowadzeniem wymienionych instytucji pokrywała Kuria Metropolitalna we Wrocławiu.

#### I. KONSERWACJA

Siostry Elżbietanki w okresie wiosenno-letnim oczyściły wszystkie magazyny archiwalne i biblioteczne. Poddano fachowej konserwacji, oprawie lub przeoprawie następującą ilość rękopisów i druków:

1. rękopisów archiwalno-bibliotecznych	13
2. starodruków	119
3. druków nowych i czasopism	999

---

Razem: 1.131

#### II. OBSŁUGA KORZYSTAJĄCYCH ZE ZBIORÓW

1. zwiedzania w celu korzystania ze zbiorów	1.830
2. osoby korzystające	180
3. książki wydane do czytelnicy w tomach	3.132
4. jednostki archiwalne wydane do pracowni	2.438
5. kwerendy metrykalne	1.093
6. inne kwerendy	6.001
7. wyjaśnienia i informacje	273

53

8. dokonane adnotacje metrykalne	543
9. przyjęte i wpisane kopie metrykalne	160
10. korespondencja	32
11. wypożyczanie książek	20

### III. BUDYNEK I JEGO WYPOSAŻENIE

W roku sprawozdawczym dokonano naprawy rynien, krat okiennych, pokrycia dachowego oraz przeprowadzono konserwację piwnic. W dalszym ciągu daje się odczuć brak miejsca w magazynach, ze względu na rosnącą ilość nabytków archiwalno-bibliotecznych.

### IV. NABYTKI ARCHIWALNO-BIBLIOTECZNE

Zbiory archiwalne powiększyły się o pracę Jana Lagledera pt.: „Melchior Diepenbrocks „Geistlicher Blumenstrauß“. Ein Beitrag zur Wiederentdeckung der Geistlichen Dichtung des Siglo de Oro und des Duecento”.

Zbiory archiwalne wzbogaciły się:

1. w dziale rękopisów o 6 egzemplarzy,
2. w dziale książek o 369 pozycji, otrzymanych wyłącznie drogą darowizny: ks. bp Wincenty Urban — 246; ks. Zbigniew Bąkowski — 2; ks. Władysław Dubaniowski — 6; ks. Tadeusz Fitych — 1; ks. Wiesław Gwlik (†) — 48; ks. Jan Grzesiak SJ — 1; ks. Alfons Jurkiewicz — 1; prof. Bronisław Kocowski (†) — 1; s. Mieczysława Krawczyńska — 1; ks. Jan Kurdybelski — 1; ks. Kazimierz Maliność — 1; ks. Józef Mandziuk — 11; W. Markiewicz — 1; ks. Kazimierz Marks — 4; ks. Antoni Młotek — 1; ks. Aleksander Oberc — 1; ks. Władysław Ozimek — 11; ks. Józef Pater — 3; ks. Edward Skotnicki — 1; ks. Tadeusz Szacoń — 1; ks. Wojciech Tokarz — 4; ks. Stanisław Turkowski — 18; Wojciech Woremiej — 1; ks. Stefan Wójcik — 2; Feliks Zołogowicz — 1.

### V. TEMATY PRAC NAUKOWYCH

W roku sprawozdawczym korzystano z materiałów archiwalno-bibliotecznych tutejszych zbiorów przy opracowywaniu następujących tematów:

#### 1. PRACE DRUKOWANE

Fitych Tadeusz, ks., Cystersi w Krzeszowie jako propagatorzy kultu św. Józefa na Śląsku w XVII i XVIII w. *Colloquium salutis*. T. 10: 1978 s. 121—146.

Kamińska-Axer Małgorzata, Sosińska-Trawińska Monika, Starodruki medyczne w Bibliotece Kapitulnej we Wrocławiu. *Archiwum historii medycyny*. R. 42: 1979 z. 3 s. 393—402; R. 43: 1980 z. 2 s. 215—225.

Kopiec Jan, ks., Więzy biskupa Juliusza Bieńka z Opolszczyzną. *Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej*. R. 35: 1980 nr 1—2 s. 34—38.

- Łabynczew Jurij, Egzemplarz pierwszej rosyjskiej książki drukowanej ze zbiorów Biblioteki Kapitulnej we Wrocławiu. *Roczniki Biblioteczne*. T. 21: 1977 z. 3—4 s. 593—602.
- Mandziuk Józef, ks., 10-lecie sakry biskupiej Metropolity Wrocławskiego. *Przewodnik Katolicki*. R. 1980 nr 11 s. 7.
- Mandziuk Józef, ks., 20 lat posługi biskupiej na Dolnym Śląsku. *Przewodnik Katolicki*. R. 1980 nr 13 s. 7.
- Mandziuk Józef, ks., Ś.p. Ks. Kanonik Jan Tokarz, proboszcz jaworski (1930—1980). *Wrocławskie Wiadomości Kościelne*. R. 34: 1980 nr 7—9 s. 240—243.
- Mandziuk Józef, ks., Święta Elżbieta wobec domowników i poddanych. W: *Symposium ku czci świętej Elżbiety u sióstr Elżbietanek we Wrocławiu w dniach 5 i 6 I 1980 r.* (Rzym 1980) s. 11—16.
- Mussinghoff Heinz, ks., *Theologische Fakultäten im Spannungsfeld von Staat und Kirche*. Mainz 1979.
- Mussinghoff Heinz, ks., *Überlegungen zu Zirkumskription und Organisation des Bistums Münster bei den Verhandlungen zum Konkordat mit Preussen von 1929*. W: *Reformatio Ecclesiae*. Paderborn 1980 s. 933—955.
- Pater Józef, ks., Kościół i klasztor sióstr Klarysek w Kłodzku. *Gość Niedzielny*. R. 1980 nr 34 s. 7.
- Pater Józef, ks., La doctrine d'Abraham Bzowski sur la primauté du pape à base de l'écclésiologie du XVIIe siècle. *Salesianum*. R. 42: 1980 s. 135—142. (Współautor: Cosimo Semeraro).
- Pater Józef, ks., Patronuje Scinawie w dni pogody i bólu. *Przewodnik Katolicki*. R. 1980 nr 37 s. 3.
- Pater Józef, ks., Rec.: Bp Wincenty Urban: Sakrament dojrzałości chrześcijańskiej. Wrocław 1979. *Homo Dei*. R. 1980 nr 3 s. 234—235.
- Pater Józef, ks., Życie sakramentalne św. Elżbiety. W: *Symposium ku czci świętej Elżbiety u Sióstr Elżbietanek we Wrocławiu w dniach 5 i 6 I 1980 r.* (Rzym 1980) s. 26—35.
- Pisarszak Marian, ks., Błogosławieństwo pokarmów i napojów wielkanocnych w Polsce. *Studium historyczno-liturgiczne*. Warszawa 1979.
- Pisarszak Marian, ks., Tradycja liturgiczna diecezji wrocławskiej na przykładzie błogosławieństwa pokarmów wielkanocnych. *Colloquium salutaris*. T. 10: 1978 s. 87—96.
- Sancti Thomae de Aquino: *Opera omnia iussu Leonis XIII P. M. edita*. Tomus XLIII. Romae 1976.
- Urban Wincenty, bp, Chociszewski Józef. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. 3. Lublin 1979 kol. 202—203.
- Urban Wincenty, bp, Diepenbrock Melchior kard. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. 3. Lublin 1979 kol. 1318—1319.
- Urban Wincenty, bp, Homilia wygłoszona w katedrze wrocławskiej z okazji 10-lecia sakry biskupiej Ks. Arcybiskupa Metropolity Henryka Gubinowicza. *Wrocławskie Wiadomości Kościelne*. R. 34: 1980 nr 4—6 s. 126—132.

Urban Wincenty, bp, Kościół wobec reformy rolnej w Polsce Odrodzonej. W: Kościół w II Rzeczypospolitej. Praca zbiorowa pod red. Zygmunta Zielińskiego i Stanisława Wilka. Lublin 1980 s. 63—74.

Urban Wincenty, bp, Ks. dr Czesław Łagodziński. Wrocławskie Wiadomości Kościelne. R. 34: 1980 nr 7—9 s. 233—236.

Urban Wincenty, bp, Ks. dr Józef Lachowski (1915—1980). Wrocławskie Wiadomości Kościelne. R. 34: 1980 nr 7—9 s. 231—233.

Urban Wincenty, bp, Ks. Infułat dr Józef Marcinowski (1897—1980). Wrocławskie Wiadomości Kościelne. R. 34: 1980 nr 7—9 s. 217—220.

Urban Wincenty, bp, Ks. Kanonik Modest Romuald Gajewski (1914—1980). Wrocławskie Wiadomości Kościelne. R. 34: 1980 nr 7—9 s. 236—240.

Urban Wincenty, bp, Ks. Prałat Franciszek Kutrowski. Wrocławskie Wiadomości Kościelne. R. 34: 1980 nr 4—6 s. 149—154.

Urban Wincenty, bp, Ks. Profesor Dr Franciszek Ilków-Gołąb (1909—1978). Wrocławskie Wiadomości Kościelne. R. 33: 1979 nr 11—12 s. 298—302.

Urban Wincenty, bp, Matka Maria Gertruda Adamczak — uboga kłaryska. Gość Niedzielny. R. 1980 nr 25 s. 5.

Urban Wincenty, bp, O. Anzelm Leon Jezierski. Wrocławskie Wiadomości Kościelne. R. 34: 1980 nr 4—6 s. 154—160.

Urban Wincenty, bp, Pamięci wrocławskich kapłanów. Gość Niedzielny. R. 1980 nr 37 s. 4.

Urban Wincenty, bp, Parę luźnych uwag o zabytkach kościelnych. Wrocławskie Wiadomości Kościelne. R. 34: 1980 nr 1—3 s. 59—64.

Urban Wincenty, bp, Przygotowanie do życia zakonnego. Wrocław 1980 8° s. 159.

Urban Wincenty, bp, Rękopisy historyczne w zbiorach Biblioteki Kapitulnej we Wrocławiu. Studia Płockie. T. 5: 1977 s. 274—289.

Urban Wincenty, bp, Troska o wspólnotę zakonną. Wrocław 1980 8° s. 173.

Urban Wincenty, bp, Zachowany rękopis patrologiczny z księgozbioru biskupa Jana IV Rotha (1482—1506). Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne. T. 40: 1980.

Urban Wincenty, bp, Zainteresowania patrystyczne kanoników kapituły katedralnej we Wrocławiu w XVII wieku. W: Studia antiquitatis christianae. T. 2. Miscellanea Patristica in memoriam Joannis Czuj — ediderunt Vincentius Myszor et Aemilianus Stanula. Warszawa 1980 s. 266—279.

Urban Wincenty, bp, Zarys dziejów duszpasterstwa w parafii Krasiejów na Opolszczyźnie. Colloquium salutis. T. 11: 1979 s. 187—209.

Urban Wincenty, bp, Zbiory medalierskie Muzeum Archidiecezjalnego we Wrocławiu w 1979 roku. Wrocławskie Wiadomości Kościelne. R. 34: 1980 nr 1—3 s. 51—55.

Urban Wincenty, bp, Życzliwa troska o dzieła sztuki kościelnej. Wrocławskie Wiadomości Kościelne. R. 34: 1980 nr 7—9 s. 221—222.



## 2. PRACE NIE DRUKOWANE

- Burchardt Jerzy, I nuovi elementi biografici nelle opere Witeloniene.
- Burkhardt van Schewick, Katholische Kirche und nationalsozialistische Judenverfolgung.
- Czajka Stanisław, Dzieje Lubania Śl. do XV wieku.
- Dąbrowska-Zawadzka Elżbieta, Groby opackie i biskupie w Polsce z okresu średniowiecza.
- Dola Kazimierz, ks., Próba reorganizacji szpitalnictwa w Nysie za biskupa Franciszka Ludwika Neuburga.
- Dola Kazimierz, ks., Wielki Tydzień w katedrze wrocławskiej w XV wieku.
- Figiel Mirosław, Wielka Święta Rodzina w sztuce śląskiej od 2 poł. XV do 1 ćw. XVI wieku.
- Górny Marek, Ludność Tarnowskich Gór w latach 1801—1870.
- Grzegorzek Jan, ks., Akcja antyalkoholowa i bractwa trzeźwości w dekanacie bytomskim i pszczyńskim w latach 1830—1914.
- Gwiazdowska-Banaszak Ewa, Monografia kościoła parafialnego p.w. Ścięcia św. Jana Chrzcziciela w Starej Kamienicy.
- Honemann V., Guilelmus a Sancto Theodorico.
- Jurczak Oksana, Obraz społeczeństwa polskiego w świetle konsystorza lwowskiego.
- Kaczmarek Michał, Piotr I, opat henrykowski.
- Kaczmarek Michał, Piotr z Byczyny.
- Kaczmarek Michał, Średniowieczne Libri Mortuorum na Śląsku.
- Krauz Ingrid, Die soziale und politische Wirkung des Delegaturbezirks Berlin 1871—1914.
- Majchrzak Eugeniusz, Społeczna i polityczna doktryna polskiego Episkopatu w latach 1945—1949.
- Mandziuk Józef, ks., Karol Franciszek Neander (1626—1693) biskup sufragan wrocławski.
- Mandziuk Józef, ks., Muzykalia w Bibliotece Kapitulnej we Wrocławiu.
- Mandziuk Józef, ks., 70 artykułów do Słownika Teologów Polskich. T. V—VI. Teologowie śląscy w latach 1925—1980.
- Mandziuk Józef, ks., Święta Jadwiga Śląska.
- Mandziuk Józef, ks., Wrocławskie Elżbietanki na tropach swojej Patronki.
- Manikowska Halina, Struktury kościelne i miejskie późnośredniowiecznego Wrocławia.
- Mendel Edward, Antyfaszystowska opozycja katolickiego duchowieństwa na Śląsku Opolskim w latach 1935—1937.
- Mengel Tomasz, Das Schicksal der schlesischen Frauenklöster während dem Dritten Reich und 1945/46.
- Mierzyńska Małgorzata, Religia a moralność.
- Muche Alfred, Kirchorte in Schlesien.
- Myszor Jerzy, ks., Duszpasterstwo parafialne na Górnym Śląsku w latach 1821—1914.

- Nowak Ewaryst, Szkolnictwo zakonne II Rzeczypospolitej.  
 Pater Józef, ks., Błogosławiona Benigna.  
 Pater Józef, ks., Dzieje parafii rzymsko-katolickiej w Ścinawie Małej.  
 Pater Józef, ks., Katalog zabytków ruchomych województwa wałbrzyskiego.  
 Pater Józef, ks., Teologia Walentego Wróbla z Poznania.  
 Pater Józef, ks., Zarys dziejów Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety.  
 Sachs Reiner, Wpływ kultury dworskiej na rzemiosło artystyczne średniowiecza polskiego.  
 Samecka Maria, Zarys dziejów drukarstwa muzycznego w Europie.  
 Seng Ulrich, Die Schulpolitik des Fürstbistums Breslau in Restauration und Vormärz.  
 Solicki Stanisław, Średniowieczne księgozbiory wrocławskie.  
 Stelmach Roman, Kancelaria księcia wrocławskiego Henryka III Brodatego 1246—1266.  
 Swastek Józef, ks., 14 artykułów do Encyklopedii Katolickiej.  
 Swastek Józef, ks., Duchowość św. Elżbiety i zarys jej kultu w Polsce.  
 Swastek Józef, ks., Jeszcze w sprawie św. Stanisława Biskupa.  
 Swastek Józef, ks., Książd Prałat R. Spiske, założyciel SS. Jadwizanek.  
 Swastek Józef, ks., Św. Andrzej Świerad.  
 Szumska Mirosława, Analiza modelu architektonicznego kościoła Bożego Ciała we Wrocławiu.  
 Urban Wincenty, bp, Jan Leuderode i jego księgozbiór z XVIII w.  
 Urban Wincenty, bp, Obraz Matki Boskiej Mariampolskiej we Wrocławiu.  
 Urban Wincenty, bp, Z wrocławskiej niwy kaznodziejskiej 1945—1980.  
 Weber Zbigniew, Genealogia.  
 Węgrzyn-Klisowska Walentyna, Muzykalia na Śląsku w XVI i XVII w.  
 Wołczek Teresa, Ołtarz św. Rodziny z Muzeum Archidiecezjalnego we Wrocławiu.

## VI. MIKROFILMOWANIE

W Stacji Mikrofilmowej Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu wykonano mikrofilmy z tutejszych zbiorów w celach naukowych dla 30 osób na ich zamówienie i prośbę.

## VII. WYCIECZKI

W 1980 r. Archiwum i Bibliotekę zwiedziło w celach naukowych 14 wycieczek krajowych i zagranicznych, dla których wygłoszono 5 wykładów.

## VIII. UDZIAŁ W SYMPOZJACH NAUKOWYCH

Ks. bp Wincenty Urban wziął udział w sympozjum poświęconym Janowi Długoszowi, które odbyło się 10—11 IV 1980 r. w Krakowie i wy-

głosił tam referat pt. „Nominacja Długosza na arcybiskupstwo lwowskie”.

Ks. bp Wincenty Urban i ks. dr Józef Mandziuk wzięli udział w Benedyktyńskim Sympozjum Patrystycznym, które odbyło się we Wrocławiu w dniach 22—23 IX 1980 r. Ks. bp Wincenty Urban wygłosił referat pt.: „Europa za czasów św. Benedykta”.

## IX. SPOTKANIA MIĘDZYNARODOWE

Ks. dr Józef Mandziuk wziął udział w spotkaniu papieża Jana Pawła II z Polonią i innymi narodowościami w RFN, które odbyło się 16 i 17 XI 1980 r. w Moguncji.

25

### Z DZIAŁALNOŚCI MUZEUM ARCHIDIECEZJALNEGO WE WROCŁAWIU W 1980 ROKU

Założone 1 VIII 1898 r. Muzeum Archidiecezjalne we Wrocławiu należy obok poznańskiego i tarnowskiego, do najstarszych i nielicznych muzeów tego typu w Polsce. Aktualnie na wniosek Komisji Episkopatu do spraw Sztuki Kościelnej, każda diecezja winna powołać na swoim terenie instytucję, która by gromadziła i zabezpieczała dzieła sztuki o charakterze sakralnym. Wniosek ten był spowodowany koniecznością przeciwdziałania się niezdrowemu, a nawet wręcz szkodliwemu trendowi tzw. „zbieractwa staroci”. Liczne włamania i kradzieże w obiektach sakralnych oraz włączenie przedmiotów kościelnych do handlu na giełdach staroci i w salonach Desy, nie stanowią tytułu do chluby, lecz co najmniej jaskrawy przykład profanacji tego, co przez wiele wieków stanowiło nietykalną świętość. Fakty te tym bardziej godne są napiętnowania, że u ich podstaw nie stoi szczerze zamiłowanie do sztuki, gdyż nierzadko przyświeca im snobizm, a najczęściej materialna korzyść.

Poważnym nieporozumieniem jest także prowadzona za wszelką cenę ekspozycja przedmiotów sakralnych, nawet w muzeach kościelnych, które mogłyby służyć nadal kultowi religijnemu. Wyrwane zaś z kontekstu dotychczasowego przeznaczenia, w określonych warunkach i miejscu poszczególne przedmioty sakralne, tracą w nowych warunkach na swym wymowie i ekspresji. Wszelka zatem translokacja poszczególnych przedmiotów kościelnych, winna być podyktowana obiektywnymi racjami.

Muzeum Archidiecezjalne we Wrocławiu stara się być wierne powyższym zasadom. Stąd zgromadzone w liczbie 4145 jednostki muzealne (nie licząc zbiorów numizmatycznych), pochodzą głównie z darowizny, po wycofaniu z kultu religijnego lub w przypadku ich zagrożenia w dotychczasowym miejscu. Autor nie zamierza podkreślać, że muzeum gwarantuje tym przedmiotom absolutne bezpieczeństwo. Wystarczy bowiem wspomnieć, że po II wojnie światowej, szereg obiektów muzealnych, mimo odpowiedniego zabezpieczenia, oznakowania i skatalogowania, nie

powróciło na swe dawne miejsce przeznaczenia. Wiele z nich zginęło bezpowrotnie, inne natomiast znajdują się nadal w Muzeum Narodowym w Warszawie, Poznaniu i Wrocławiu (m. in. nry inw. 33, 48, 65, 89, 107, 124, 136, 137, 138). Por. Bp W. Urban: Muzeum Archidiecezjalne we Wrocławiu oraz katalog jego zbiorów. Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne. T. 27: 1973 s. 143. Rewindykacja tych obiektów napotyka nadal na liczne trudności. Fakt ten jest o tyle dziwny, że w międzyczasie Polska odzyskała cenne arrasawy wawelskie z Kanady, srebra z Francji, liczne dokumenty średniowieczne z NRD, a także sama przekazała Francji posiadane po wojnie dokumenty. Szereg przedmiotów odzyskała także bazylika mariacka w Gdańsku oraz kościół katedralny w Płocku. W każdym z wymienionych przypadków chodziło o powrót własności na dawne miejsce przeznaczenia. Tymczasem śląskie obiekty sakralne z Muzeum Archidiecezjalnego we Wrocławiu nadal znajdują się poza dawnym miejscem przechowywania, a nawet poza terenem Śląska. Zjawisko to byłoby uzasadnione wówczas, gdyby poszczególne zbiory były niedostępne dla zwiedzających, ewentualnie dla badań naukowych. Jest jednak wiadomym, co zresztą odnotowują przewodniki zagraniczne i krajowe, że wrocławska placówka kościelna, wiernie służy tym celom, dla jakich została powołana. A więc udostępnia swe zbiory wszystkim zwiedzającym, i to bezpłatnie, którym drogę są pamiętki przeszłości.

W minionym roku 1980 eksponowanych było przeszło 500 obiektów, reprezentujących sztukę śląską, z zakresu rzeźby, malarstwa, rzemiosła artystycznego (złotnictwa i haftu) od XIII do pocz. XX w. Ponadto były zorganizowane wystawy czasowe, z których na większą uwagę zasługiwały: 1) poświęcona 500-leciu śmierci ks. Jana Długosza (1480—1980) i prezentująca bogaty dorobek naukowy tego wielkiego kronikarza i historyka Polski; 2) związana z aktualnymi wydarzeniami pontyfikatu Jana Pawła II.

Ekspozycje zwiedziło 7469 osób zarówno z kraju, jak i zagranicą. W tym było zorganizowanych 156 grup wycieczkowych, w których większość stanowiła młodzież licealna. Muzeum zatrudniało w tym czasie 5 pracowników stałych, którzy na co dzień troszczą się o poszczególne zbiory i służą ewentualną informacją z zakresu historii sztuki i konserwacji.

W pracowni konserwatorskiej, którą prowadzi Lech Krzemieński, dokonano renowacji 9 rzeźb drewnianych, 21 obrazów olejnych na płótnie, 1 ołtarza i 1 ambony. Do niezwykle ciekawych obiektów poddanych konserwacji należy manierystyczny obraz olejny na płótnie z XVII w. z Dominic par. Buków — „Wniebowzięcie NMP”. Odnaleziony po latach zapomnienia podczas malowania kościoła, jako niewiele znaczący rulon, okazał się wyjątkową rzadkością i jako taki zasługuje na opracowanie naukowe.

Poważną trudnością z jaką boryka się Muzeum, to zbyt szczupła powierzchnia służąca celom ekspozycyjnym. Każdego roku przybywa ekspozycji, a stan pomieszczeń pozostaje od 1903 r. ciągle ten sam. Główny zaś budynek muzealny z 1620 r. wymaga w szczytowej partii zewnętrznej

natychmiastowego zabezpieczenia, z powodu kruszącej się już starej cegły gotyckiej.

Stan zbiorów powiększył się w minionym roku o 37 jednostek muzealnych, z czego 16 przekazało Biuro Studiów i Dokumentacji we Wrocławiu, 3 Wojewódzki Konserwator Zabytków, a pozostałe indywidualni ofiarodawcy. Przedmioty przekazane przez Biuro Studiów i Dokumentacji oraz Wojewódzkiego Konserwatora, zostały zabezpieczone przez funkcjonariuszy MO w przypadku wykrycia złodziei. Część przedmiotów rozpoznanych powróciła na dawne miejsce, pozostałe natomiast przekazano Muzeum Archidiecezjalnemu, jako że są pochodzenia kościelnego. Nieco inny los spotkał przedmioty liturgiczne z byłej kaplicy szpitalnej, odnalezione na terenie Pogotowia Ratunkowego we Wrocławiu przy ul. Traugutta 112, w dniu 27 III 1980 r. Mimo ich sakralnego charakteru (głównie kielichy, lichtarze i świeczniki), w całości przekazano je do Muzeum Historycznego we Wrocławiu (por. Wrocławskie Wiadomości z dn. 1 V 1980 s. 13).

## II

Nabytki muzealne z 1980 r.:

### A. RZEŻBA

1. Model kapliczki z kości słoniowej, wewnątrz ukrzyżowany Chrystus, a całość wieńczy wieżyczka z zegarem, wym. 8×14 cm. Dar Ks. Jana Górczycy z Sycowa, 3 VI 1980 r. Sygn. 4113.

2. Św. Józef, figurka wykonana z wosku. Dar dzieci z zakładu prowadzonego przez siostry józefitki w Wierzbicach. Sygn. 4112.

### B. MALARSTWO

1. Św. Mikołaj, ikona wykonana z drewna i metalu, Rosja XIX w., wym. 31,5×26 cm. (Desa 3189). Dar bpa W. Urbana, 3 VI 1980 r. Sygn. 4114.

2. Św. Jadwiga, św. Bonifacy, św. Otto, obraz olejny na płótnie, XIX w., mal. w Łądku Zdroju, wym. 26×47,5 cm. Przekazał Ks. Antoni Kopacz, 9 X 1980 r. Sygn. 4124.

3. Św. Jadwiga, obraz olejny na desce, mal. Haase w 1943 r., wym. 52×80 cm. Zwrot depozytu Ks. Inf. Józefa Marcinowskiego. Sygn. 4145.

4. Jan Paweł II. Obraz olejny na płótnie, mal. z okazji 600-lecia Sióstr Magdalenek od Pokuty w Polsce i ofiarowany Bpowi W. Urbanowi.. Lubań Śl., 25 VIII 1980 r. Sygn. 4120.

5. Kwitnący kaktus. Obraz olejny na płótnie, mal. „Sosna”, wym. 50×75 cm. Dar Zofii Nalezińskiej z Wrocławia, 7 II 1980 r. Sygn. 4109.

6. Św. Rodzina. Obraz olejny na blasze cynkowej (częściowo zniszczony), XIX w., wym. 25×35 cm. Przekazano z Biura Studiów i Dokumentacji Zabytków we Wrocławiu, 14 XI 1980 r. Sygn. 4141.

7. Św. Wincenty. Obraz na szkle, mal. Zdzisław Walczak z Zakopanego. Dar Bpa W. Urbana, 7 II 1980 r. Sygn. 4110.

8. Dyplom przyjęcia do Sodalicii Mariańskiej, z wizerunkiem NMP. Niep. Poczętej, oleodruk, z 1948 r. Dar Wandy Dozimko, 1 VIII 1980 r. Sygn. 4117.

9. Św. Józef. Obraz słynący łaskami w Kaliszu — fotografia kolorowa. Dar Bpa W. Urbana, 31 I 1980 r. Sygn. 4108.

10. Papież Jan Paweł II z byłymi więźniami politycznymi w Częstochowie — Delegacja dolnośląska, 1979 r. Fotografia. Przekazał Bp W. Urban, 18 X 1980 r. Sygn. 4126.

### C. RZEMIOSŁO ARTYSTYCZNE

1. Kielich mszalny, srebro pozłac., wyk. w warsztacie J. Schlosarka we Wrocławiu (Breslau 806), XIX w. wys. 21,5 cm. Przekazał Woj. Kons. Zabyt. we Wrocławiu, 2 X 1980 r. (por. Słowo Pol. 1980 nr 213 s. 2). Sygn. 4122.

2. Kielich mszalny, srebro pozłac., wyk. w warsztacie J. G. Gioschnera działającego we Wrocławiu w l. 1703—1724, XVIII w., wys. 10,4 cm. Przekazał Woj. Kons. Zabyt. we Wrocławiu, 2 X 1980 r. (por. Słowo Pol. 1980 nr 213 s. 2). Sygn. 4121.

3. Krucyfik, srebro 1853 r., wys. 33 cm. Napis w języku niemieckim: „Herr Vergieb Ihnen den Sie wissen nicht, Was Sie Ihnen 31 März 1853”. Przekazał Woj. Kons. Zabyt. we Wrocławiu, 2 X 1980 r. (por. Słowo Pol. 1980 r. nr 213 s. 2). Sygn. 4123.

4. Pierścień wykonany z metalu niklowanego, oczko z granitu pochodzącego z kamieniołomu śmierci w Gross Rosen (Rogoźnica), wyryty monogram KL (Konzentration Lager). Ofiarowany przez byłych więźniów politycznych i obozowych, zamieszkujących tereny Dolnego Śląska, przekazał Bp W. Urban, 17 X 1980 r. Sygn. 4125.

5. Dwa świeczniki pięcioramienne, na podstawach z czarnego marmuru XIX w. Przekazano z Biura Studiów i Dokumentacji Zabytków we Wrocławiu, 14 XI 1980 r. Sygn. 4131.

6. Dwa świeczniki trójramienne, metal, secesja, XIX w. Przekazano z Biura Studiów i Dokumentacji Zabytków we Wrocławiu, 14 XI 1980 r. Sygn. 4232.

7. Dwa świeczniki trójramienne, metal posrebrzany, neobarok, XIX w. (dwuczłonowe). Przekazano z Biura Studiów i Dokumentacji Zabytków we Wrocławiu, 14 XI 1980 r. Sygn. 4133.

8. Świecznik jednoświecowy, metal posrebrzany, neobarok, XIX w. Przekazano z Biura Studiów i Dokumentacji Zabytków we Wrocławiu, 14 XI 1980 r. Sygn. 4134.

9. Dwa świeczniki jednoświecowe w kształcie kolumniek, metal posrebrzany, empire, XIX w. Przekazano z Biura Studiów i Dokumentacji Zabytków we Wrocławiu, 14 XI 1980 r. Sygn. 4135.

10. Dwa świeczniki jednoświecowe, metal niklowany, bez ozdób, XX w. Przekazano z Biura Studiów i Dokumentacji Zabytków we Wrocławiu, 14 XI 1980 r. Sygn. 4136.

11. Fragment świecznika — kolumnienka, empire, XIX w. Przekazano z Biura Studiów i Dokumentacji Zabytków we Wrocławiu, 14 XI 1980 r. Sygn. 4137.

12. Świecznik przyścienny — dwa fragmenty, mosiądz, neobarok, XIX w. Przekazano z Biura Studiów i Dokumentacji Zabytków we Wrocławiu, 14 XI 1980 r. Sygn. 4138.

13. Kociołek na wodę święconą z dekoracyjnym uchwytem, cyna, barok, XVIII w. Przekazano z Biura Studiów i Dokumentacji Zabytków we Wrocławiu, 14 XI 1980 r. Sygn. 4139.

14. Tacka i trzy ampułki, cyna, barok, XVIII w. Przekazano z Biura Studiów i Dokumentacji Zabytków we Wrocławiu, 14 XI 1980 r. Sygn. 4140.

15. Fragment kraty renesansowej, żelazo kute, XVI/XVII w. Przekazano z Biura Studiów i Dokumentacji Zabytków we Wrocławiu, 14 XI 1980 r. Sygn. 4142.

16. Krzyż grecki — prawosławny. Odlew mosiężny, cyzelowany i emaliowany, XVIII/XIX w. Napis w języku starocerkiewnym: „Obraz nierukotworny... Kto křiestu Twójemu pokłaniajestsja w ikonostasje — woskriesniet... Car Sławy”. Znalezione na cmentarzu w Wawrzeńczycach. Przekazał Ks. Lic. Tadeusz Szacoń, 15 XI 1980 r. Sygn. 4143.

17. Różaniec — 26 ziarenek różnej wielkości z czarnej masy oprawionej w metal. (Katalog niem. nr 2038). Sygn. 4119.

18. Jan Paweł II. Popiersie z lewej strony profilu wyk. w blasze miedzianej. Dar M. Antoniny Pade — Ubogiej Klaryski z Ząbkowic Śl., 26 VI 1980 r. Sygn. 4115.

19. Fasada kościoła św. Ducha we Wrocławiu, pierwszego kościoła po II wojnie światowej wybudowanego we Wrocławiu. Ponad symbol Ducha św. i napis „Pax Christi”. U dołu dedykacja Ks. Stefana Wójcika dla Bpa W. Urbana. Wym. 30×39 cm. Przekazano 19 VII 1980 r. Sygn. 4116.

#### D. PORCELANA

1. Waza porcelanowa na kwiaty, w kolorze bordo zdobiona kwiatami i złoceńiami, XIX w. Przekazano z Biura Studiów i Dokumentacji Zabytków we Wrocławiu, 14 XI 1980 r. Sygn. 4127.

2. Waza porcelanowa na kwiaty, w kolorze szmaragdowym, zdobiona kwiatami i złoceńiami, XIX w. Przekazano z Biura Studiów i Dokumentacji Zabytków we Wrocławiu, 14 XI 1980 r. Sygn. 4128.

3. Wazonik porcelanowy z chińskim motywem dekoracyjnym (rośliny i ptaszki), w kolorze zielonym, XIX w. Przekazano z Biura Studiów i Dokumentacji Zabytków we Wrocławiu, 14 XI 1980 r. Sygn. 4129.

4. Wazon porcelanowy w kształcie amfory, zdobiony kwiatami lilii królewskiej, secesja, XIX w. Przekazano z Biura Studiów i Dokumentacji Zabytków we Wrocławiu, 14 XI 1980 r. Sygn. 4130.

1. „Karpacz — schronisko na Śnieżce”. Plakietka pamiątkowa. Dar S. Emiliany Gawron — elżbietanki. Wrocław — 17 III 1980 r. Sygn. 4111.

2. „Wartburg — zamek”. Wypalanka artystyczna w glinie. Dar Sióstr Elżbietanek z Eisenach — Halle z okazji pielgrzymki Sióstr Elżbietanek z Wrocławia do miejsc pobytu św. Elżbiety w 750 rocznicę jej śmierci (1231—1981), 20 VIII 1980 r. Sygn. 4118.

3. „Dzień Górnika 4 XII 1980”. Proporczyk papierowy wyk. przez Zakłady Górnicze w Lubiniu i ofiarowany z okazji celebrowanej Mszy św. w intencji tamtejszych górników. Sygn. 4144.

Ks. Józef Pater

**Bp Wincenty Urban**

**ZBIORY MEDALIERSKIE W MUZEUM ARCHIDIECEZJALNYM  
WE WROCŁAWIU W 1980 ROKU**

Zasób medalierski Muzeum Archidiecezjalnego we Wrocławiu powiększył się w 1980 r. o 36 pozycji inwentarzowych. Wchodzą tu medale, monety, medaliony i odlewy pamiątkowe. Drogą ich nabycia była wyłącznie darowizna.

**A. Medale**

1. Medal

Awers: Stanislaus Leszczynius I (Stanisław Leszczyński). Popiersie, profil z lewej strony. Napis: Stanislaus I Leszczynius.

Rewers: Rex A. D. 1705 Suetico tumultu datus. Fort. Rex. Aug. II cessit. Hoc sublato. Una voce A. D. 1733 electus. Vi cedens, ex Vindob. Foed. A. D. 1736. Lotharingia potitus philosophus, evergetes Patriae semper memor fortuitis flammis ambustus. Ob. Lun. XVII A. D. 1766 D. 23 Febr. Aet. 89.

Ofiarowała Maria Trawińska z Wrocławia.

2. Medal

Awers: Tadeusz Kościuszko, profil prawej strony, napis — W Setną Rocznicę Powstania Kościuszki — Warszawa 1894 r.

Rewers: Pień drzewa, orzeł polski, dwie postacie męskie.

Ofiarowała Maria Trawińska z Wrocławia.

3. Medal

Awers: Matka Boska, 1669. Patronka Hungariae.

Rewers: Rex Leopoldus D. G. R. (VI) ISAGHVB.

Ofiarowała Maria Trawińska z Wrocławia.

4. Medal

Awers: Leopoldus VI, popiersie lewej strony.

Rewers: 1679 Archidux Austriae (ANB).

Ofiarowała Maria Trawińska z Wrocławia.



5. Medal  
Awers: Popiersie lewej strony i napis — E.HI.HU.BO.RE.Car VI D.G.R.I.S.A.G.  
Rewers: Herb i data 1738.  
Ofiarowała Maria Trawińska z Wrocławia.
6. Medal  
Awers: Paul von Hindenburg 1847—1934, głowa, profil prawej strony.  
Rewers: Orzeł i napis — Reichsmark Deutsches Reich 1939.  
Ofiarowała Maria Trawińska z Wrocławia.
7. Medal  
Awers: Cesarz austriacki Franciszek Józef, profil prawej strony.  
Rewers: Korona, 1914.  
Ofiarowała Maria Trawińska z Wrocławia.
8. Medal jednostronny  
Awers: Jan Paweł II, popiersie, profil lewej strony. Napis — Jan Paweł II — Polska — czerwiec 1979.  
Ofiarował ks. Andrzej Mleczek z Zachowic.
9. Medal-ryngraf — jednostronny  
Awers: Millennium et Poland's Christianity 966—1966 — Tysiąclecie chrztu Polski 966—1966. Scena chrztu. Orzeł polski.  
Ofiarował ks. kan. Julian Bolek z Wrocławia.
10. Medal  
Awers: Twarz w połowie, profil prawej strony, 1891—1972.  
Rewers: Muzeum Jana Cybisa w Głogówku.  
Ofiarował mgr Korneliusz Paweł Pszczyński z Opola.
11. Medal  
Awers: Kazimierz Wielki. Popiersie (en face), napis — Za Kazimierza Wielkiego powstanie szkolnictwa w Sanoku (P.Z.).  
Rewers: Korona, Orzeł polski, św. Jerzy, wąż, księga otwarta i napis — W 100-lecie Gimnazjum i Liceum w Sanoku 1880—1980.  
Ofiarował ks. prał. Stanisław Turkowski z Wrocławia.
12. Medal  
Awers: Jan Paweł II. Popiersie, profil lewej strony, napis — Syn Polskiej Ziemi — Papież Jan Paweł II.  
Rewers: Matka Boska Częstochowska. Napis — Gaude Mater Polonia 1978. Totus Tuus.  
Ofiarował ks. kan. Edward Skotnicki — Wrocław-Żerniki.
13. Medal  
Awers: Jan XXIII (Joannes XXIII. P. M. Invito Conc. Oecum. Vat. II. 1962).  
Rewers: Postać Jana XXIII, klęczący kardynał. Napis — Una, Sancta, Catholica, Apostolica.  
Ofiarował ks. kan. Edward Skotnicki — Wrocław-Żerniki.
14. Medal srebrny  
Awers: Jan Paweł II. Postać (en face), ręce rozłożone.  
Rewers: Urbi et Orbi.

Medal został ofiarowany biskupowi Wincentemu Urbanowi 15 czerwca 1980 roku w Gostyniu w czasie jubileuszu 50-lecia kapłaństwa ks. prał. Ludwika Bielerzewskiego.

15. Medal

Awers: Św. Anna Samotrzecia. Popiersie. Napis — Niech się co chce ze mną dzieje — W Tobie Święta Anno mam nadzieję.

Rewers: Fasada klasztoru i kościoła. Napis — 500-lecie Sanktuarium św. Anny 1480—1980.

Ofiarował biskup Wincenty Urban.

16. Medal

Awers: Figurka Matki Boskiej w Wambierzycach. W otoku napis — Pro memoria Coronationis Matris Dei in Wambierzyce — 17. 8. 1980. Polonia.

Rewers: IHS, umieszczone w promieniach oraz cztery herby — biskupstwa wrocławskiego, arcybiskupa Henryka Gulbinowicza, ks. Stefana kardynała Wyszyńskiego, Jana Pawła II.

17. Medal

Awers: Figurka Matki Boskiej w Wambierzycach. W otoku napis — Pro memoria Coronationis Matris Dei in Wambierzyce — 17. 8. 1980. Polonia.

Rewers: IHS, umieszczone w promieniach oraz cztery herby — biskupstwa wrocławskiego, arcybiskupa Henryka Gulbinowicza, ks. Stefana kardynała Wyszyńskiego, Jana Pawła II.

Ofiarował Bernard Mrozek z Wrocławia.

18. Medal

Awers: Popiersie św. Bonifacego, napis — Nos autem praedicamus Christum Crucifixum.

Rewers: Gaudete et Spei Vestrae Ancoram in Deum figite. St. Bonifatius † 754.

Ofiarował biskup Wincenty Urban.

19. Medal jednostronny

Awers: Madonna z Dzieciątkiem. Popiersie.

Ofiarował biskup Wincenty Urban.

20. Medal

Awers: Figurka Matki Boskiej w Wambierzycach. W otoku napis — Pro memoria Coronationis Matris Dei in Wambierzyce — 17. 8. 1980. Polonia.

Rewers: IHS, umieszczone w promieniach oraz cztery herby — biskupstwa wrocławskiego, arcybiskupa Henryka Gulbinowicza, ks. Stefana kardynała Wyszyńskiego, Jana Pawła II.

Ofiarował biskup Wincenty Urban.

B. Medaliony

1. Medalion

Awers: Św. Józef z Dzieciątkiem.

Rewers: Matka Boska z Dzieciątkiem, dwaj pasterze, owieczki i napis — Andenken von Maria Luschari.

Ofiarowała Maria Trawińska z Wrocławia.

2. Medalion

Awers: Korona i napis — Treue Dienste bei der Fahne.

Rewers: XII.

Ofiarowała Maria Trawińska z Wrocławia.

3. Medalion

Awers: Herb i napis W(ratislavia).

Rewers: Napis — Breslauer Festwoche.

Ofiarowała Maria Trawińska z Wrocławia.

4. Medalion

Awers: Św. Benedykt. S. Patris Benedicti. W otoku napis — Eius in obitu n(ostro) praesentia muniamur.

Rewers: Krzyż. C. S. P. B. Pax. V. R. N. S. M. V.

Ofiarował Adam Tomasz Więckowski — Głubczyce.

5. Medalion

Awers: Papież Leon XIII. Popiersie.

Rewers: Herb papieża i napis — Pamiątka 50-letniego Jubileuszu Biskupiego Ojca Św. Leona XIII 19 Lut. 1893 R.

Ofiarowała Janina Stroińska — Oleśnica.

C. M o n e t y

1. Monety w ilości 11 sztuk, wyjęte przy remoncie wieży kościelnej w Niemilu koło Oławy, подарowane przez ks. Stanisława Karpa: talar z roku 1778 z popiersiem Fryderyka Wielkiego, talar z 1797 r., 1842, 1849, 1850, 1851, 1855.

2. Moneta

Awers: Mieszko I 960—992, profil lewej strony, z przewagą „en face”, moneta bita w 1979 r.

Rewers: Orzeł polski, Polska Rzeczpospolita Ludowa, 50 zł.

Ofiarował ks. Józef Pater z Wrocławia.

3. Moneta

Awers: Mieszko I 960—992, profil lewej strony, z przewagą „en face”, moneta bita w 1979 r.

Rewers: Orzeł polski, Polska Rzeczpospolita Ludowa, 50 zł.

Ofiarowała S. Mieczysława Krawczyńska z Wrocławia.

4. Moneta

Awers: postać sportowca, Igrzyska XXII Olimpiady.

Rewers: Orzeł polski, Polska Rzeczpospolita, 20 zł.

Ofiarowała S. Mieczysława Krawczyńska z Wrocławia.

5. Moneta

Awers: Bolesław I Chrobry 992—1025, popiersie.

Rewers: Orzeł polski, Polska Rzeczpospolita Ludowa, 50 zł.

Podarował ks. Józef Pater z Wrocławia.

D. O d l e w y

1. Papież Pius VI, odlew ołowiany, na odwrocie głowa św. Piotra i Pawła.

2. Oznaka metalowa z napisem — 1880—1980, 100 lat Gimnazjum i Liceum w Sanoku.  
Ofiarował ks. Stanisław Turkowski z Wrocławia.
3. Oznaka  
Zjazd jubileuszowy w Sanoku 1888—1938. Orzeł, wąż, św. Jerzy.  
Ofiarował ks. Stanisław Turkowski.
4. Oznaka  
Elewacja gmachu. Gimnazjum — Sanok 1888—1958.  
Ofiarował ks. Stanisław Turkowski.
5. Oznaka  
„Cześć pieśni”. XI Wielkopolski. II. Wszehpolski Zjazd Śpiewów.  
Poznań 8—9 VI 1924.  
Ofiarował ks. Stanisław Turkowski.

Dzięki wspomnianym ofiarodawcom duchownym i świeckim nie tylko z terenu archidiecezji wrocławskiej, ale i spoza jej granic, zbiory medalierskie Muzeum Archidiecezjalnego powiększyły swój stan.

## SPRAWOZDANIE ARCHIDIECEZJALNEJ KOMISJI SZTUKI KOŚCIELNEJ ZA ROK 1980

Bardzo pięknie i wzniosłe wyraził się arcybiskup Józef Bilczewski na temat sztuki kościelnej: „Kto zna nieco głębiej ducha chrystianizmu, ten postawi a priori twierdzenie, że Kościół musiał już u swej kolebki otoczyć się sztukami pięknymi. Wszak on czcicielem i krzewicielem prawdziwego piękna, a stąd między nim a sztuką związek jest naturalny, konieczny. Dlań artykułem była prawda, że pierwszym artystą jest Bóg, architekt i malarz, co tak pięknie urządził wszechświat pod miarą, liczbą i wagą” (*Archeologia chrześcijańska wobec historii Kościoła i dogmatu*. Kraków 1890, s. 130).

W roku sprawozdawczym 1980 odbyto 115 posiedzeń celem rozważenia i załatwienia przedkładanych projektów z różnych dziedzin potrzeb kościołów parafialnych lub instytucji.

Do głównych wykonawców różnych projektów należeli w 1980 roku: ks. mgr Jan Gwałbert Dębski, ks. mgr Kazimierz Fedyk, inż. Helena Buła, Maria Borawska, Joanna Domaszewska, Antoni Guerquin, Antoni Karwowski, Feliks Kozakiewicz, Emil Kabierz, Stefan Kopałczyński, Józef Maciejowski, Tomasz Nespiok, Albin Roman, Zdzisław Mielczarek Jerzy Masternak, Bogusław Specylak, Waldemar Wawrzyniak, Julian Wiącek, Bolesław Węgrzynowski, Tadeusz Zipser, Zdzisław Zubkowski.

Celem budzenia dalszej czujności i przezorności wobec dzieł sztuki sakralnej ogłoszono trzy odezwy i apele, mianowicie:

- a) *Parę luźnych wag o zabytkach kościelnych*. „Wrocławskie Wiadomości Kościelne” 34: 1980 nr 4—6 s. 59—64.

- b) *Zyczliwa troska o dzieła sztuki kościelnej*. „Wrocławskie Wiadomości Kościelne” 34: 1980 nr 7—9 s. 221—223.
- c) *Dzieła sztuki kościelnej wołają o pomoc* (1. X. 1980 na Rejonowe Dni Skupienia Duchowieństwa).

Prace Komisji dotyczyły następujących tematów, uzgadnianych z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków.

#### I. Posoborowe urządzenia wewnątrz kościelnych.

1. Prezbiteria, ołtarze, konfesjonały, ławki: Sadków, Wrocław — św. Duch, Tymowa, Dziećmorowice, Kobierzyce, Wrocław — Św. Rodzina, Wrocław — Siostry Elżbietanki, Wilków Złotoryjski, Wilków Namysłowski, Wrocław — św. Piotr i Paweł, Piekary, Gierszowice, Łozina, Ołtaszyn — Wojszyce, Wrocław — Piasek, Ujazd Górny, Bardo Śląskie, Pieszycy, Zmigród, Dzierżoniów (kościół cmentarny), Wrocław — Siechnice, Barkowo.
2. Tabernakula: Szczepanów, Okmiany, Brodziszów, Żerniki.
3. Sufity: Brodziszów, Lubusza, Bolesławiec — NMP Nieustającej Pomocy.
4. Witraże: Wrocław — św. Idzi, Wrocław — Duch w., Jugów, Bielawa Górna, Śmiałowice, Lubin — Matki Boskiej Częstochowskiej.
5. Zyrandole i kinkiety: Bardo Śląskie — kaplica Urszulanek, Walim, Wrocław — Brochów, Tomaszów Bolesławiecki.
6. Dzwony — dzwonnice: Luboszyce.

#### II. Ornamentacja kościołów.

1. Polichromia: Stary Zamek, Wrocław — Duch św., Cieplice, Brodziszów, Piekary, Michałów, Buków, Domanice, Biedrzychów, Miękinia, Gałów, Wrocław — Kozanów, Stara Kamienica, Warta Bolesławiecka, Jerzmanki, Leszczyniec, Stara Łomnica, Bożnowice, Ząbkowice Śląskie — kościół Klarysek, Bolesławiec — parafia Matki Boskiej Różańcowej, Muchobór Wielki, Wałbrzych — Aniołów Stróżów, Wrocław — Duch św.
2. Elewacja zewnętrzna: Ząbkowice Śląskie — kościół Klarysek, Jugów, Rząsiny.
3. Posadzki: Lubin — parafia Matki Boskiej Częstochowskiej, Lwówek Śl.

#### III. Elementy pamiątkowe.

1. Tablice: Wrocław-katedra, Smolec.
2. Pomniki: Bardo Śląskie.

#### IV. Projekty kościołów.

1. Nowe kościoły: Mierzowice.
2. Rozbudowa kościołów: Jelenia Góra — Zabobrze.
3. Zabezpieczenie kościołów: Wilkszyn.
4. Budowa plebanii: Legnica.

V. Prace prowadzone bez zgłoszonych projektów Komisji Sztuki: Długopole Dolne, Drołtówice, Dzieszławice, Szewce, Ujazd-Zgorzelec, Polkowice, Stary Łom, Bukowiec, Kaczorów, Świdnik, Raszów, Rędziny, Brzeg Dolny, Kruszyna, Małujowice, Jawor.

#### VI. Uwaga końcowa.

W związku z dotkliwą kradzieżą zabytkowych obrazów w Krzeszowie w kościele św. Józefa zwracamy się do wszystkich duszpasterzy o wzmo-

zenie troskliwej opieki nad wszystkimi zabytkowymi przedmiotami sztuki sakralnej, odpowiedniej konserwacji oraz ich uratowania przed zniszczeniem.

**Bp Wincenty Urban**

### **WYKŁADY TEOLOGICZNE WE WROCŁAWIU W 1980 ROKU**

Przed rokiem 1945 Wrocław stanowił niewątpliwie tętniący ośrodek naukowy na polu teologicznym. Równocześnie trzeba z naciskiem przypomnieć, że w tym roku (1945) w wyniku wielkich zmian politycznych promieniujące uczelnie na byłych wschodnich rubieżach polskich we Lwowie i Wilnie przeniosły się na Ziemię Odzyskane i rozpoczęły pionierską działalność, pragnąc nadrobić i wyrównać straszliwe wyrwy w nauce polskiej z powodu ciężkich lat okupacji. Myślano wówczas szczerze o kontynuowaniu Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. W tym celu w czerwcu 1945 roku przybył do tegoż miasta ks. prof. dr Józef Umiński, mający we Lwowie katedrę historii Kościoła w Polsce, czasowo pracujący wtedy w Kielcach, aby wy badać możliwości realizacji tych zamierzeń i prac oraz czynić „starania o utworzenie wydziału teologicznego przy uniwersytecie wrocławskim” (por. ks. Alfons Schletz, *Ks. Józef Umiński (1888—1954)*, „*Nasza Przeszłość*” 1958, VIII s. 302). Realizacja tego planu uległa dłuższej zwłoce i dlatego szukano innych sposobów wówczas ożywienia twórczości naukowej, rozpoczynając od prelekcji wygłaszanych na sesjach kurialnych, następnie w otwartym Seminarium Duchownym od 1947 roku, a w 1957 roku ks. Bolesław kardynał Kominek zainicjował wykłady teologiczne z różnych dziedzin włączonych w ramy Polskiego Towarzystwa Teologicznego (por. *Wrocławskie Wiadomości Kościelne* XII: 1957 nr 12 s. 574; bp Wincenty Urban, *Wykłady teologiczne we Wrocławiu w latach 1945—1970*, „*Studia Theologica Varsaviensia*” 10: 1972 nr 2 s. 284).

I. W 1980 roku wygłoszono następujące wykłady dla księży w ramach ustalonych i przyjętych sekcji przedmiotów teologicznych:

1. sekcja biblijno-liturgiczna

Ks. dr Henryk Lempa. Idea Boga — Ojca w Tradycji starotestamentowej.

Ks. dr Henryk Lempa. Teologia św. Pawła Apostoła.

2. sekcja dogmatyczno-moralna

Ks. dr Antoni Młotek. Ks. Szymon Sobiech — moralista śląski.

Ks. dr Józef Mańdziuk. Kult Maryjny w XVI w. w świetle wypowiedzi uczestników VIII Kongresu Mariologicznego i XV Kongresu Maryjnego w Saragocie w 1979 roku.

Ks. dr Roman Rogowski. „Życie po życiu” a eschatologia.

3. sekcja historyczno-kanoniczna

Ks. dr Roman Drozd. Stan odnowy katechetycznej w Polsce.

Ks. mgr Władysław Bochnak. Bractwa kościelne — karmelitów.  
Ks. prof. dr hab. Jan Krucina. Społeczne poslanie Kościoła.  
Ks. mgr Stanisław Pawlaczek. Idee wolności w katolickiej nauce społecznej i w socjologii.

5. sekcja filozoficzna

Ks. mgr Józef Pazdur. Duchowość Siostry Edyty Stein — karmelitanki.

Ks. prof. dr hab. Józef Majka. Problem teorii w naukach humanistycznych.

Ks. dr Franciszek Głód. Osobowość schizoidalna, paranoidalna i cyklofreniczna jako problem duszpasterski.

II. Wykłady dla siostr zakonnych:

1. Bp Wincenty Urban. Św. Benedykt z Nursji — zakonodawca Zachodu.

2. Na sympozjum ku czci św. Elżbiety u Sióstr Elżbietanek we Wrocławiu  
Bp Wincenty Urban. Źródła do życiorysu św. Elżbiety.

Bp Wincenty Urban. Literatura hagiograficzna o św. Elżbiecie.

Bp Wincenty Urban. Konrad z Marburga — kierownik duchowy św. Elżbiety.

Ks. dr Józef Mańdziuk. Św. Elżbieta wobec domowników i poddanych.

Ks. mgr Julian Bolek. Chorzy w życiu św. Elżbiety.

Ks. dr Józef Swastek. Św. Elżbieta na tle mistyki średniowiecznej.

Ks. mgr Władysław Bochnak. Św. Elżbieta jako tercjarka św. Franciszka z Asyżu.

Ks. dr Józef Pater. Życie sakramentalne św. Elżbiety.

Ks. mgr Józef Pazdur. Modlitwa w życiu św. Elżbiety.

III. Na sympozjum patrystycznym we Wrocławiu

Bp Wincenty Urban. Św. Benedykt z Nursji i Europa za jego czasów.

IV. Osobne wykłady teologiczne prowadzono w Seminarium Duchownym Ojców Franciszkanów w Kłodzku i Salwatorianów w Bagnie.

V. Poszczególne wykłady teologiczne poprzedzone były adoracją Najświętszego Sakramentu, którą przeprowadzał Ks. Prałat Józef Pazdur.

## WSPOMNIENIE POŚMIERTNE

**Bp Wincenty Urban**

**KS. PRAŁAT ANTONI RECZUCH (1905—1980)**

### I

Zebraliśmy się w kościele parafialnym we Wrocławiu-Leśnicy, aby się modlić i uczestniczyć w koncelebrowanej Mszy świętej odprawianej w intencji zmarłego Księdza Prałata Antoniego Reczucha, proboszcza tutejszej parafii.

Wypada, abym w tej chwili przypominał i podał wszystkim zebrany krótki biogram zmarłego naszego współbrata, kapłana, duszpasterza, proboszcza.

Ks. Antoni Reczuch urodził się 9 maja 1905 roku w Sokolnikach koło Lwowa, zwanych „najmilszym szaraczkiem Lwowa” (Por. M. Jarosiewiczówna. „Dziś i jutro” X: 1933, z. 1, s. 16). Tak w nomenklaturze historycznej ta wieś prastara, polska osada, była określana przez badaczy miłujących i piszących o tej osadzie na tamtej ziemi. Parafia sokolnicka pochodzi z fundacji króla Władysława Jagielly i Jana z Tarnowa, wojewody Sandomierskiego. Fundacja jej jest z lat 1396—1397. Jej powstanie i organizacja łączy się z działalnością wielkiego pasterza kresów wschodnich, niezmordowanego misjonarza, błog. Jakuba Strepy, arcybiskupa Hallickiego (Por. Urban Wincenty, bp. *Z dziejów sokolnickiej królewskiej parafii*. Rzym 1964 s. 19).

Sokolniki — była to wieś czysto polska. W 1939 roku liczyła ona 4.378 rzymsko-katolickich mieszkańców, czyli Polaków. Wieś ta składała w ciągu minionych wieków częste ofiary swej wierności i oddania Bożej, kościelnej i narodowej sprawie. Wystarczy dla ilustracji przypomnieć tylko niektóre obrazki. Oto w 1504 roku przeżywały Sokolniki dotkliwe zniszczenie ze strony Tatarów, którzy mieczem i ogniem pustoszyli i dewastowali tamtejsze okolice.

Jeszcze w 1618 roku skarżył się wielki hetman Stanisław Żółkiewski, że za jego pamięci Tatarzy po raz trzydziesty „z wielką ordą” niszczyli tamtejsze tereny. W dwa lata później w 1620 roku Tatarzy i Turcy dotkliwie zdewastowali sokolnicką osadę. Wielką daninę krwi złożyli Sokolniczanie w 1918 roku, gdy Polska po długiej niewoli porozbiorowej powstawała do wolnego życia. Sokolniki zostały niemal w połowie całkowicie spalone, a 59 Sokolniczan złożyło swe życie na ołtarzu powstającej Ojczyzny, na czele z ks. proboszczem Wincentym Czyżewskim, kierownikiem szkoły Marianem Gerstmannem i naczelnikiem gminy Jakubem Hubiszem.

W takich warunkach i okolicznościach rozwijał się i wyrastał ks. Antoni Reczuch jako dziecko „najmilszego szaraczka — Sokolnik”, wsi pięknej, zamożnej, tętniącej życiem pełnym, katolickim i polskim. Grało tu życie kulturalne bogatym rytmem rozwoju. Katolickie Stowarzyszenia młodzieży sokolnickiej parafii kroczyły w czołówce Archidiecezji Lwowskiej. Młodzieżowy chór parafialny zdobywał pierwsze miejsce w wojewódzkich eliminacjach. Nagrane w Radio „Wesele sokolnickie” przez zespół młodzieży katolickiej stanowiło piękny przejaw umiłowania kultury ludowej.

Święcenia kapłańskie otrzymał On we Lwowie 28 czerwca 1931 roku. Pracę duszpastersko-katechetyczną rozpoczął najpierw w Husiatynie pod proboszczem Władysławem Matusem, żyjącym do dziś. Nie ma go tu, ale poinformowano mnie, że przysłał swoje słowa pamięci i współczucia. Znojnej i ofiarnej pracy ks. Antoniego Reczucha na podolskiej ziemi nie będą poruszał. Wszyscy, którzy stamtąd pochodzą, kapłani tam święceni, rozumieją doskonale ten trud, doceniają przeogromny wysiłek i ofiarny znoś.



Dziś żyjemy w innych warunkach. Tamta karta nłech pozostanie w pamięci tych tylko, którzy z tą rzeczywistością się spotykali i tam zostali włączeni w święte Chrystusowe Kapłaństwo.

W 1945 roku ks. Antoni Reczuch przybył na Piastowskie Ziemie Odzyskane. Nie doczekał się 50-lecia swoich święceń kapłańskich, które przypada w zbliżającym się 1981 roku — 28 czerwca. Wy, Drodzy Jego Współkursiści, święceni wtedy, którzy tutaj już w skromniutkiej liczbie jesteście, pamiętajcie o Koledze Antonim, wszczepionym wówczas razem z Wami w katedrze lwowskiej w Chrystusowe Kapłaństwo.

Przypominam tylko, że ks. Antoni Reczuch zmarł 20 grudnia 1980 roku jako wasz znany, szanowany i miłowany Duszpasterz.

Serdecznie i gorąco proszę wszystkich drogich Uczestników o modlitewną pamięć w intencji zmarłego kapłana.

## II

Wypada mi teraz pokrótce odsłonić pewne fakty z kart życia ks. prałata Antoniego Reczucha z lat 1945—1980. Tym latom poświęcił zmarły kapłan najpiękniejsze lata swojego posłannictwa, pracując tu nad polskim ludem katolickim.

Duszpasterski start i pierwszy zaczn na Ziemach Zachodnich, w Archidiecezji Wrocławskiej, rozpoczął ks. Reczuch dość wcześnie, bo już 29 czerwca 1945 roku otrzymał skierowanie od kościelnych władz wrocławskich do Bierutowa. Tam stanął na niwie duszpasterskiej z proboszczem repatriantem — ks. Bolesławem Leszczyńskim, byłym duszpasterzem w Warkuwiczach koło Dubna na Wołyniu. Znojne, ciężkie i odpowiedzialne, ale równocześnie bardzo piękne, były te poczynania w owych latach, warunkach i wytwarzającej się sytuacji. Kapłani ci — ks. Leszczyński i Reczuch dwoili się i uwielokrotniali swoje siły, aby przyjąć z możliwie skuteczną pomocą wszystkim Polakom, zgnębionym okupacyjnymi latami i czekającym na pomoc ze strony kapłana katolickiego. Kapłani nie odmówili tej troski, pomocy i rzetelnego poświęcenia duszpasterskiego.

Z Bierutowa przeszedł ks. Reczuch 29 lipca 1945 roku do Oleśnicy, gdzie była siedziba władz powiatowych, a nie było w niej ani jednego kapłana polskiego. Ludzie błagali o kapłana. I z radością przyjęli przybycie ks. Reczucha do dzisiejszej Oleśnicy. Nie miał tam łatwych początków. Ale tych kart dotykać nie będę. Zamieszkał w domu prywatnym, ponieważ plebanję zajmował duszpasterz niemiecki — ks. Paweł Stasch. Ks. Reczuch obsługiwał wówczas całą rosnącą Oleśnicę, powiększającą każdego dnia duszpasterskie potrzeby i wymogi. Musiał też dojeżdżać do pobliskiej parafii: Solniki Wielkie i jej kościołów filialnych. Na dworzec oleśnicki przybywały coraz to nowe transporty repatriantów ze Wschodu, zwłaszcza z Ziemi Lwowskiej. Warunki przez to stawały się coraz bardziej trudne i ciężkie.

Wspomnę tylko o niektórych z nich. Wydawać się może dzisiaj, że są to drobne szczegóły, ale w 1945 roku na te szczegóły spoglądano zupełnie

inaczej. W Oleśnicy dziesiątkowała ludność epidemia tyfusu, zarówno wśród ludności niemieckiej, jak też i polskiej. Brakowało wówczas w tym mieście całkowicie szpitala i środków lekarskich. Na ogromne i ciągle rosnące — skupisko miejskie w Oleśnicy był tylko jeden polski lekarz, starszy, repatriant z Wilna. Chorzy leżeli przeważnie na podłogach, bez odpowiedniego nakrycia. A śmiertelność w tych warunkach była wielka i ogromna. Oleśnica miała wówczas szpital chirurgiczny przeznaczony dla rannych żołnierzy chorych, cierpiących, których wówczas nie brakowało w tym mieście.

Istniał w Oleśnicy również punkt repatriacyjny dla włoskich żołnierzy. I przez to miasto przewijała się inna wędrówka ludów, rozmaitych języków a nawet i ras. Nic dziwnego, że w takich okolicznościach zdarzały się częste wypadki rabunków, kradzieży i morderstwa. Na takiej niwie stawał ks. Antoni Reczuch. I tu poświęcał siły kapłańskie od 1945 roku do 1953. Ale wykazał prawdziwy rozmach organizacyjno-duszpasterski.

Wam, młodzi Bracia, może dziś wam się wydaje to czymś dalekim i czymś trudno czytelnym. Was jeszcze na świecie wtedy nie było. Wczucie się dziś zmysłem historycznym w te warunki i chciejcie je ocenić właściwym obiektywnym rozeznanie.

Celem przyścia ludziom z realną pomocą ks. Reczuch zorganizował najpierw w Oleśnicy kościelny oddział „Caritas”, a przy nim uruchomił kuchnię dla pracowników i repatriantów w podróży. Dziennie w 1945 roku Oleśnica wydawała ponad 600 obiadów. Ks. Reczuch i repatrianci nie przyjechali do pełnych spichlerzy i zaopatrzonych magazynów oraz do pełnych sklepów. Przyjeżdżali najczęściej do pustek. W tych warunkach „Caritas” katolicki w Oleśnicy zdobywał się na wszelkie możliwości, aby zdobyć konieczne środki żywności i dzielić się z nimi z głodnym i osłabionym człowiekiem.

„Caritas” prowadził też w Oleśnicy Dom Dziecka, zwłaszcza dla sierot-dziewcząt. Te dziewczęta-sieroty wzięto wtedy szczególnie w opiekę, bo dla nich każdy dzień był trudny, niebezpieczny, ciężki i zmojny. „Caritas” otoczył opieką sieroty dziewczęta od lat 15 do 20. Ks. Reczuch sprowadził do Oleśnicy Siostry Felicjanki do Domu Dziecka.

Parafia Oleśnicowa liczyła wtedy cztery kościoły filialne i ponad 20 szkół wiejskich. Do tych punktów jeździli polscy kapłani katolicy i śląskiej diocje polskiej udzielali nauki religii i katechizmu. Nie znali oni wówczas dni wolnych. Nie znali godzin łączonych, znali tylko wielkie posłannictwo i odpowiedzialność wobec młodej duszy polskiej i katolickiej. Zresztą, wy tu dorośli jesteście obecni, bierzecie udział w tym nabożeństwie, wówczas byliście dziećmi na terenie oleśnickiej parafii. Przyjeżdżał do was, ks. Antoni Reczuch, ks. Stanisław Turkowski, ks. Jan Piskorz i inni. Z tych wymienionych nazwisk żyje dziś tylko jeden świadek, który może więcej na ten temat rzucić barwnych opisów i pełnych ekspresji odpowiedzialnych kart owych wysiłków duszpasterskich.

Duszpasterstwo, katechizacja, káznodziejstwo, administracja, remonty kościelne w Oleśnicy, w Małej Ligocie, Brzezynie, Boguszycach — oto

miejsca, gdzie kapłan stawał i ratował, to co jest nieodzowne dla duszpasterstwa i autentycznego kultu katolickiego.

W latach 1953 do 1957 ks. Reczuch pracował jako proboszcz w Ścinawie koło Wołowa. Tutaj miał do obsługi siedem kościołów na terenie ścinawskiej parafii. Z punktu duszpasterskiego musiał dostosować kościoły poprotestanckie do potrzeb kultu katolickiego. Nie łamał się i nie zniechęcał. Przystąpił z zapałem do duszpasterskiego polotu na nowej placówce, na którą skierowała go kościelna władza. Tak niedawno byłem w Ścinawie, gdzie parafianie wspominają do dziś ks. Antoniego Reczucha jako proboszcza. To chyba myślącemu obiektywnie człowiekowi wystarczy i wiele wytłumaczy. Poświęcenie i oddanie katolickiego kapłana i proboszcza jest pięknym świadectwem.

W 1957 roku ks. Antoni Reczuch stanął we Wrocławiu-Leśnicy. Te karty znacie dobrze wy, parafianie Leśnicy. Na pisanie tych kart patrzyliście sami. Wy osądźcie je najbardziej i ocenicie kapłańsko-duszpasterski trud zmarłego proboszcza, waszego duszpasterza.

Jest rzeczą zrozumiałą, że punkt końcowy, do którego zamierzam przystąpić, przepełnia mnie, mówiącego publicznie, pełnym lękiem. Tego uczucia bynajmniej nie ukrywam i nie taję, bo zdaję sobie sprawę, że ograniczoność słów i moich osądów ludzkich nigdy nie zdoła w pełni wyrazić i odpowiednio ocenić bogactwa osobowości ludzkiej, godności człowieka, roli kapłana. Dlatego wybaczcie drodzy słuchacze, jeśli w tym czy innym przypadku nie zdołam wypowiedzieć i wyrazić tego, co by tutaj przypomnieć należało.

Osobowość i duchowość zmarłego proboszcza, ks. Antoniego Reczucha należy niewątpliwie do pięknych charakterystyk z zakresu katolickiej rezbiteriologii Wrocławskiej Archidiecezji z okresu po 1945 roku.

W duchowości i osobowości ks. Prałata Reczucha uwidacznia się na pierwszym miejscu niewątpliwie — wielkie umiłowanie kapłaństwa i duszpasterstwa. To była jego cecha zasadnicza.

Ks. Reczuch miłował po kapłańsku każdą parafię, do której skierowała go jego władza duchowna. Ks. Prałat Reczuch nie był podróżnikiem. Nie jeździł po półkulach współczesnego świata. Rezydował na miejscu — w Oleśnicy, Ścinawie, Leśnicy. Był wierny powołaniu kapłańskiemu. Zaszczepiona mu w Seminarium Lubowskim przepiękna i bogata miłość kapłaństwa w duchu błog. Jakuba Strepy, Sługi Bożego Józefa Bilczewskiego i oddanych wychowawców grała na strunach jego duszy przepiękne melodie i odbijała się na duchowym obliczu.

Ks. Prałat Antoni Reczuch odznaczał się szczerą miłością Kościoła świętego i własnej Ojczyzny. Ci Sokolniczanie, którzy ginęli w 1918 roku na polach Sokolnickich na pewno potęgowali w jego duszy narodowej świadomość umiłowania ideałów katolickich i polskich.

Ks. Reczuch był niewątpliwie kapłanem pracowitym. Troskę o uświęcenie Bożego Ludu stawiał na naczelnym miejscu przez konfesjonał, ambonę i Stół Chrystusowej Ofiary. Był bardzo otwarty dla ludzi. Szczerść to cecha bardzo pożądana i upragniona. Takim był. Bo polscy kre-

sowiacy są ludźmi szczerości, nie skrytości, ale otwarcia i pięknego duchowego oddania.

Odznaczał się on zmysłem i inicjatywą organizacyjną. A do życia podchodził z pogodą i optymizmem, mimo cierpienia i krzyża, który dźwigał na barkach kapłańskiego posłannictwa.

To tyle ze słów charakterystycznych i cech prymacjalnych zmarłego Duszpasterza. Resztę dopowiedzcie wy, dopiszcie karty, dorzućcie słowa. Niech dobry Bóg będzie Mu łaskawy.

### III

W duchowości każdego człowieka wierzącego, a nawet inaczej mówiąc człowieka, który po ludzku spogląda na bliźniego i świat, tkwi bardzo piękne uczucie wdzięczności. W nawiązaniu do tego uczucia wdzięczności pragnę w tej chwili w imieniu ks. arcybiskupa Henryka Gulbinowicza, Wrocławskiego Ordynariusza złożyć gorące słowa podziękii wszystkim drogim uczestnikom, którzy przybyli w dniu dzisiejszym, ażeby oddać posługę zmarłemu współbratu w kapłaństwie ks. prałatowi Antoniemu Reczuchowi.

Słowa tej podziękii i wdzięczności kieruję na ręce obecnego dziekana, ks. proboszcza Michała Florckiewicza, wszystkich kapłanów tutejszego dekanatu, kapłanów przybyłych dziś do Leśnicy z innych dekanatów i parafii. Słowa podziękii składam wszystkim siostronom zakonnym, Felicjanom i Służebniczkom, Rodzinie, Domownikom, Krewnym i Drogim Parafianom z Wrocławia-Leśnicy.

Podobne słowa podziękii składam w imieniu ks. Biskupa Mariana Rechowicza z Lubaczowa, który tak ściśle był związany przez lata posłannictwa lwowskiego ze zmarłym prałatem Reczuchem.

Dodaję jeszcze słowo podziękii w imieniu pierwszego proboszcza ks. prałata Reczucha — Władysława Matusa z Husiatyna.

Was, najmilsi parafianie Wrocławia-Leśnicy, Bierutowa, Oleśnicy, Ścinawy serdecznie proszę o modlitewną pamięć w intencji tego, który stanął przed Panem i został włączony w świętych obcowanie. Niech on oręduje i wstawia się za nami — pielgrzymami tej ziemi, doczesności i obecnego wędrowania na spotkanie z Bogiem.

Serdecznie dziękując wszystkim za wszystko ponawiam jeszcze raz serdeczne uczucia wdzięczności i z tym nastrojem modlitewnym odprowadzamy naszego współbrata na wieczyste spoczywanie.

## ZMARLI:

Ks. mgr Józef Zarembki, wicedziekan dekanatu Gryfów Śląski i proboszcz parafii Olszyna Lubańska, zmarł dnia 4 lutego 1981 roku, w szpitalu we Wrocławiu, w 70 roku życia a w 41 roku kapłaństwa, pogrzeb odbył się dnia 6 lutego w Olszynie Lubańskiej, po czym zwłoki zostały przewiezione do rodzinnej miejscowości Wielgomłynach koło Radomska.

O. Antoni Zierałko OFMConv, rezydent w Szklarskiej Porębie, zmarł 31 stycznia 1981 roku w 66 roku życia a w 41 roku kapłaństwa, pochowany w Szklarskiej Porębie.

Ks. Dominik Milewski, kapłan rezydent zmarł dnia 20 lutego 1981 roku w Kaczorowie w 83 roku życia a w 52 roku kapłaństwa, pochowany dnia 24 lutego 1981 roku w Dąbrowie Białostockiej. Przez niedopatrzenie nie powiadomiliśmy o śmierci: Ks. Albin Jończyk, kapłan emeryt zmarł w Pieszycach dnia 2 lipca 1980 roku w 53 roku życia a w 23 roku kapłaństwa, pochowany dnia 5 lipca 1980 roku w Słotwinach k. Koluszek.

Niech odpoczywają w pokoju!

## SPIS TREŚCI

### I. AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ

1. Życzenia dla Narodu Polskiego, złożone przez Ojca Św. Papieża Jana Pawła II, przy wigilijnym stole dnia 23 grudnia 1980 roku Dodatkowe życzenia, złożone przez Ojca św. Jana Pawła II z łoży głównej Bazyliki św. Piotra o godz. 12.00 w południe, dnia 24 grudnia 1980 roku, połączone z błogosławieństwem „Urbi et Orbi” . . . . . 3
2. List Ojca Św. Jana Pawła II do rodaków, skierowany na ręce Księdza Prymasa i Braci w Biskupstwie na Ziemi Polskiej . . . . . 3
3. Orędzie Ojca Świętego Jana Pawła II na XIV światowy dzień pokoju, 1 stycznia 1981 roku „Chcesz służyć sprawie pokoju — szanuj wolność” . . . . . 4
4. Rok 1981 — „Międzynarodowym Rokiem Osób Upośledzonych” 12
5. Modlitwa Ojca Św. Jana Pawła II — do Matki Bożej w Altötting w Bawarii, w Republice Federalnej Niemiec . . . . . 13
6. Przemówienie Ojca Św. Jana Pawła II, wygłoszone 28 października 1980 r. w Kaplicy Sykstyńskiej do pielgrzymki polskiej, uczestniczącej w beatyfikacji Ks. Alojzego Orione . . . . . 15

### II. AKTA PRYMASA POLSKI

7. Komunikat Prymasa Polski z okazji beatyfikacji Ks. Alojzego Orione, założyciela Zgromadzeń Synów Boskiej Opatrzności i Małych Misjonarek Miłosierdzia . . . . . 18

### III. AKTA EPISKOPATU POLSKI

8. Przepisy wykonawcze do Instrukcji Kongregacji D. S. Sakramentów i Kultu Bożego „Inaestimabile donum” z 3 kwietnia 1980 roku . . . . . 20

### IV. AKTA METROPOLITY WROCŁAWSKIEGO

9. W ramach rewizyty Przedstawiciele Episkopatu Niemieckiego przebywali na terenie Archidiecezji Wrocławskiej w dniach 12 i 13 września 1980 roku . . . . . 26
10. Pielgrzymka Delegacji Niemieckiej Konferencji Biskupów w Archidiecezji Wrocławskiej — program . . . . . 27
11. Trzebnica — 12. IX. 1980 — powitanie Delegacji Episkopatu R.F.N. i Przedstawicieli Episkopatu Polski . . . . . 28
12. Modlitwa Delegacji Niemieckiej Konferencji Biskupów u grobu Św. Jadwigi w Trzebnicy — dnia 11 września 1980 roku (Wypowiedział ją ks. Kardynał Józef Höffner z Kolonii) . . . . . 30
13. Wrocław — Katedra — 12. IX. 1980 r. — powitanie Delegacji Niemieckiej Konferencji Biskupów . . . . . 30
14. List Ks. Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego zapowiadający pielgrzymkę Kapłanów Archidiecezji Wrocławskiej na Jasną Górę w dniach 10 i 11 oraz 27 i 28 listopada 1980 roku . . . . . 33
15. Program pielgrzymki Kapłanów Archidiecezji Wrocławskiej na Jasną Górę — 10 i 11 listopada 1980 roku . . . . . 35

16. Program pielgrzymki Kapłanów Archidiecezji Wrocławskiej na Jasną Górę — 27 i 28 listopada 1980 roku . . . . .	37
17. Pielgrzymka Duchowieństwa Archidiecezji Wrocławskiej przed Jubileuszem 600-lecia obecności Matki Boskiej Częstochowskiej na Jasnej Górze — homilia wygłoszona podczas Mszy św. godz. 24.00 . . . . .	38
18. Akt zawierzenia Ludu Bożego Archidiecezji Wrocławskiej Jasnogórskiej Królowej Polski, dokonany w dniach 11 i 28 listopada 1980 roku, podczas pielgrzymki Duchowieństwa Archidiecezji Wrocławskiej przed Jubileuszem 600-lecia . . . . .	41
19. Dwie pielgrzymki Kapłanów Archidiecezji Wrocławskiej na Jasną Górę . . . . .	43
20. List Metropolity Wrocławskiego do dzieci Archidiecezji Wrocławskiej w roku 1980 . . . . .	46
21. Dekret erekcyjny parafii pod wezwaniem Najsw. Maryi Panny Królowej Polski w Świdnicy . . . . .	47
<b>V. ROZPORZĄDZENIA I KOMUNIKATY KURII ARCYBISKUPIEJ</b>	
22. Program duszpasterski i homiletyczny na rok 1980/1981 „Ewangelizacja środowiska przez rodzinę” . . . . .	49
23. Sprawozdanie z prac Metropolitalnego Sądu Duchownego we Wrocławiu, jako Trybunału I i II Instancji za rok 1980 . . . . .	51
24. Ks. Józef Mandziuk: Archiwum Archidiecezjalne i Biblioteka Kapitulna we Wrocławiu — sprawozdanie za rok 1980 . . . . .	53
25. Z działalności Muzeum Archidiecezjalnego we Wrocławiu w 1980 roku (Ks. Józef Pater) . . . . .	59
26. Bp Wincenty Urban: Zbiory medalierskie w Muzeum Archidiecezjalnym we Wrocławiu w 1980 roku . . . . .	64
27. Sprawozdanie Archidiecezjalnej Komisji Sztuki Kościelnej za rok 1980 . . . . .	68
28. Bp Wincenty Urban: Wykłady teologiczne we Wrocławiu w 1980 roku . . . . .	70
<b>WSPOMNIENIE POŚMIERTNE:</b>	
Bp Wincenty Urban: Ks. Prałat Antoni Reczuch (1905—1980)	72
Zmarli kapłani . . . . .	77

**Wydaje: Kuria Arcybiskupia we Wrocławiu, ulica Katedralna 13/15**

**Znak kod. 50-328**

**Redaktor: Ks. dr Hieronim Kocyłowski**

**Tel. Kurii Arcybiskupiej 22-52-81**

**Tel. Arcybiskupa Ordynariusza 22-42-14**

---

**Zakład Graficzny Poczty i Telekomunikacji, Wrocław, ul. Krasieńskiego 5**

**Zam. 219-81 — 1.750 — S-2**